

PROTOKÓŁ nr XIII/25
sesji Rady Powiatu w Gryfinie
w dniu 3 września 2025 r.

XIII sesja Rady Powiatu w Gryfinie odbyła się w dniu 3 września 2025 r. o godz. 14.00 w sali obrad Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Powiatu w Gryfinie Hubert Andrych i stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczyło 17 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 19 osób stanowiło kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych - **zał. nr 1**). Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście (**zał. nr 2**).

I. Sprawy regulaminowe:

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powitał zebranych, Zastępcę Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Panią Karolinę Kłobus, Naczelnika Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Szczecinie Pana Michała Barana, Kierownika Nadzoru Wodnego w Gryfinie Panią Izabelę Kozłowską-Gidyńską, Zarząd Powiatu, Radę Powiatu, przedstawicieli służb mundurowych, kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu, naczelników i pracowników Starostwa Powiatowego w Gryfinie, przedstawicieli lokalnych mediów, mieszkańców, gościa honorowego dzisiejszej sesji Pana dr Adam Kornel wraz z małżonką oraz wszystkich, którzy obserwują obrady przez Internet. Zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczyło 17 Radnych, na protokolantów powołał Dominikę Konopnicką i Magdalenę Romankiewicz. Przewodniczący przedstawił porządek obrad, do którego nikt nie wniósł uwag następnie zarządził głosowanie nad porządkiem obrad, który **został przyjęty jednogłośnie**: 17 za; 0 wstrz.; 0 przeciw, stanowi **zał. nr 3**). Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

Przewodniczący Rady powiedział, że Radni otrzymali projekt protokołu nr XII/25 sesji Rady Powiatu z dnia 18 czerwca 2025 r., do którego nie wpłynęły żadne uwagi. Przewodniczący zarządził głosowanie, w wyniku którego protokół **został przyjęty większością głosów** (14 za; 3 wstrz.; 0 przeciw). Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chciałabym bardzo serdecznie poprosić do nas Pana doktora Adama Kornela wraz z małżonką oraz Pana Wicestarostę i Pana Przewodniczącego Rady w celach organizacyjnych. Zapraszam i chciałabym, żeby Państwo stanęli na środku. Chciałabym odczytać podziękowania kierowane do Pana Doktora w związku ze zwieńczeniem 55-letniej pracy na rzecz Szpitala w Gryfinie. Szanowni Państwo, doktor Kornel to historia Gryfina. To już pokolenia znają to nazwisko, bo albo korzystały z pomocy, albo bywały w szpitalu i potrzebowały należytego wsparcia. Jako Rada Powiatu i Zarząd Powiatu chcielibyśmy się podzielić z szerszym gronem wielką wdzięcznością, co do Pana pracy na rzecz nie tylko szpitala, ale całego wachlarza świadczeń zdrowotnych, które Pan prowadził dla mieszkańców naszego powiatu. Panie doktorze, pozwolę sobie przeczytać słowa, które przygotowaliśmy dla Pana, a które chciałabym, żeby usłyszeli również mieszkańcy. Cyt. *„Szanowny Panie doktorze, z okazji zakończenia wieloletniej pracy zawodowej składamy Panu wyrazy najwyższego uznania i serdeczne podziękowania. Przez cały okres swojej służby medycznej w Szpitalu Powiatowym w Gryfinie był Pan nie tylko wybitnym specjalistą w zakresie chirurgii, ale również człowiekiem, który z ogromnym sercem, empatią i cierpliwością pochylał się nad losem pacjentów. Dzięki Pana wiedzy, doświadczeniu i zaangażowaniu wielu ludzi odzyskało zdrowie i nadzieję, a współpracownicy mogli czerpać z niezwykle cennego wzoru postawy zawodowej. Dziękujemy za każdy dzień oddany pracy, za odpowiedzialność i konsekwencję, z jaką realizował Pan swoje powołanie. Pańska obecność w gryfińskim szpitalu była dla wielu osób gwarancją nie tylko profesjonalnej pomocy, ale także ludzkiego wsparcia i otuchy. Na progu nowego etapu życzymy Panu przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech będzie to czas wypełniony spokojem, radością i satysfakcją. Niech sprzyja realizowaniu osobistych pasji i marzeń, na które dotąd mogło brakować czasu. Życzymy także, aby każdy dzień przynosił dobre wspomnienia i spotkania z życzliwymi ludźmi, a wszystko co przed Panem było źródłem siły, pogody ducha i spełnienia”*. Chciałabym powiedzieć Szanowni Państwo, że dziękuję bardzo również małżonce, bo ja wiem, co to znaczy służba społeczna, służba zawodowa i oddanie. Ja wiem, że zapewne często odbywało się to kosztem spraw rodzinnych i osoby najbliższe musiały cierpliwie, tę nieobecność Pana doktora znosić i radzić sobie z tym. Chciałabym też powiedzieć, że pracownicy szpitala i pacjenci wspominają Pana w dwóch słowach. Wie Pan jakie to są słowa? „Będzie dobrze”. I wie Pan, co oznaczała ta nadzieja w Pana oczach? Oznaczała przede wszystkim dla pacjenta dobrze wykonany zabieg i przede wszystkim to, że będzie powrót do zdrowia. Dla pracowników to, że jednak ten szpital będzie funkcjonował, a młodym lekarzom dawała nadzieję, że nawet jak się popełnia błędy, to po to, żeby później być po prostu dobrym. Nie pracuje ten dobrze, kto nie popełnia błędów.

Panie doktorze, niech Pan przyjmie podziękowania raz jeszcze całej Rady Powiatu. Droga małżonko, dziękujemy za wykazaną cierpliwość.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar, Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski i Przewodniczący Rady Powiatu Hubert Andrych wręczyli kwiaty i list gratulacyjny Panu dr Adamowi Kornelowi.

dr Adam Kornel powiedział, dziękuję bardzo. Usłyszałem wiele miłych słów, także zaczynam wątpić, czy to na pewno mnie dotyczy, czy jeszcze ktoś się do tego może zaplątał. Rzeczywiście, przez te 55 lat jakoś to nikt na mnie nie napadał, nie rzucał kamieniami, więc może było nie najgorzej. To, że mam kulę, to nie znaczy, że służba zdrowia kuleje, szczególnie ta gryfińska. To tylko mój pesel się odezwał i stawy, o które zresztą nie dbałem. W tej chwili szpital ma się dobrze. Mnie jest smutno, bo się szykują tam bardzo fajne zmiany, jest bardzo dobry personel. Przyszedł nowy ordynator, który swoją przygodę z medycyną zaczynał właśnie tutaj w Gryfinie. Zresztą byłem jego kierownikiem specjalizacji, o czym on pamięta. No to jest właśnie też sztuka, że mi się udało. Są młodzi, którzy już szlifują swoje możliwości. Jest plan do tego, żeby tych operacji było jeszcze więcej. Także myślę, że będzie dobrze. Naprawdę będzie dobrze. Dziękuję bardzo za wszystko.

II. Sprawozdania z działań podejmowanych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2024 r. z zakresu nadzoru wodnego (druk nr 1/XIII) (realizator: Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie - Nadzór Wodny w Chojnie, Nadzór Wodny w Gryfinie, Nadzór Wodny w Myśliborzu, Nadzór Wodny w Pyrzycach, Nadzór Wodny w Szczecinie).

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, w związku z tym, że mamy teraz punkt dot. sprawozdania z działań podejmowanych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2024 roku z zakresu nadzoru wodnego, zapraszam Panią Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie, Panią Izabelę Kozłowską-Gidyńską. Jeśli będą jakiegokolwiek pytania, to Pani kierownik jest do Państwa dyspozycji.

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, dzień dobry Państwu, Izabela Kozłowska-Gidyńska, Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie.

Myślę, że Państwo sprawozdania mieli, nie powiem nic więcej niż tam jest napisane, chyba, że Państwo macie jakieś pytania, to bardzo proszę.

Radny Hubert Krysiak powiedział, nie wiem czy to pytanie będzie bezpośrednio do Pani, ale być może, że Pani będzie zorientowana w temacie, chodzi mi o miejscowość Moryń i o nasz nieszczęsny pomost i dostęp do niego i zajęcie linii brzegowej przy ulicy Żeglarskiej. Może zaczniemy od tego, czy w ogóle Pani jest zorientowana w tym temacie, żeby mógł zadać jakiegolwiek pytania, czy będzie się Pani orientowała, czy to bardziej tutaj nadzór wodny w Chojnie będzie mógł coś więcej w tym temacie powiedzieć.

Pismo znak: BRZ.0002.13.2025.DK

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, powiem tak, sytuację znam sprzed 2018 roku, bo ona już wtedy była natomiast na bieżąco to wypowiedziałby się kolega z Chojny, bo on jest teraz zorientowany na bieżąco. Natomiast ja z racji, że to nie jest obszar działania Nadzoru Wodnego w Gryfinie, nie jestem wtajemniczona.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, Szanowna Pani, ja oczywiście też mam pytania do tych sprawozdań, akurat nie dotyczy to oddziału w Gryfinie, natomiast sprawozdanie Nadzoru Wodnego, którego siedziba jest w Myśliborzu. Tam zapoznając się z materiałami widziałem generalnie tylko i wyłącznie zadania, które były w innych gminach niż w tej części, którą właśnie Nadzór Wodny prowadzi w naszym powiecie, czyli Banie i jeszcze dwie inne gminy. Moje pytanie jest takie, czy nie było potrzeb, czy po prostu jest to trochę tak, że „bliższa ciału koszula”, a to są niemałe pieniądze. I mam też pytanie odnośnie właśnie działań ewentualnie podejmowanych, czy stanu sprawy z zakresu właśnie też Nadzoru Wodnego w Chojnie. Interesuje mnie sprawa jeziora Jelenin, tam przez dłuższy okres czasu były prowadzone różne działania związane z opadaniem lustra wody. I moje pytanie jest takie, czy coś ustalono, czy można temu zadziałać, czy niestety trzeba się godzić z tym, że ten poziom będzie tutaj stale obniżany. Dziękuję bardzo.

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, więc odpowiem tak, pierwsze pytanie o Nadzór Wodny Myślibórz. Ustawodawca wymyślił, że każdy z nadzorów, który choćby kawałeczkiem zahaczał o terytorium danego powiatu, musi

złożyć sprawozdanie. Prawda jest taka, że Nadzór Myślubórz po prostu nie ma w swoim zakresie powiatu gryfińskiego. Tam jest taki maleńki kawałeczek, gdzie tak naprawdę nie ma cieków, nie ma niczego, stąd w ich sprawozdaniu nie ma żadnej kwoty i zadania wskazanego na naszym terenie. Tak po prostu jest, tak wymyślił ustawodawca, nie mamy wyjścia, tylko składamy te sprawozdania. Drugie pytanie o jezioro Jelenin, to też mogę powiedzieć, że trochę pamiętam z czasów, kiedy był on w obszarze działania wtedy terenowego oddziału w Gryfinie. I rzeczywiście lustro wody się mocno obniża. Były prace związane z zastawką na wylocie z jeziora. Wiem, że prowadzone były takie prace przygotowawcze do zrobienia dokumentacji technicznej, aby całkiem zmienić system odprowadzania wody z tego terenu. Wrócić do systemu, który był za czasów jeszcze, jak na tym terenie mieszkali Niemcy. Oni mieli zrobione troszkę inne spływy wody. Natomiast obecnie, przykro mi, znowu jest tak, że nie umiem odpowiedzieć na pytanie, na jakim to jest obecnie etapie. Tu musiałby wypowiedzieć się kolega z Chojny. Może ja po prostu przekażę te pytania do Chojny i mam nadzieję, że on odpowie. Dziękuję bardzo.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, poproszę.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, korzystając z okazji, że przedstawiciele Wód Polskich są u nas, a rok temu o tej porze mieliśmy sytuację dosyć kryzysową, zapytam o wały przeciwpowodziowe. Ja mam takie pytanie, oczywiście widzę jakie poniesione zostały nakłady w tym zakresie, wykoszenie wygląda już zupełnie inaczej niż rok temu. Ale moje pytanie dotyczyć będzie newralgicznego punktu, który znajduje się w Gryfinie, a mianowicie ulicy Czechosłowackiej. Czy i z kim prowadzone są rozmowy w zakresie uregulowania tej sytuacji? Z moich informacji wynika, że nie tylko Wody Polskie odpowiadają za stan faktyczny, ponieważ tam też są spływy z ulic i tudzież inne okoliczności, które powodują problem właśnie z tym punktem w momencie cofki i jednoczesnego, ewentualnego podwyższenia stanu na rzece Odrze. Więc chciałabym wiedzieć, czy jakieś rozwiązania są tutaj przewidywane i czy docelowo ten problem już został zażegnany, czy jednak wymaga to dodatkowych nakładów pracy? Na jakim obecnie etapie się to znajduje? Jeżeli Pani jest w kompetencji odpowiedzieć, to bardzo poproszę, a jeżeli nie, to taką informację szczegółową dla Państwa Radnych chciałabym również uzyskać na piśmie. Dziękuję.

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała,

tak więc może odpowiem. Z punktu Wód Polskich, Państwowego Gospodarstwa Wodnego, zamontowaliśmy zasuwę w środku tego przepustu, ponieważ kłapa zwrotna niestety często jest uszkodzana przez bobry. Trzeba to sobie powiedzieć wprost. Jest ta zasawa, natomiast przeprowadziliśmy też procedurę przetargową, żeby zamontować nową kłapę zwrotną, aby ją, że tak powiem okratować, żeby te bobry nie dostały się do środka i nie zniszczyły jej, a żeby można było eksploatować na bieżąco tę kłapę. Także myślę, że z punktu widzenia Wód Polskich, jeśli zamontujemy do końca tę kłapę, gdzie jesteśmy teraz na etapie procedury podpisywania umowy z wykonawcą, więc mam nadzieję, że to nastąpi w przeciągu miesiąca, to z punktu widzenia Wód Polskich sprawa jest zabezpieczona. A rzeczywiście problemem są wody opadowe, system z ulicy Łużyckiej, cały system wodny pomiędzy ulicą Łużycką a wałem przeciwpowodziowym. Z mojej wiedzy wynika, że gmina tak naprawdę nie wystąpiła o pozwolenie wodno-prawne. Wcześniej w dokumentacjach, które prowadziła gmina miała być zainstalowana przepompownia na tym kanale, która w momencie, kiedy byłoby ich pomiędzy wałem a ulicą Łużycką za dużo wody, to ta przepompownia by je przepompowywała do kanału ciepłego. Niestety zrezygnowano z tej inwestycji i staramy się zażegnać problemy właśnie zamykając tę zasuwę, albo ją otwierając.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, skorzystam z okazji i zadam pytanie. Jeśli macie Państwo problem z bobrami w tamtym miejscu, czy macie Państwo taką możliwość, aby wystąpić do Polskiego Związku Łowieckiego o odłów tych bobrów. Nie można tam mówić o odstrzale, ponieważ jest tam zbyt dużo skupisk ludzi i naturalnych miejsc przebywania ludności oraz są też za blisko zabudowania, więc nie ma mowy o odstrzale, ale czy możecie Państwo występować o odłów tego gatunku?

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, jest możliwość wystąpienia do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o odstrzał, bądź też odłów bobra, ale trzeba wskazać miejsce, gdzie się je przesiedli. Proszę mi wierzyć, nikt, żadna instytucja, żadna osoba prywatna nie chce się zgodzić na to, żeby przesiedlić bobra na ich teren.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, czyli wnioskodawca musi ...

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, musi wskazać miejsce, gdzie, ten osobnik chroniony zostanie przeniesiony.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, to jest bardzo ciekawe, dziękuję za tę informację. To w takim razie jest temat na zajęcie się tym przez inne instytucje. Bardzo dziękuję.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chciałabym doprecyzować swoje pytanie, bo nie wiem czy ja dobrze rozumiem, ale ja wywnioskowałam z tych emocjonalnych rozmów, które w tym czasie były prowadzone, że problem z tą klapą pojawia się wtedy kiedy jest, na przykład, cofka i bardzo duże opady w jednym momencie i klapa nie może zadziałać, ponieważ cofka powoduje, że poziom na rzece Odrze się podnosi, a jednocześnie wody napływowe spływają i sama klapa nie jest w stanie tego rozwiązać. Czyli ja rozumiem teraz, że to powinna być jakaś przepompownia na taki czas i to jest właśnie to przeciwdziałanie temu? Państwo mówią, że klapa będzie okratowana, będzie się otwierać i zamykać. A ja mówię o tej sytuacji, z którą się zetknęłam w momencie powodzi, nagłych opadów deszczu, silnego wiatru od morza i cofki, tłumaczono mi to w ten sposób, że nie można tego po prostu zamknąć, bo akurat poziom Odry przewyższa znacznie stany, a jednocześnie wody spływają w zbyt dużej ilości i ta klapa w tym momencie nie spełnia swojej funkcji. Czy jest to prawda, ja to dobrze rozumiem?

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, bardzo dobrze Pani to rozumie. Pozwolenie wodno-prawne, które miała gmina Gryfino na budowę właśnie tej przepompowni, gdzie generalnie lokalizacja jest przy przepuście, wygasło, z tego co kojarzę, jesienią zeszłego roku. I to rozwiązanie właśnie spowodowałoby zabezpieczenie tak naprawdę całej tej sytuacji. Nie mając tej przepompowni, strażacy ochotnicy są zmuszeni przepompowywać wodę z kanału pomiędzy wałem a Łużycką do kanału ciepłego. W tej sytuacji nie ma innego rozwiązania.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, poprosiłabym o taką odpowiedź z Wód Polskich na temat, który poruszyłam żebyśmy mieli wgląd wszyscy (na piśmie). I jeszcze chciałam dopytać o jezioro Wełtyń. To jest jezioro przepływowe, ale z moich obserwacji wynika, że bardzo mocno zarasta i przestaje być jeziorem przepływowym, bo tak naprawdę są tak duże trzciny i roślinność, że blokuje nawet ruch po tym jeziorze. Chciałam się zapytać, czy w związku z tym są prowadzone jakieś działania i czy do osób, które dzierżawią lub mają tam swoją działalność, jakieś zalecenia w tym zakresie?

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, nie mam wiedzy, czy do osób prowadzących działalność gospodarczą na sąsiedztwie jeziora Wełtyń są jakieś zalecenia lub wytyczne. Prawda jest, że z jeziora Wełtyńskiego wypływa Omulna, płynie przez Wełtyń, dalej do Raczków, Stare Brynki, Radziszewa. Mamy problem też z bobrami, na odcinku Raczki-Wełtyń, bardzo blokują ten odcinek, jest przewidziane na ten rok przeprowadzenie konserwacji tego odcinka rzeki Omulnej. Mam nadzieję, że przetarg się rozstrzygnie i wykonawca spowoduje, że te wody będą spływały, ale tu jest też takie zagrożenie, że woda w jeziorze też tak naprawdę opada poziom wody. Pozwalając odpłynąć jej dalej zbyt mocno, pogorszymy sytuację, więc chcemy to zrobić tak, żeby w jeziorze była woda, ale żeby mieszkańcy w sąsiedztwie rzeki Omulnej w Wełtyniu nie zastawała taka sytuacja, że im ta woda wylewa się na ich działki. Także to z takim wyważeniem spróbujemy zrobić, żeby tak to było. Natomiast rzeczywiście poziom wody się zmniejsza i trzeba to sobie powiedzieć. Od pięciu, siedmiu lat często jest tak, że latem Omulna od Raczki na przykład do Radziszewa w ogóle nie płynie. Również Tywa w Góralicach. Niestety taką mamy sytuację. Powiem tak, to jest trudne pytanie, bo jeśli ktoś chciałby wykonać koszenie na przykład brzegów to pozwolenie jest do zdobycia, ale to są ogromne koszty.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, tafla wody zarasta. Inwazyjnie zarastają tafle wody. To ja dopytam jeszcze o te bobry, to w takim razie jeśli tam przeszkadzają, to czy jest planowane zgłoszenie uciążliwości tej zwierzyny do Regionalnej Dyrekcji.

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, mamy decyzję, która pozwala nam na rozbieranie bobrowych tam na całych obszarach poszczególnych Nadzorów Wodnych. I również w tym miejscu mamy pozwolenie na to, żeby tym bobrom, że tak powiem przeszkadzać, żeby im niszczyć, ramienia nie wolno dotknąć, wolno rozbierać tamy i to też są takie okresy wskazane, kiedy są poza okresem rozrodczym, tak naprawdę to od października do lutego wolno rozbierać, a później niby wolno obniżać. Ale jak się ma zagrożenie, że kogoś zaleje, to my się nie zastanawiamy, tylko rozbieramy.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, ponieważ zapisy mówiące o tym, że bóbr jest zwierzęciem chronionym w Polsce są dosyć archaiczne, jeśli chodzi o jego ekspansję, jak bardzo to zwierzę się rozprzestrzeniło w Polsce i jak wiele problemów stwarza ludności, to może rozważcie Państwo wystąpienie o odstrzał tego gatunku w jakimś określonym

oczywiście obszarze i liczbie, ale jeśli problem się powtarza i tracą na tym mieszkańcy, to bardzo prosiłbym o rozważanie czegoś takiego.

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, to ja jeszcze odpowiem. Obecnie decyzją szefostwa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, my się zgadzamy na to, żeby wystąpił ktoś inny o odstrzał tego bobra. Jak się występuje do RDOŚ o wydanie decyzji na odstrzał bobra, należy podać nazwiska myśliwych. My tego nie możemy zrobić, bo my musimy zrobić przetarg, więc już mamy kłopot, żeby poprosić o decyzję na odstrzał, ponieważ nie możemy dać nazwiska myśliwego, jego legitymacji uprawniającej do tego, że może polować i z jaką bronią poluje. I po kolei takie bardzo szczegółowe dane trzeba znać.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, to kto o to występuje? Bo mówi Pani, że jest decyzja taka, żeby się zgadzać na to. Ale kto o to występuje w takim razie. Na czyją decyzję, na czyj wniosek Państwo oczekujecie, że kto to zrobi?

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, oczekujemy, że zainteresowane osoby, którym ta działalność bobra przeszkadza.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, oni wystąpią.

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, mieszkańcy, użytkownicy, często myśliwymi, kórkzy mogliby spokojnie to uczynić, że tak powiem niedużymi kosztami. Dla nas jest kłopot, że my musimy podać w tym wniosku nazwiska myśliwych, a tego nie możemy zrobić, bo musimy zrobić przetarg.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, rozumiem, dziękuję uprzejmie.

Radny Hubert Krysiak powiedział, w kwestii uzupełnienia pierwszego pytanie odnośnie tego, że wspominała Pani o strażakach to moje pytanie, ponieważ analizując teraz tak na szybko, kwoty, którymi operujecie i jakie inwestycje wykonujecie to mam pytanie, czy strażacy z terenu powiatu, a dokładnie z gminy Gryfino, bardzo często są dysponowani do zdarzeń przy usuwaniu skutków tych podtopień przy Odrze itd. Czy Wody Polskie w jakikolwiek sposób rekompensują strażakom w formie finansowej zwrot kosztów tej akcji, ponieważ tak naprawdę

Wy jako Wody Polskie jesteście odpowiedzialni za to, żeby wszystko było w porządku przez nadzór, a strażacy czy gmina Gryfino ponoszą olbrzymie koszty związane z usuwaniem tych skutków. Czy strażacy czy gmina Gryfino w jakikolwiek sposób dostają rekompensatę za te poczynione kroki, tak naprawdę robiąc robotę za Wody Polskie?

Kierownik Nadzoru Wodnego w Gryfinie Pani Izabela Kozłowska-Gidyńska powiedziała, z mojej wiedzy wynika, że nie. Ja nie mam takich informacji, żeby Wody Polskie rekompensowały w jakiś sposób działania strażaków ochotników. Z mojej wiedzy wynika, że koszty pokrywa gmina Gryfino, jeśli oczywiście chodzi o tereny gminy Gryfino.

III. Informacja Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o wynikach kontroli przeprowadzonych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2024 r. ze szczególnym uwzględnieniem rzeki Odry na odcinku przebiegającym przez Powiat Gryfiński (druk nr 2/XIII);

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, poproszę Zastępcę Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Panią Karolinę Kłobus o wynikach kontroli przeprowadzonych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2024 r. ze szczególnym uwzględnieniem rzeki Odry na odcinku przebiegającym przez Powiat Gryfiński. Prezentacja multimedialna stanowi **zał. nr 5**.

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, dzień dobry Państwu, Panie Przewodniczący, Pani Starosto, Szanowni Państwo Radni. Dostali Państwo wiosną tego roku tabelaryczne zestawienie odnośnie kontroli przeprowadzonych przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie i pozwoliłam sobie przygotować informację w uzupełnieniu, które mam nadzieję dotarły do wszystkich Państwa. W telegraficznym skrócie chciałam Państwu przypomnieć, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska jako część administracji zespolonej pod służbami i egidą Wojewody Zachodniopomorskiego, wykonuje swoje zadania na podstawie Ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska. Dlaczego ta ustawa o Inspekcji Ochrony Środowiska jest tak ważna? A mianowicie dlatego, że jest to główna i tak naprawdę wyznaczająca nasze kierunki działania, ustawa i podstawa prawna do podejmowania czynności, zarówno kontrolnych, jak i laboratoryjnych oraz monitoringowych. Już wcześniej Państwu mówiłam, że mocą reformy ta działalność monitoringowa i laboratoryjna m.in. związana

z poborami i pomiarami chociażby wód przeszła pod egidę Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, o czym będziemy jeszcze za chwilę rozmawiać, a tak naprawdę Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wykonując swoje działania czy planując swoje działania musi robić to zgodnie zarówno z ogólnymi kierunkami działań, które są wyznaczone przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, ale także w porozumieniu i za akceptacją Wojewody, w tym przypadku Zachodniopomorskiego. I na kanwie przede wszystkim Ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, co jest bardzo ważne dla Państwa, jakie możemy robić kontrole i kogo możemy kontrolować, a mianowicie tak zwane podmioty korzystające ze środowiska w rozumieniu przepisów Prawa Ochrony Środowiska, rolników, którzy prowadzą gospodarstwa rolne i korzystają ze środowiska, a nie są przedsiębiorcami, bądź też jednostki organizacyjne, które nie są przedsiębiorcami w rozumieniu Ustawy Prawo Przedsiębiorców. Dlatego katalog jest dosyć zamknięty i dlatego też nie zawsze Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska mogą podjąć działania w terenie. Stąd też często zdarza się, że przekazujemy wnioski o podjęcie różnego rodzaju działań, zarówno do starostw, jak i do wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, z racji tego, że nie zawsze możemy wejść na kontrolę. Tak, jak powiedziałam wcześniej, kierujemy się wytycznymi zarówno na lata wcześniejsze, jak i na rok 2024 zadania priorytetowe były tożsame. A mianowicie związane były ze ściganiem przestępstw odpadowych, a także z ochroną wód przed zanieczyszczeniem, w tym pochodzącym ze źródeł rolniczych. Stąd też gros kontroli przeprowadzonych w 2024 roku, jak i w 2023 roku, a także już teraz obserwując rok 2025, mogę powiedzieć, że są to kontrole o charakterze interwencyjnym, bądź też kontrole na wniosek. Czyli pomimo tego, że pracujemy w oparciu o plan kontroli, to tak naprawdę 80% zaangażowania pracy inspektorów jest związane z kontrolami pozaplanowymi. I tak, jak Państwo widzą na wykresie z tych blisko 2000 kontroli, czyli 1863 tak naprawdę tych pozaplanowych było 1598, na planowe 265. Co się wiąże i jaka jest zasadnicza różnica między kontrolami planowymi a pozaplanowymi? Myślę, że Państwo też już o tym wiedzą. Do kontroli pozaplanowych nie obowiązuje nas rygor ustawy Prawo Przedsiębiorców, czyli w tym momencie korzystamy z uprawnienia, że nie musimy wcześniej zawiadamiać przedsiębiorcy, czy też podmiotu kontrolowanego, nie ogranicza nas czas kontroli, a także zakres tej kontroli. Chciałam Państwu tylko powiedzieć, że dane statystyczne są mniej więcej podobne do roku 2023, zarówno jeżeli chodzi o łącznie ogółem kontroli, jak i w stosunku do pozaplanowych i planowych. Mówię to w skali całego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, ale również w skali kontroli na terenie Powiatu Gryfińskiego. Tutaj pokusiłam się dla Państwa o analizę porównawczą, to znaczy te wytłuszczone dane są to dane dotyczące roku 2024,

natomiast w nawiasach są dane wcześniejsze, czyli 2023 rok. Jak Państwo widzą myślę, że poziom jest podobny. Cieszy fakt, że kontroli z naruszeniami jest zdecydowanie mniej, co świadczy o tym, że rośnie świadomość prowadzących działalność gospodarczą czy podmiotów kontrolowanych w kontekście przestrzegania wymagań ochrony środowiska. Działań pokontrolnych może troszeczkę mniej niż było w zeszłym roku, ale wiąże się to też z tym, że były różnego innego rodzaju działania wymagane przez nie tylko ustawodawcę, stąd też na przykład decyzji administracyjnych w związku z kontrolami w 2024 roku, mogliśmy tak naprawdę dopiero zacząć się interesować w tym roku, stąd tych danych tutaj nie zamieściłam. I tak, jak przy poprzednim slajdzie mamy porównanie do roku 2024, do lata jeszcze wcześniejszego, czyli 2023. Tak, jak powiedziałam wcześniej, porównywalne dane, ale są tendencje malejące jeżeli chodzi o kontrolę z naruszeniami. Szczegółowe dane, podmioty, które podlegały na terenie danych gmin, które były kontrolowane znajdą Państwo oczywiście w naszym zestawieniu. Jeżeli Państwo by sobie życzyli dodatkowych informacji odnośnie, czy to protokołów kontroli, czy też działań pokontrolnych, oczywiście jesteśmy w stanie je udostępnić. Ja tylko bym potrzebowała informacji, najlepiej na piśmie i wtedy będziemy wyjaśniać. Tak gwoźli podsumowania, katalog naruszeń jest też podobny do tych, co były stwierdzane w latach wcześniejszych. Cały czas borykamy się z nieosiąganiem poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych i tu chyba wszystkie gminy się zdążyły niestety „załapać” na to naruszenie. Nowym obowiązkiem, który też widzę stworzył troszeczkę problemu są kontrole, do których są zobowiązani wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast w kontekście zbiorników bezodpływowych i tutaj my też musieliśmy skontrolować, z kolei jak gminy sobie radzą z tym obowiązkiem. I tutaj trochę nam wyszło tych naruszeń, chociażby takich jak właśnie problem ze sprawozdawczością, bądź też nieprzeprowadzanie kontroli wszystkich właścicieli nieruchomości, bądź też brak wykazów podmiotów podlegających kontroli, także z racji tego nowego obowiązku to trochę było tych nieprawidłowości. Cykl będzie kontynuowany, także jeżeli nie byliśmy w każdej gminie to postaramy się to nadrobić w kolejnych latach. Jeżeli chodzi o oddziaływanie na środowisko, wiemy już, że na terenie Państwa powiatu mamy takie dwa zakłady zwiększonego ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, czyli mamy Kopalnię Ropy Naftowej i Gazu Ziarnego Zielin w Troszynie, a także Elektrownię Dolną Odrę. Obydwa podmioty były kontrolowane. W przypadku pierwszego nie stwierdzono naruszeń. Jeżeli chodzi o Oddział Elektrowni Dolna Odra to niestety inspektorzy wykryli nieprawidłowość w postaci niewykonywania w określonym czasie badań ścieków oczyszczonych w zakresie wskaźników to jest temperatura, BZT5, azot ogólny, fosfor ogólny metodami akredytowanymi. I niestety,

ale w związku z tak stwierdzonym naruszeniem, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska jest zobligowany wszcząć postępowanie administracyjne. Takowe zostało wszczęte. Decyzja administracyjna została wydana bodajże w lipcu tego roku. Z tego co mi wiadomo, to spółka ustosunkowała się już do tego, złożyła odwołanie, ale podjęła również działania naprawcze, więc mam nadzieję, że następna rekontrola nie wykaże już tego naruszenia. Jeżeli chodzi o ochronę rzeki Odry, tutaj na Państwa terenie, były prowadzone kontrole oczyszczalni ścieków w Cedyni, a także oczyszczalni ścieków Widuchowa i tak, jak wspomniałam Oddziału Elektrownia Dolna Odra w Nowym Czarnowie. Zarówno oczyszczalnia ścieków w Cedyni, jak i Widuchowej działały bez naruszeń w kontekście zanieczyszczenia rzeki Odry, a kontrola Dolnej Odry, tak jak Państwu wcześniej wskazałam, wykazała jedno naruszenie. Natomiast jeżeli chodzi, bo cały czas obowiązuje nas procedura monitorowania rzeki Odry w kontekście występowania Złotej algi, rok 2024 dla województwa zachodniopomorskiego, a głównie dla Państwa tutaj terenu, okazał się o tyle sprzyjający, że mieliśmy jeden epizod tak naprawdę w czerwcu, gdzie zostało zdiagnozowane występowanie Złotej algi. I to tak naprawdę było w okresie od 3 do 24 czerwca. Natomiast w kolejnym miesiącu oczywiście występowała Złota alga, ale już nie na tyle, żeby wszczynać procedurę o stopień wyższą, czyli poziom alarmowania był wyższy. I nie było tego monitoringu rzeki Odry w okresie, kiedy tutaj już Pani kierownik opowiadała i były stany powodziowe, ogłoszone w Polsce, czyli od września do października monitorowanie zostało odwołane, przywrócone, dalej działa, jeździmy raz w tygodniu, zarówno przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jak i próbo biorca z Centralnego Laboratorium Badawczego. Raz w tygodniu, w każdy poniedziałek, tu akurat w przypadku Powiatu Gryfińskiego jest w punkcie Widuchowej, pobiera próbkę do badań. Badane są takie parametry jak temperatura, przewodność, tlen, nasycenie tlenem, oczywiście występowanie *Prymnesium parvum*, co jest pocieszające, nie stwierdzono ani w 2024 roku, ani dotychczas, przez co pierwsze półrocze 2025 roku, ani śniętych ryb, jeżeli chodzi o nasze wyjazdy. Był epizod związany zarówno ze śniętymi rybami w ubiegłym roku w Gminie Cedynia, a mianowicie na terenie Zakładu Górniczego Bielinek, też stwierdziliśmy tam, m.in. wspólnie prowadząc działania z przedstawicielami Wód Polskich, że powodem tych kilkudziesięciu sztuk martwych ryb była Złota alga. Po przeprowadzeniu kontroli na tę chwilę nie jesteśmy w stanie, jako służba Inspekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie, jak i w Warszawie stwierdzić skąd ta Złota alga pojawia się w naszej rzece. Stąd działania tak naprawdę kończą się na tym, żeby wyłowić śnięte ryby, monitorować Odrę, ewentualnie zastanawiać się w jaki sposób nie dopuścić, bo tak naprawdę zarówno zasolenie, jak i temperatura, poziom wód mają istotny wpływ na to, czy stwierdzamy,

czy nie stwierdzamy Złotą algę w rzekach w Polsce. Pocieszające jest to, że Odra płynąc już od swoich źródeł, tak naprawdę dopływając tutaj zarówno do województwa lubuskiego, jak i do zachodniopomorskiego w ubiegłym roku była czysta, jeżeli chodzi o prymnezy. I to by było chyba na tyle, jeżeli chodzi o rok 2024 i działania kontrolne, tak jak powiedziałam Państwu wcześniej, jeżeli by interesowały Państwa poszczególne zakłady, to ja bardzo zachęcam do korespondencji, chyba, że jestem w stanie odpowiedzieć na Państwa wątpliwości dzisiaj, to bardzo proszę.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, mam pytanie, bo z tego raportu jest bardzo niepokojąca informacja, jeżeli przez 3 lata, bo tak to wynika, nie były prowadzone badania, mówię o Elektrowni Dolna Odra, bo tak czytam ze sprawozdania, że to jest przez okres 3 lat. Jak Państwo często takie zakłady kontrolujecie, bo rozumiem że w rezultacie brak tych badań to jest dosyć poważne naruszenie, bo właśnie w kontekście Złotej algi, gdzie powinniśmy badać fosfor, azot i jeszcze był ten okres, że ona występowała, to tym bardziej trzeba było to skontrolować. Jak często to Państwo robicie, rozumiem że idą też naprawcze działania, ale również mnie interesuje jakiego rzędu jest to kara za ten okres? Dziękuję bardzo.

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, to już odpowiadam Panie Starosto. To może tak, ja skrót myślowy zastosowałam w wypowiedzi, na pokazie slajdu będzie to wyszczególnione. Nie chodzi o to, że spółka nie wykonywała badań, wykonywała je metodami nieakredytowanymi. Tak naprawdę spółka przedstawiając nam swoje wyniki badań posługiwała się laboratorium, które rzeczywiście miało certyfikat ISO i PCA, dopiero szczegółowa kontrola i szczegółowe dopytania w trakcie kontroli właśnie w zakładzie wykazały jednak, że nie możemy uznać, że te badania przekazywane do nas są wykonywane zgodnie z artykułem 147a ustawy Prawo Ochrony Środowiska, czyli zgodnie z akredytacją. Spółka przedstawiała szerokie tłumaczenia na czym polega ich zakres akredytacji, jak wykonywane były te badania, czyli de facto dane były, tylko niestety obarczone błędem, stąd wolą ustawodawcy musimy przyjąć, że nie były one wykonywane prawidłowo. Badania były, więc wiedzę mieliśmy, zarówno pod kątem występowania Złotej algi, jak i zarówno przy sytuacji tej powodziowej w zeszłym roku. Inspektorzy szczegółowo analizowali dokumentację wszystkich zakładów, które mają pozwolenie na odprowadzanie ścieków do rzeki Odry. Zakłady, które mają obowiązek przeprowadzania badań, również mają obowiązek raportowania tych badań i przekazywania ich m.in. do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Prawda też jest taka, że tych zakładów, teraz mamy blisko 7500 w bazie, jak one do nas spływają i są rejestrowane, są na bieżąco analizowane, nie zawsze jesteśmy w stanie wyłapać szczegółowo każdą analizę, że akurat tutaj nastąpiło niedopełnienie formalności i nie wolno uznać tego badania. Stąd też była nasza wizyta w terenie. Jak często są te wizyty w terenie? Co dwa, trzy lata, w zależności od tego jakiej kategorii jest to zakład, staramy się systematycznie, mówię według możliwości i osobowych i tych, które akurat w tym momencie, celów do realizacji. Drugie pytanie, to kara była wysoka, bo to jest według rozporządzenia i według przelicznika, ponad milion złotych. Ale spółka złożyła odwołanie, jest procedowane odwołanie. Nie wiemy jakie będzie rozstrzygnięcie organu drugiej instancji, być może będzie na korzyść spółki, będzie kara zmniejszona. Na razie jest nieostateczna, więc procedura trwa.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, na kanwie tego, co była Pani uprzejma powiedzieć, chciałem dopytać, czy Elektrownia Dolna Odra, ściśle PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. zmieniła instytucje badawcze, które na jej rzecz wykonywały te badania?

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, w tym konkretnym przypadku już teraz wiemy, że są wykonywane przez inne laboratorium te badania. Nie powiem Panu teraz, Panie Radny, jakie to jest laboratorium, czy to jest ich zakładowe, czy wybrane w inny sposób. Nie mam takiej wiedzy. Musiałabym się dowiedzieć u źródeł.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, dopytuję o to z tego powodu, że to jest zakład z kilkudziesięcioletnią tradycją, też z poważnymi służbami zajmującymi się ochroną środowiska, niezaniebujący też swoich obowiązków w zakresie ochrony środowiska. Dlatego szczególnie to pytanie dotyczy tego, czy na tle lat minionych spółka zmieniła sposób dostarczania informacji o przeprowadzonych badaniach, do których była zobowiązana. Czy taką informację Państwo macie?

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, na tę chwilę nie jestem w stanie powiedzieć, czy zawsze było robione te badania i były przekazywane tylko i wyłącznie z tego źródła. Nie jestem w stanie teraz Panu odpowiedzieć. Musiałabym po prostu prześledzić historię kontroli i historię dokumentów, które spływają od zakładu. Naprawdę, trudno mi powiedzieć, nie mam takiej wiedzy, ale patrząc na to, że były również wcześniej kontrole w terenie i kontrole

z pomiarami i nie było zastrzeżeń, być może gdzieś albo nastąpiła w wąskim zakresie zmiana. Naprawdę, nie mam takiej wiedzy, ale oczywiście na piśmie możemy się ustosunkować, jeżeli będzie taka potrzeba.

Radny Hubert Krysiak zapytał, tylko chciałem dopytać, ponieważ jeden z mieszkańców gminy Widuchowa tutaj podesłał mi jakiś czas temu, dokładnie w czerwcu, screeny z pomiarów wykonywanych na Odrze i tam dosyć stosunkowo często pojawiał się związek, który nazywa się Benzen i jest on pochodzenia poprodukcyjnego, przeważnie w rafineriach. I tutaj według tych screenów wynika, że urządzenia na Odrze odnotowały aż 172% benzenu, tylko nie wiem w jakiej to skali mierzone, w każdym bądź razie to bardzo dużo było przekroczone. Czy właśnie w waszych kontrolach gdzieś to wpływało, że faktycznie ten benzen się znajduje, czy jest to błąd pomiarowy, ponieważ w momencie pojawienia się tych danych na waszej oficjalnej stronie, po pewnym czasie zostały one usunięte i chciałbym się dowiedzieć, dlaczego tak się dzieje, że tutaj urządzenie pokazuje właśnie przekroczenie tych norm, a później w jakimś tam czasie te dane znikają i pojawiały się już w normie. Czy to jest błąd, czy faktycznie ten benzen występował?

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Klobus powiedziała, nie wiem, czy chodzi o urządzenia, które są w gestii Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, bo ja nie kojarzę, żebyśmy mieli na rzece Odrze zamontowany jakikolwiek monitoring automatyczny. Tutaj prosiłabym o jakąś informację, bo szczerze powiem jest to dla mnie nowa informacja odnośnie do tej substancji, o której Pan Radny mówi, o tym benzenie. Niemniej w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska są pobierane próby w punktach pomiarowo-kontrolnych, m.in. wydaje mi się, że w Widuchowej też jest. Jeżeli są jakiegokolwiek przekroczenia bądź dane pomiarowe budzą niepokój pracowników Państwowego Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska, to zawsze taka informacja jest przekazywana do Inspektoratu, a także do Wód Polskich. I staramy się wyjaśniać. Bo ten benzyn może być zarówno z dróg, bo to jest przy szlaku komunikacyjnym, więc tutaj też wchodzi nam zanieczyszczenie takie liniowe, ale tak staramy się reagować, jeżeli mamy informacje i tak wymieniamy się takimi informacjami, jeżeli takowe posiadamy ze sprawdzonych źródeł.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chciałam się zapytać, czy były jakieś zgłoszenia do Państwa w związku z pojawiającą się w Gryfinie taką uciążliwością, związaną

z nieprzyjemnym zapachem pojawiającym się okresowo na terenie Gminy Gryfino. I mówi się o tym, że są to jakieś osady z oczyszczalni i powoduje to momentami natężenie nieprzyjemnego zapachu, nie wiem, czy związanego z wywożeniem tego osadu, czy utylizacją. Nie wiem jak ta procedura wygląda. Czy były u Państwa takie zgłoszenia?

Pismo znak:BRZ.0002.13.2025.DK

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, na pewno były zgłoszenia dotyczące uciążliwości odorowych. Nie jestem w stanie odpowiedzieć czy akurat z terenu Gryfina, bo nie wiem czy mówimy teraz o tym bieżącym okresie, czy w 2024. Na pewno były. Mamy rekultywację składowiska nieraz robioną osadami ściekowymi, która nie zawsze przebiega zgodnie z decyzją jaką posiada przedsiębiorca na tą rekultywację. Bądź też te osady ściekowe są w nienależyty sposób przetransportowywane albo zastosowane, właśnie nie ma bezpośredniego zastosowania. Problem osadów ściegowych, nie tylko na terenie powiatu i nie tylko na terenie gminy Gryfino, Wojewódzkiemu Inspektorowi jest znany. Teraz jakby Pani chciała, Pani Starosto, wiedzieć konkretnie, czy chodzi o to ten miesiąc, poprzedni miesiąc, czy to było i jaki teren. Jestem w stanie to ustalić, ale tak tu i teraz nie odpowiem, ale tak problemy są.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chciałam doprecyzować to pytanie, ponieważ mieszkańcy zapytują jakie jest źródło, a ono jest dosyć trudne do ustalenia. Po prostu czujemy jakiś nieprzyjemny zapach, który powtarza się cyklicznie w jakichś odstępach. I samo przekazywanie informacji, że to być może jest stąd, czy stamtąd, to nie rozwiązuje tematu. W związku z czym ja będę prosiła mój Wydział Ochrony Środowiska, żeby tutaj w szczególności sprecyzował pytanie i żeby zobaczyć, czy faktycznie takie zgłoszenia były, a dotyczyły bezpośrednio Gminy Gryfino, powiem w jakich lokalizacjach i mniej więcej w jakich odstępach czasowych takie zdarzenia się pojawiały. Natomiast sama byłam świadkiem sytuacji, gdy jadąc drogą 31 w okolicy Radziszewa, jechał przede mną jakiś pojazd, który wywoził coś nie wiadomo skąd, jechał w lokalizacji Radziszewo. Jechałam za tym pojazdem, coś tam chyba skapywało. Szanowni Państwo, to był taki smród z odłamka, który gdzieś tam się w oponach zakleszczył, że to jest coś nieprawdopodobnego, więc po prostu zapytuję o to, czy były zgłoszenia. Ja raz uczestniczyłam w takiej sytuacji i faktycznie było czuć w tym rejonie, okolice Radziszewa, taki odór, natomiast niekoniecznie wiem czy związany on był z tym, że jechał pojazd i coś wywoził, czy był związany z tym, że to coś było na terenie naszej Gminy wywożone, skądkolwiek by to nie było. Natomiast faktycznie taką sytuację ja obserwowałam,

a jednocześnie również zapytania mieszkańców, dlaczego śmierdzi, pojawiają się często. Tak, jak Pani mówi, jest też tutaj wysypisko, więc gdzieś tam mogą być jakieś prace prowadzone i może coś się zadziewać. Będziemy doprecyzowali pytanie i będę prosiła o odpowiedź.

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, nawet dla nas, dla inspektorów z Wojewódzkiego Inspektoratu jest to trudne. Czasami jest nam łatwo prześledzić, jeżeli jesteśmy w stanie ustalić właśnie do kogo należy transport, chociażby po informacjach jakichkolwiek na samochodzie czy po numerach rejestracyjnych. Często zdarza się tak, że są w sposób niewłaściwy transportowane te odpady. Niestety jest to ogólnopolski problem, ale jak trzeba będzie, będziemy wyjaśniać, ewentualnie się interesować jeszcze głębiej. Ale tak, powtarzam, mamy taki problem i jest to trudna materia.

Radny Hubert Krysiak powiedział, chciałbym odpowiedzieć Pani Staroście, bo troszeczkę też się interesowałem tym tematem, ponieważ z pięć, sześć lat temu na południu powiatu mieliśmy ten sam problem. Otóż rolnicy zaopatrują się w miejscowości Schwedt, nie wiem dokładnie co to jest za masa, co oni tam przewożą. Jest to w postaci płynnej i rolnicy często po prostu na polach użyźniają tym glebę. Później jest to orane, więc przez kilka dni, a nawet tygodni unosi się specyficzny zapach i to jest być może najprawdopodobniej ta substancja, o którą Pani pyta. Jest to nic zagrażającego, ale na pewno śmierdzącego. Dziękuję.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, jeżeli by tak było to przecież to jest przejazd przez granicę. Nie wiem, co to za auto i skąd ono jechało i czy akurat to, za którym ja jechałam. Najechałam na coś co leżało już na ulicy. Nie mam zdjęć, nie mam dokumentacji. Natomiast generalnie jeżeli jest przejazd przez granicę i przewozi się coś takiego to powinno to podlegać jakiejś kontroli. Czy macie Państwo narzędzia do tego? Czy jest to weryfikowane? Czy wymaga zgłoszenia przewozu, tych dajmy na to nawozów rolniczych, bo to by mnie interesowało.

Zastępca Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie Karolina Kłobus powiedziała, tutaj słowo klucz, Pani Starosta powiedziała, że to jest traktowane jako nawóz, często tak, jak Pan Radny (H. Krysiak) zauważył mieliśmy sytuację właśnie z Niemiec, nie pamiętam nazwy tego nawozu, ale faktycznie jest decyzja Ministra Rolnictwa o uznanie tego rodzaju, bo to trochę przypomina osad komunalny, ale ulepszony i jest to traktowane jako nawóz na pola. I teraz jest kwestia jak szybko zostanie

zagospodarowany na tym polu. Na granicy to nie jest weryfikowane, bo to nie jest jako odpad, tylko jako produkt to jedzie jako nawóz. Może to przekraczać granice. Ciężko mi jest powiedzieć, bo my tego rodzaju kontrolą nawozów się nie zajmujemy, niemniej jednak jeżeli dochodzi do styku z gospodarowaniem odpadami to jest to w zainteresowaniu Wojewódzkiego Inspektora. Taka sprawa może być. Bardzo dziękuję. Życzę owocnych obrad. Wiem, że jest intensywny plan. Bardzo dziękuję za zaproszenie i pozwolę sobie oddalić się do swoich zadań. Dziękuję bardzo, do widzenia.

IV. Informacja o przygotowaniu do roku szkolnego 2025/2026 placówek oświatowych z terenu Powiatu Gryfińskiego (druk nr 3/XIII);

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, prezentację multimedialną przedstawi Pani Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Pani Elżbieta Lorenowicz-Bień (zał. nr 6). Zapraszam serdecznie.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbietę Lorenowicz-Bień powiedziała, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Państwo Radni otrzymali szczegółowy materiał. Sporo tekstu, opisu i części tabelaryczne. Stąd prezentacja będzie podsumowująca wszystkie dane, które zostały wpisane właśnie w tej części, którą Państwo otrzymaliście. Jeżeli chodzi o sieć naszych szkół, tutaj się nic nie zmienia. Jest sześć jednostek oświatowych w składach zespołów szkół. Są to szkoły podstawowe, specjalne, licea, technika, szkoły branżowe pierwszego stopnia, tudzież szkoły przysposabiające do pracy w Zespole Szkół Specjalnych. Jeżeli chodzi o przygotowanie do nowego roku szkolnego, to zaczyna się ono już na początku każdego roku, gdzie w pierwszej kolejności dyrektorzy ustalają z organem prowadzącym plan rekrutacji, który to plan jest właściwie podstawą do organizacji nowego roku szkolnego, bo zapewnia m.in. zatrudnienie kadry pedagogicznej. Ma duży wpływ na to liczba zrekrutowanych do klas pierwszych uczniów. Na pierwszym slajdzie mają Państwo rekrutację do szkół ponadpodstawowych, klasy pierwsze, w roku aktualnym 5-6, w porównaniu do lat poprzednich. Jak Państwo widziecie w tym roku utworzyliśmy 18 oddziałów przy liczbie uczniów w klasach pierwszych 480. I jeżeli spojrzymy na lata 2022 i 2023, te dwa lata szkolne, gdzie utworzonych zostało odpowiednio 24 i 25 oddziałów, to powiem Państwu, że takie lata już się nie powtórzą. Z danych, które mamy w Wydziale Edukacji, które zbieraliśmy od gmin wynika, że liczby absolwentów przez najbliższe 5-6 lat będą się wahały w granicach między 720 a 730 uczniów. Zatem w kolejnych

latach rekrutacja może być na poziomie roku 2025. Z kolei preferencje absolwentów szkoły podstawowej, jak wybierali nasi uczniowie szkoły, jest rok aktualny w porównaniu do roku 2024-25. Tak, jak Państwo widzicie, jeżeli chodzi o poszczególne rodzaje szkół jest wzrost, jeżeli chodzi o liceum i technikum. Natomiast jeżeli chodzi o szkołę branżową, tu jest delikatny spadek, tych uczniów jest mniej o 14. Generalnie wzrost rok do roku, jest na poziomie ponad 180 uczniów na plus. Na kolejnym slajdzie jest liczba przyjętych absolwentów do szkół ponadpodstawowych i tak, jak Państwo już wcześniej wspomniałam dane z pięciu lat szkolnych, gdzie mamy poszczególne liczby absolwentów, rok 2022 i 2023 tych absolwentów było ponad tysiąc i odpowiednio rok 2025, który mamy teraz, absolwentów było 714, mniej więcej na poziomie roku 2021 i przyjętych zostało tych uczniów ogółem ponad 67%. Największą popularnością, jak Państwo widzicie, we wszystkich latach szkolnych największa ilość przyjętych to licea, technika i szkoły branżowe. Tutaj mamy z kolei na tym slajdzie liczbę uczniów i oddziałów szkół ponadpodstawowych, też jako dane porównawcze z 5 lat szkolnych. Jeżeli chodzi o liczbę oddziałów ogółem, mamy ich 76, czyli to jest na poziomie roku 2024 i uczniów to jest niewiele mniej, bo 27 mniej w porównaniu z roku poprzedniego. I tutaj właśnie wracamy do liczby szkół według typów. To, co Państwu wspomniałam wcześniej, jest tutaj zebranych pięć lat, tak żeby można było porównać liczby. Największą popularnością cieszą się w każdym roku właśnie liceum ogólnokształcące, potem odpowiednio technikum i branżowa szkoła pierwszego stopnia. Jeżeli chodzi o kształcenie specjalne, nie ma wielu zmian na przestrzeni 4 lat. Natomiast w związku z tym, że w tamtym roku po 30 września zostali przyjęci do kształcenia specjalnego uczniowie z domu dziecka w Moryniu. Zwiększyło to nam liczbę oddziałów oraz liczbę uczniów, co ma przełożenie na aktualny rok szkolny. I tak w porównaniu rok do roku, liczba oddziałów zwiększyła się w sumie o 2 i zwiększyła się również liczba uczniów. W tamtym roku na 30 września było ich 125 w dwóch szkołach, w tym roku na rozpoczęcie dane to jest 140 uczniów. Kolejny slajd to jest liczba uczniów szkół specjalnych, według typów szkół. Organizacja aktualnego roku, 140 uczniów to na podstawową szkołę przypada ich najwięcej, bo 93. Kolejna szkoła przysposabiająca do pracy, tam jest 22 uczniów, szkoła branżowa i to jest tylko w SOS-W w Chojnie. Jest jeden oddział 16 uczniów oraz grupy rewalidacyjno-wychowawcze, które są umiejscowione w Zespole Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie. Tam jest w sumie 9 uczniów. Kadra pedagogiczna, zatrudnienie to zostało przygotowane już z aneksów, które we wrześniu będą składali dyrektorzy. Mamy ogółem zatrudnione 245 osób w przeliczeniu na etaty, to jest ponad 218 etatów i oczywiście jak zawsze najwięcej etatów generują szkoły ponadpodstawowe, bo blisko 63% zatrudnionej kadry to właśnie są nauczyciele szkół ponadpodstawowych. I oczywiście

jeżeli szkoła to jej pracownicy administracyjno-obslugowi, tutaj jeżeli chodzi o zatrudnienie, właściwie zmian nie ma od kilku lat. To jest stała dana 106 osób, prawie 100 etatów i oczywiście najwięcej osób zatrudnionych w administracji i obsłudze, znowu szkoły ponadpodstawowe, ze względu na to, że są to szkoły największe do obsługi. I tak króciutko jeszcze pozostałe informacje. Jeżeli chodzi o nauczycieli mianowanych, tutaj Zarząd powołał komisje egzaminacyjne i mamy w tym roku 7 nauczycieli, którzy uzyskali stopień awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego, 2 osoby otrzymały stopień nauczyciela dyplomowanego i to odbyło się w Kuratorium w Szczecinie. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, urlopy dla podratowania zdrowia, urlopy macierzyńskie, wychowawcze, z tych urlopów skorzystać ma 5 osób, 11 osób zostało zatrudnionych we wszystkich placówkach jako nowi pracownicy i 16 osób zostało wykazanych jako nauczyciele emeryci. W trakcie wakacji dyrektorzy realizowali remonty w szkołach, przygotowywali bazę do nowego roku szkolnego. Na te działania wydatkowano łącznie 90 000,00 złotych z budżetów naszych szkół i jeżeli chodzi o bazę noclegową, którą mamy w dwóch zespołach szkół ponadpodstawowych oraz w SOS-W w Chojnie, tamtych miejsc jest 177 łącznie i wskazuje na to, że obłożenie jest na ten moment pełne. Oprócz tego, jeżeli chodzi o internaty, to jeszcze przypomnę tylko, że internat w Gryfinie przyjmuje również kursantów, także tutaj jest szczególna sytuacja, bo rzeczywiście to obłożenie czasami nie jest to 100, ale można powiedzieć 110%. Jeżeli są jakieś pytania do tej informacji, to bardzo proszę.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, chciałem się zapytać, czy w związku z reformą edukacji, ze zmniejszeniem liczby godzin religii nastąpiły na terenie powiatu gryfińskiego zwolnienia nauczycieli religii? Bądź jakieś przekwalifikowania np. na nauczycieli etyki?

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień powiedziała, jeżeli chodzi o zmianę to tak, już w majowych arkuszach Państwo Dyrektorzy uwzględnili tylko jedną lekcję religii, jedną godzinę i nie było żadnych informacji, żeby ktoś z tego tytułu miał być zwolniony.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, Szanowni Państwo, czy mamy pytania, bo też chciałem zadać pytanie. Proszę bardzo Pani Starosta.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, mamy Panią Dyrektora ZSP w Chojnie, widzę i dyrektorów szkół specjalnych. W każdym razie nasi nauczyciele, ja mogę odpowiedzieć

za ulicę Łużycką, tam akurat doskonale znam kadrę, więc myślę, że takiej sytuacji nie było, ponieważ nauczyciele mają kwalifikacje również do nauczania innych przedmiotów, więc nie było takiej sytuacji. Ale poprosimy o odpowiedź Panią Dyrektor ZSP z Chojny dotyczącą religii, po zmniejszeniu ilości godzin, czy spowodowało, że nauczyciel religii stracił pracę.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, poproszę tutaj do mikrofonu na potrzeby protokołu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, pytanie było takie, czy w tym roku, w związku ze zmniejszeniem ilości godzin religii, u Pani w szkole, którykolwiek z nauczycieli katechetów stracił pracę.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Chojnie Adriana Salamończyk powiedziała, zatrudniałam 4 księży. Wrzesień, październik spowodował znaczącą redukcję godzin i 3 księży przeszło do innych szkół. Na prośbę i w porozumieniu z dziekanem znaleźli pracę w innych szkołach i doszliśmy do porozumienia. Teraz mam 1 księdza na pół etatu.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, rozumiem, że ilość zgłoszonych uczniów na religię było, już w tamtym roku, po prostu drastycznie małe. W trakcie roku Pani reagowała na spadającą ilość chętnych do uczestnictwa w lekcjach religii?

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Chojnie Adriana Salamończyk powiedziała, tak, w maju 2024 r. były jeszcze 3 etaty religii i po dwie godziny w każdej klasie przy pełnym obłożeniu, czyli prawie wszyscy uczniowie uczęszczali na lekcje religii. Natomiast wrzesień i październik ubiegłego roku szkolnego spowodował drastyczną zmianę w mojej szkole. Całe klasy rezygnowały z jakiegoś powodu z religii, co było dla nas wszystkich szokiem. I wtedy rozmowy z dziekanem i z księżmi spowodowały to, że księża nie zostali bez godzin zajęć, tylko w trakcie roku szukaliśmy dla nich godzin i szkół, więc porzeczodzili do innych szkół.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, zapraszam również Panią Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych, żebyśmy to też mieli w protokole.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Elżbieta Dawidowicz powiedziała, jeśli chodzi o Zespół Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie, religię realizuje i w ubiegłym roku i w obecnym roku, jeden nauczyciel. Pani posiada pełne kwalifikacje do realizacji przedmiotów edukacyjnych w klasach dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Zmniejszenie w związku z tym godzin religii zostało uzupełnione zajęciami, do których ma pełne kwalifikacje i nie ma żadnego zagrożenia, aby mogła utracić pracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, Szanowni Państwo, zanim oddam głos, poprosiłbym jeszcze Panią Naczelnik o odpowiedź. Nie przypuszczam, żeby Pani знаła te dane tak z głowy, więc jeśli można poprosiłbym na piśmie. Jak wygląda demografia w powiecie? Zakładając, że do szkoły ponadpodstawowej teraz idzie się w wieku 14 lat, dobrze kojarzę? Tak mniej więcej, tak? Wiemy w takim razie, ile w powiecie gryfińskim jest dzieci w wieku rok, dwa, trzy i tak dalej, aż do 15 lat? Gdyby można było zebrać taką informację o tym, ile dzieci w powiecie gryfińskim jest, czego można się spodziewać na przyszłość, jakich roczników, wiadomo, że tendencja jest niestety spadkowa, dzieci mamy coraz mniej, dzietność po prostu jest nienajlepsza w Polsce, ale to nie o tym chcę dzisiaj powiedzieć. Chcę poznać te dane, jeśli można Pani Naczelnik.

Pismo znak: BRZ.0002.13.2025.DK

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbietę Lorenowicz-Bień powiedziała, takie dane szczegółowe to my zbieramy z gmin, ale tak jak mówiłam, jak patrzyłam już po zakończeniu klasy ósmej, przez najbliższe 8 lat tych absolwentów będzie w granicach między 720 i 730.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, dziękuję bardzo, ale chciałbym poznać, dalej, bo wiadomo ktoś z powiatu gryfińskiego przyjedzie, ktoś wyjedzie, to jest oczywiste, to się może jeszcze zmienić na plus. Chciałbym po prostu wiedzieć jaka jest tendencja wśród tych najmłodszych dzieci, czego można się po prostu spodziewać w przyszłości w naszym powiecie.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbietę Lorenowicz-Bień powiedziała, w tej chwili właściwie już można powiedzieć, że także niższe do naszych szkół.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, tak, to właśnie gdyby udało się zebrać taką informację, to będę wdzięczny.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i tak zastanawiam się, czy rozwlekać swoją wypowiedź, ale może refleksyjnie tylko do kwestii związanej z lekcjami religii powiem tak. Mój proboszcz czasami ma takie zdania, które trafiają w punkt i jedno z nich brzmi tak. Jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na swoim miejscu. To oczywiście nie uwaga do Rady Powiatu, czy Zarządu Powiatu, bo podstawę programową, ilość godzin, to kiedy lekcje religii mogą być realizowane w szkołach powszechnych, to decyzja ministerstwa. Decyzja na wskroś błędna, powodowana swoim indywidualnym światopoglądem i w moim przekonaniu, w dłuższej perspektywie, fatalnie skutkująca na wychowanie następnych pokoleń Polaków. I mam nadzieję, że inni radni w radach powiatu i radni miejscy gminni będą też o tym mówili. Więc to swoje stanowisko zamknę tym zdaniem mojego proboszcza, które jest powszechnie znane, ale ono jest na wskroś prawdziwe. Nie ma się z czego cieszyć, że 300 osób wypisało się z religii, czy ileś tam z różnych klas, a jak jeszcze się dowiemy, że wypisały się po pewnej agitacji, która została przeprowadzona, to oczywiście szeroka jest ta droga, która wiedzie na zatracenie i wąska jest ścieżka, która wiedzie do Królestwa Niebieskiego. Nie każdy musi podzielać to zdanie, ja to rozumiem i szanuję, natomiast my dorośli decydujemy i wpływamy na to, jak będą wyglądały przyszłe pokolenia. Ja to, co się dzieje, odbieram jako klęskę mojego pokolenia, nawet nie porażkę, tylko klęskę mojego pokolenia, że odrywamy następne pokolenia od Pana Boga. Nic gorszego ich spotkać nie może. W związku z tym chciałem zapytać o jedną tylko kwestię, która jest troszeczkę powiązana z tym, co powiedziałem, a mianowicie z nowym przedmiotem edukacją zdrowotną. Muszę powiedzieć tak, że zanim coś skrytykuję, to staram się trochę inaczej niż wielu uczestników życia publicznego, zapoznać się z tym, co tam tworzą specjaliści w różnych dziedzinach. I ponieważ nie zapoznałem się jeszcze z podstawą programową dla szkół średnich, zapoznałem się z podstawą programową do szkół podstawowych dla klas 4-6 i muszę powiedzieć uczciwie, że tam poza jednym fragmentem, który budzi moją wątpliwość interpretacyjną, nie zauważam treści skrajnie niebezpiecznych, ale podkreślam, dla klas 4-6. Natomiast publicystyka, bo z tą się na razie zapoznałem, jeszcze sięgnę do treści rozporządzenia w zakresie podstawy programowej dla klas 7-8 szkół podstawowych i dla szkół ponadpodstawowych. Tym niemniej, wiemy jak wygląda tryb przystępowania do nauki w tym przedmiocie i chciałem zapytać o to, jak będzie realizowany ten obowiązek w szkołach prowadzonych przez powiat? Czy rodzice będą o tym informowani? Czy będzie prezentowana

cała podstawa programowa ze szczegółowym omówieniem, jakie zagadnienia będą realizowane, bo jeśli tak, to będzie to właściwe, ale od początku do końca, czyli tak jak brzmi rozporządzenie. Żeby do każdego ucha rodzica dotarły te treści, które tam są wymieniane. Wtedy to oczywiście jest wola rodzica, czy posyła swoją pociechę, czy nie posyła. No i jedna wskazówka dla tych, którzy by się rozmyślili z uczęszczania ze względu na określone treści, to można zrobić w każdym czasie, wcale nie trzeba tego robić raz w roku. Warto natomiast zastanowić się, czy na poszczególnych etapach kształcenia chcemy nasze pociechy tam posyłać. Stąd moje pytanie o to, czy, a jeśli nie, to dlaczego, zakładam, że odpowiedź będzie twierdząca, a więc tak, czy podstawy programowe będą prezentowane rodzicom przed podjęciem decyzji o uczestnictwie dziecka w tych zajęciach, bądź nie.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbietę Lorenowicz-Bień powiedziała, sądzę, że tutaj najlepiej odpowie nam Pani Dyrektor. Myślę, że każdy dyrektor jest odpowiedzialny za swoją szkołę, realizuje zadania i ustala właśnie takie zasady, ale jeżeli chodzi o realizację tego rozporządzenia, no to są już szczegółowe wytyczne w szkołach.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Chojnie Adriana Salamończyk powiedziała, tak, edukacja zdrowotna podobnie jak to, że młodzież w pewnym momencie z religii, wbrew naszym oczekiwaniom zaczęła z tych zajęć rezygnować, co było dla nas tak, jak mówiłam już wielkim szokiem, też wywołuje wielkie emocje. Proszę Państwa, od 10 lat, jak już Państwo wiecie, realizujemy w mojej szkole, w naszej szkole w Chojnie, projekt pod tytułem edukacja zdrowotna. Za ten projekt dostaliśmy od ministra wyróżnienie i nasz nauczyciel został ogólnopolskim laureatem za treści, które realizowaliśmy w ramach tego projektu i materiały, które przygotowywaliśmy, z których korzystali nauczyciele w całej Polsce, zanim jeszcze o edukacji zdrowotnej zaczęto mówić. Od wielu lat również w każdej szkole opracowywany jest program wychowawczo-profilaktyczny, który zawiera treści z różnych obszarów życia każdego młodego człowieka. I patrząc na podstawę programową edukacji zdrowotnej i na treści programowe, które zostały przez naszych nauczycieli złożone i wczoraj zatwierdzone, każda treść, która znalazła się w programie edukacja zdrowotna jest powieleniem treści zawartych w programie wychowawczo-profilaktycznym, a materiały i narzędzia do realizacji tego przedmiotu mamy już wypracowane od 10 lat. Czyli dla nas to nie jest nic nowego. Poza tym każdy nauczyciel uczący edukacji zdrowotnej będzie jednocześnie albo wychowawcą danej klasy, albo nauczycielem biologii, albo nauczycielem wychowania fizycznego. Tak to będzie wyglądało u mnie w szkole. 9 września jest zorganizowane zebranie

ze wszystkimi rodzicami w szkole. Każdy rodzic otrzyma treści programowe edukacji zdrowotnej. Ja osobiście wraz z nauczycielami uczącymi, z wychowawcami na zebraniu rodziców będę najpierw opowiadała każde zagadnienie, porównując to z programem wychowawczo-profilaktycznym. Jeszcze wspomnę, że program wychowawczo-profilaktyczny jest uchwalany przez Radę Rodziców w porozumieniu z Radą Pedagogiczną i Samorządem Uczniowskim, czyli ten program wychowawczo-profilaktyczny opracowują wszyscy uczniowie z rodzicami. Na zebraniu rodzice zostaną z tym zapoznani, po czym po zebraniu ogólnym udadzą się na spotkania z wychowawcami, gdzie w dalszym ciągu będą mieli te treści przybliżane. Po zapoznaniu się z podstawą programową tego przedmiotu i z programem, który można Państwu oczywiście udostępnić, bo on jest do wglądu, zobaczycie Państwo, że to jest w mojej szkole, bo to jest program uzupełniający podstawę programową. Jest to aktywność fizyczna. Jest to zdrowie psychiczne. Jest to zdrowie emocjonalne. Są to problemy z anoreksją, z bulimią, z tym, z czym borykaliśmy się, szczególnie w ubiegłym roku, w znaczącym stopniu. Jak Państwo wiecie, młodzież jest coraz mniej odporna psychicznie, coraz mniej aktywna fizycznie, unika zajęć wychowania fizycznego, ma wiele problemów emocjonalnych, zdrowotnych, czasami dochodzi do prób samobójczych i każda szkoła się w tej chwili z tym boryka. Tak więc te treści będą wspomagały wychowawców w prowadzeniu zajęć wychowawczych, nauczycieli wychowania fizycznego i nauczycieli biologii. Tak to będzie wyglądało w mojej szkole i mam nadzieję, że wspomogę naszych uczniów. Dziękuję.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, to co powiem będzie krótką odpowiedzią na pytanie Pana Radnego. Otrzymaliśmy materiały dotyczące tego przedmiotu, ponieważ one zostały opracowane m.in. przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie. I te materiały przekazaliśmy rodzicom, po prostu jest możliwość zapoznania się z materiałami dotyczącymi konkretnie tego przedmiotu. Także to jest prezentacja, zasób tych materiałów jest dość spory i on ma umożliwić rodzicom podjęcie tej decyzji, czy dziecko będzie uczęszczało, czy też nie, czy kwestie podnoszone w ramach tego przedmiotu są na tyle istotne, ważne, żeby dziecko uczęszczało, czy też z różnych powodów nie. Ja z mojego zorientowania wiem, że są uczniowie, którzy nie będą uczęszczali, m.in. z powodów bardzo prozaicznych, np. takich, że musieliby przyjechać do szkoły na ósmą, a tak mogą przyjechać na dziewiątą. Proszę Państwa, możliwe, że byłoby inaczej, gdyby przedmiot był obowiązkowy, ale to już jest temat na zupełnie inną dyskusję, bo i geneza tego przedmiotu, dyskusja wokół tego przedmiotu i wprowadzanie go do szkoły, to jest na pewno temat na już inną dyskusję, której tutaj byśmy nie wyczerpali.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, bardzo dziękuję i za wypowiedź Pani Dyrektor i za wypowiedź Pana Radnego (R. Rzepczaka). Natomiast ja raczej kieruję swoje pytanie do organu prowadzącego, ale jeśli uzyskuję taką odpowiedź, i to będzie powszechne, że na tych szczeblach kształcenia, za które odpowiada Powiat Gryfiński, rodzice będą zapoznani z podstawą programową i na tej podstawie rodzice będą mogli też podejmować swoje autonomiczne decyzje, to jest wszystko tak jak należy, tak jak powinno być. Chciałbym być też dobrze zrozumianym. W części tej, z którą się zapoznałem, a pozostałą mam jeszcze do zweryfikowania, nie chcę się opierać na enuncjacjach prasowych, zakładam i widzę treści niezwykle pożyteczne. To obiektywnie trzeba też przyznać, czy kwestie związane nawet na tym wczesnym poziomie kształcenia z przemocą rówieśniczą, możliwością szukania pomocy przez takie prozaiczne rzeczy jak zdrowe odżywianie, także te elementy, które wprowadzają do świadomości o zdrowiu psychicznym, to są rzeczy ważne. Natomiast im dalej w las, tym więcej drzew i tutaj tak dyskutując sobie po cichutku z Panem Radnym K. Frelichowskim zadaliśmy sobie takie pytanie przy tych wszystkich problemach, co jest przyczyną, a co jest skutkiem. Każdy oczywiście musi szukać odpowiedzi na to pytanie i znajdować tę najwłaściwszą. Ja jeszcze tylko odniosę się na chwilę do tego, co powiedział Pan R. Rzepczak, że to tak jest z edukacją zdrowotną, ale podobnie jest też z lekcją religii, która może być tylko pierwsza lub ostatnia. I to uważam już za taką wprost zachętę do rezygnacji z tego przedmiotu. Kochani, czy ktoś będzie wierzył w Pana Boga, czy nie będzie wierzył, to on swoim życiem zaświadczy, ale to my jako pokolenie, które przygotowujemy ich do tej decyzji, powinniśmy im dać taką możliwość, żeby mieli między czym wybierać. Jak ich pozbawimy tego, to będą wybierali bez tej wiedzy i tego systemu wartości, który kształtuje nasze państwo od tysiąca lat. Oczywiście to nie jest ani wina Starosty, ani Zarządu, ani żadnego z Państwa Radnych, ani moja, tak po prostu to się w tej chwili w naszym państwie układa. I układa się bardzo źle. Bardzo źle. Mam nadzieję, że tylko na krótko, a teraz liczę na mądrość, naprawę na mądrość pedagogów i nauczycieli, którzy przeprowadzą młodzież mądrze przez tę kryzysową sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, zanim przekażę głos dalej, chciałbym tutaj się odnieść do słów Pana Radnego i wejść w dyskusję na poziomie organizacyjnym, nie głębszym absolutnie, jeśli chodzi o organizację lekcji religii, to jako rodzic chciałbym się również wypowiedzieć. Organizacja lekcji religii w środku dnia zajęć miałaby sens, gdyby szkoła dysponowała fajną ofertą świetlicową dla tych dzieciaków. Wtedy zgoda. Natomiast jeśli lekcja religii miałaby być zastępstwem, przepraszam, jeśli świetlica jest zastępstwem

za religię w naturalnym toku dnia zajęć, a oferta tej świetlicy jest uboga, powiedzmy sobie wprost, albo jest wyłącznie takim przetrwalnikiem, najczęściej tak jest, żeby to dziecko, żeby ktoś nad tym dzieckiem opiekę trzymał, ale nie oferuje za wiele, to jestem przeciwny takiemu rozwiązaniu, bo to jest czas dla dziecka, uważam, zmarnowany, mówię o takim dziecku, które na tę religię nie uczęszcza. Po prostu dziecko jest w stanie ten czas sobie zorganizować lepiej, albo rodzic temu dziecku. To jeśli chodzi o organizację, to moja uwaga.

Radna Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, edukacja zdrowotna, dziękuję Panie Pawle (Nikitiński), że zwrócił Pan uwagę na pewne aspekty, troszeczkę Pan mnie wyprzedził, ale dziękuję bardzo, że powiedział Pan, że edukacja zdrowotna to przede wszystkim nie tylko ten temat, który wszystkich zainteresował, niekoniecznie wszystkim on leży, ale edukacja zdrowotna, powiem troszeczkę ze swojej działki, jako przedstawiciela ochrony zdrowia. Jest to przedmiot, cieszę się, że ten przedmiot w ogóle wszedł, ubolewam nad tym, że nie jest jednak obowiązkowy. Dlaczego? Dlatego, że wszystkie elementy edukacji zdrowotnej kiedyś były realizowane na lekcjach biologii, na godzinach wychowawczych, na technice, teraz w tej chwili tego nie mamy, znaczy mamy te przedmioty, ale inna jest podstawa programowa. Jeśli chodzi o edukację zdrowotną, przede wszystkim w dobie, kiedy zdrowie psychiczne dzieci jest bardzo, bardzo naruszone, jest ograniczony dostęp, chyba lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. W obecnej dobie niestety nasza służba zdrowia wygląda tak, a nie inaczej. Nie mamy na to możliwości, jeszcze środków i społeczeństwo też i system nie jest przygotowany do tego, aby wprowadzić tę zasadę że najpierw zapobiegać, czyli prewencję zdrowotną na razie leczymy, tak, żeby kolejne pokolenia mogły już korzystać z tego dobra, czyli umieć zabezpieczyć siebie przed tym, żeby później nie wydawać miliony na to, aby leczyć już to, co zostało zepsute. Jeśli chodzi o zdrowie psychiczne, zdrowie fizyczne, młodzież, dzieci obecnie niestety, ale ich siatki centylowe, to wyobrażacie sobie Państwo, że przekraczają wszelkie normy, nie mówię wszystkie, ale w dużej mierze. Jeśli chodzi o zdrowie, odżywianie, jeśli chodzi o korzystanie z Internetu, bezpieczny Internet, tak, żeby młodzież widziała, co możemy, a na co uważać. Czasami oni są wciągani przez nieodpowiednie osoby, które są po drugiej stronie, które mienią się ich przyjaciółmi, dobrymi doradcami, niekoniecznie im dobrze doradzają i niekoniecznie ta młodzież, te dzieciaki potrafią się poruszać w Internecie. Dlatego uważam, że edukacja zdrowotna jest jak najbardziej potrzebna. Mam nadzieję, że rodzice też, tutaj Pan Remigiusz (Rzepczak) już powiedział, że u siebie w szkole, rodzice otrzymali już pełną informację, podejmą tę decyzję, mając na uwadze dobro swoich dzieci. Bo dobro naszych dzieci, kolejnych pokoleń chyba jest najważniejsze. Dziękuję

Radny Kamil Frelichowski powiedział, tylko króciutko w kwestii uzupełnienia poprzedniej wypowiedzi Pana P. Nikitińskiego. Jeżeli rodzic jednak podejmie decyzję, że nie puści swoje dziecko na tę lekcję, to musi złożyć rezygnację z tego przedmiotu na ręce dyrektora do 25 września, a nie w każdym możliwym momencie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, bardzo dziękuję za ten cenny głos.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, chciałabym powrócić do punktu, czyli do informacji o przygotowaniu do roku szkolnego i oczywiście te dwa przedmioty, jak najbardziej one się pojawiają u nas. Chciałabym zwrócić uwagę i z takim apelem też wystąpić, że clue sprawy, to tak szczerze, nie kwestie realizacji podstawy programowej. To nie jest to, czy religia będzie pierwsza czy ostatnia, bo przypominam sobie, jak w salkach katechetycznych z chęcią uczestniczyliśmy na pierwszych i ostatnich zajęciach, ustalając indywidualne dojście na lekcje religii. Uważam, że przedmiotem dyskusji nie powinny być wartości, jakie za sobą niesie każda religia, bo są to wartości uniwersalne, które po prostu tworzą podstawy. I tu się zgodzę z tym, co już było wcześniej mówione, do społeczeństwa, które jest wrażliwe, otwarte i przede wszystkim buduje swoją przyszłość na szacunku i zrozumieniu drugiego człowieka. Ale co najważniejsze, chciałabym powiedzieć, że powinniśmy zwrócić większą uwagę na sposób realizacji zajęć. Powinniśmy rozmawiać, a właściwie nie my, tylko pedagodzy i rodzice, o sposobie, w jaki przekazać informację, żeby było to w kręgu zainteresowania młodzieży. Sposób realizowania zajęć, zarówno lekcji religii, jak i edukacji zdrowotnej. Naprawdę, obydwa przedmioty mają niezwykłą wartość i niezwykle istotny wpływ na przyszłość naszych pokoleń. Co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast młode pokolenie kieruje się zupełnie innymi, że tak powiem możliwościami, chociażby techniki, technologii, rozwoju. Naprawdę dbajmy o to, aby we właściwy sposób realizować zajęcia, aby były atrakcyjne dla młodzieży, aby chętnie w niej uczestniczyli, aby generalnie po prostu rozwijać nasze społeczeństwo i przygotowywać do wejścia w dorosłe życie. Dziękuję bardzo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, najpierw takie krótkie ad vocem do Szanownej Pani Radnej Edyty Molasy-Malinowskiej. Ja absolutnie żadnego z tych słów, które Pani wypowiedziała nie kwestionuję. Tych aspektów, które trzeba poruszać na poszczególnych szczeblach kształcenia jest szereg i one jak najbardziej powinny być w tym czy innym przedmiocie. One gdyś bywało to troszeczkę inaczej, dzisiaj się ubiera to troszeczkę inaczej. Rzecz jednak nie w tym. Nie będę też wchodził w jakąś głębszą politykę czy nawet analizę tej

sytuacji, bo to też nie miejsce i czas, więc powiem z własnego serca i z własnego doświadczenia. I pewnie jest tak w przypadku każdego rodzica, bez względu na to, ile jego dziecko ma lat. Otóż mam takie doświadczenie życiowe, znam takich rodziców i też sam przed sobą potrafię odpowiedzieć na pytanie, czy mi jest wszystko jedno jaki system wartości będzie stawał na drodze mojego dziecka. I odpowiadam, że nie jest mi wszystko jedno, wręcz przeciwnie, zależy mi bardzo, żeby to był system wartości, który z kolei ja dostałem od swoich rodziców, nie jakiś, tylko ten konkretny. Można oczywiście przejść też na grunt religijny. Polska słynie z tolerancji religijnej i ją stosuje. Są takie enklawy w Polsce, gdzie nawet uczniowie mają prawo do nauki religii muzułmańskiej tam, gdzie są Tatarzy polscy i ona jest realizowana. I bardzo dobrze, skoro kulturowo i religijnie jest taka część naszych obywateli, która identyfikuje się z polskością, są polskimi obywatelami, ale jest innego wyznania, w porządku. Natomiast my generalnie jako państwo, jako naród swoje korzenie mamy w chrześcijaństwie, które chce się rugować w ogóle z nazewnictwa, a już słowo w ogóle Pan Bóg to prawie nikomu nie przychodzi przez usta. W takiej cywilizacji zaczynamy żyć, bo to się robi passé, a to może nie, a to wchodzi takie „misie” później, jak to mówi mój ksiądz proboszcz, mi się wydaje, mi się to, mi się tamto i tych „misi” jest coraz więcej. Puentując, moje oczekiwanie jest takie, co do edukacji zdrowotnej, żeby rodzice mieli sposobność zapoznać się z podstawą programową przed podjęciem tej decyzji. I oczywiście, szanowny Kamilu, jest tak, jak powiedziałeś, że do 25 września trzeba złożyć rezygnację, ale szczęśliwie nie jest to obowiązek szkolny i w każdej chwili można powiedzieć adieu. I to miałem na myśli, mówiąc o tym, że być może nawet nie warto rezygnować na początku, być może nie warto przyjmować takiej zasady, może warto się temu przyjrzeć. Ja to zrobiłem na kanwie tego pierwszego szczebla, czyli klas 4-6 i starałem się być bardzo krytyczny wobec tych treści, które przeczytałem i tylko jedna budzi moją wątpliwość, którą też chętnie z metodykami bym omówił, co autor miał na myśli tam używając takiego sformułowania. Jestem jeszcze przed lekturą kolejnych szczebli i oby tak było, więc organ prowadzący bardzo proszę o to, żeby bardzo głęboko współpracować z rodzicami w tym aspekcie. Dziękuję bardzo.

Radna Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, dziękuję Panie Pawle, chciałabym tylko zauważyć, że jedno nie wyklucza drugiego. Dzieci mogą chodzić i na lekcje religii i na edukację zdrowotną. Tematyka się, że tak powiem, uzupełnia, czyli kwestie etyczne, moralne, które otrzymują na lekcjach religii, wsparte dodatkowymi wiadomościami z życia, tego może nie duchowego, ale praktycznego. Dziękuję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, powiem Pani Radnej, że bardzo miłą niespodzianką dla mnie było to, że w tym panelu, zwłaszcza dla najmłodszych uczniów, znajduje się bardzo dużo treści dotyczących wartości rodzinnych. Są one omawiane i to jest ważne, bo to jest fundament, z którego później wyrastamy, wzrastamy i kształtujemy się takimi, jakimi jesteśmy. Tych treści jest też więcej odnoszących się do fundamentu życia każdego człowieka. I to było dla mnie miłą niespodzianką. Ale w zakresie klas 4-6 będę czytał dalej.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, chciałbym poprosić o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych o godzinie 15.55 zarządził 10 minutową przerwę.

V. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie skargi Gminy Gryfino na uchwałę Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry (druk nr 4/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedziała, Szanowni Państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Będziemy wznawiać obrady. W międzyczasie dołączył do nas Pan Paweł Klimek Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie. Witamy Pana serdecznie. To jest nowa postać na naszych sesjach, bardzo nam miło. Poproszę o stanowiska komisji (zał. nr 7). Otwieram dyskusję.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, chciałem powiedzieć, że oczywiście Rada Powiatu ma taką kompetencję, żeby podjąć uchwałę dotyczącą obszaru i granicy Parku Narodowego, ale decyzja, uchwała ta pośrednio wpływa, czy tam daje możliwość ministerstwu na zmianę otuliny drogą rozporządzenia, co bezpośrednio wpływa na Gminę Gryfino. Stąd jako Klub Prawa i Sprawiedliwości i Suwerennej Polski podjęliśmy decyzję, że zagłosujemy „przeciwko” tej uchwale. Dziękuję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ponieważ sprawa jest ważna, jest kontynuacją długiego już procesu, pomimo pewnych też zawirowań osobistych, postanowiłem, że jednak mam obowiązek odnieść się do tego projektu uchwały i próbować przekonać Radę Powiatu do reakcji. Szanowni Państwo, punktem wyjścia do dyskusji na temat całego zagadnienia jest zamiar utworzenia parku. Nie będę tego rozszerzał, każdy z Państwa jest tego w pełni świadom, także w tym procesie w różnych proporcjach brał udział. Tym niemniej, dwa aspekty są

szczególnie istotne. Pierwszy to argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu, że Gmina Gryfino nie ma tutaj interesu prawnego. Oczywiście rozróżniamy te dwa stany interesu faktycznego, czyli subiektywnego ocenienia, że dana sytuacja może lub oddziałuje wprost negatywnie na osobę fizyczną lub osobę prawną i stan interesu prawnego, czyli opartego wprost na konkretnym przepisie, dokumencie, w tym wypadku uchwale. Należy zatem zadać pytanie, czy uchwała Rady Powiatu wyrażająca zgodę na utworzenie Parku Narodowego narusza tylko interes faktyczny, czy narusza też interes prawny. W moim przekonaniu narusza jeden i drugi. Narusza stan faktyczny, bo gdyby subiektywnie ocenić, czy powstanie tego parku w przyszłości co najmniej może oddziaływać na Gminę Gryfino, to myślę, że tak jak tutaj wszyscy siedzimy, nie ma między nami większego sporu, że może. Jedni uważają, że pozytywnie, inni uważają, że umiarkowanie pozytywnie, a inni uważają, że negatywnie. A teraz trzeba przyjść do kwestii interesu prawnego. Czy ktoś taki jak osoba prawna, którą jest Gmina Gryfino zostałaby zmieniony na prywatnego właściciela nieruchomości, otoczonego przez nieruchomości innych właścicieli, który nie mógłby się wypowiedzieć wtedy i nie byłby stroną w postępowaniu, gdyby na tych sąsiadujących działkach doszło do bardzo istotnej zmiany. To już nawet nie świetnie zorientowani prawnicy wiedzą, że taki interes jest nie tylko faktyczny, ale i prawny, ponieważ może zmienić się cena nieruchomości, prawie na pewno się zmieni, jeśli będzie zabudowa o określonym rozstrzygnięciu. I dlatego też w Kodeksie postępowania administracyjnego zawiadamia się strony, które bezpośrednio sąsiadują z zamierzeniami na danym obszarze. To jest praktyka powszechna, Szanowni Państwo, miliony ludzi w Polsce otrzymują taką korespondencję, że mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych materiałów, wnieść swoje zastrzeżenia, a nawet zaskarżyć. I gdyby pod tą osobę fizyczną, czyli potencjalnego obywatela, każdego z nas, podstawić osobę prawną, którą jest Gmina Gryfino, to jest dokładnie tak samo. Nie ma tu żadnej różnicy. Gmina ma interes prawny w kształtowaniu jej własnego otoczenia. I to jest interes, wręcz powiedziałbym, fundamentalny. Ale gdyby nawet założyć, że stanowisko Gminy Gryfino w tym aspekcie jest błędne, choć w moim przekonaniu i w warstwie materialnej, i jeśli weźmiemy pod uwagę kwestie merytoryczne, ale także będziemy kierowali się logiką, to stanowisko Gminy Gryfino jest celne, trafne. Natomiast ja do tych argumentów dołożę jeszcze jeden, który nas nie zwalnia z obowiązku i nie pozwala nam zapomnieć, że popełniliśmy w procesie legislacyjnym błąd, przed którym przestrzegaliśmy, o którym informowaliśmy i żaden z szanownych Pań i Panów Radnych nie może zasłonić się niewiedzą, że takiej informacji nie posiadał. Z tej mównicy zadałem pytanie, czy były przeprowadzone konsultacje społeczne i czy było opiniowane rozporządzenie w nowej treści z jakimikolwiek organizacjami pozarządowymi. Zarówno

na komisji, jak i na sesji Rady Powiatu odpowiedź brzmiała - nie. A to jest gwałt na artykule 10 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, który nakazuje taką konsultację z organizacjami pozarządowymi. I to uzasadnienie, które Państwo przygotowaliście, że to błąd, który wynika z niedopatrzenia prowadzącego sprawę powołania Parku Narodowego Ministerstwa, przecież nie zmienił stanu faktycznego o naszej wiedzy o braku tych konsultacji. O tym, że uchwała jest przedwczesna. O tym, żeby mogła być utrzymana w obiegu prawnym, wymagana jest ta czynność. Ja to zrobiłem celowo na poprzedniej sesji, ponieważ zapowiadałem też, że jeśli sam nie znajdę takiej podstawy prawnej, bo faktyczną, to bym znalazł, to będę skarżył tę uchwałę i nawet wskazywałem Państwu już wówczas z jakiego powodu. I mówiłem też, że cieszę się, że Państwo popełniacie ten błąd w takim pośpiechu, bo to jest błąd proceduralny, który w moim przekonaniu Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględni. Oczywiście procedura może być powtórzona w zwyczajowy sposób. Organ do tego zobowiązany opublikuje treść rozporządzenia, poinformuje o możliwości zapoznania się, a także o wniesieniu uwag. I wtedy, jeśli taka uchwała zostanie przegłosowana, będzie lege artis. Dzisiaj nie jest lege artis z tych dwóch powodów, natomiast jest jeszcze jeden, do którego wrócę, bo mam taki obowiązek i dlatego też tutaj przyszedłem, żeby to powiedzieć. Jest już projekt ustawy o powołaniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, ale nadal nie wiadomo, co ten park ma chronić i kogo. Nadal nie ma żadnego poważnego dokumentu i żadnego poważnego opracowania, które uzasadniałoby faktyczną potrzebę powołania takiego parku. To z kolei jest gwałt na inteligencji, bo skoro nie wiemy, co mamy chronić i do momentu, kiedy nie wiemy, co mamy chronić, podejmowanie takiej uchwały, czy też konsekwencji ustawy, po prostu jest gwałtem na inteligencji. Mogę też Państwu zapowiedzieć, że bez względu na to, jak Państwo zdecydujecie, pozostawiam to Państwa rozwadze, choć zachęcam do głosowania zgodnego i ze stanem faktycznym i z uwzględnieniem naruszenia interesu prawnego Gminy Gryfino, a także biorąc pod uwagę złamanie zapisów artykułu 10 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, a także braku wskazania inwentaryzacji, czy też opisanie fauny i flory, która miałaby być chroniona, a także potężnym ryzykiem związanym z utratą możliwości żeglowania Odry, uważam, że choć ta uchwała co do zasady nie będzie miała znaczenia dla stanowiska sądu, sąd rozpatrzy to i tak w odrębnej procedurze, to sygnał od nas idący powinien polegać na prawdzie. Niech chłopaki i dziewczyny się wezmą do roboty, niech przeczytają ustawę, niech ją zrozumieją, niech napiszą później rozporządzenie, które ma określać granice parku i poddadzą to konsultacjom społecznym, niech nie powołują się na konsultacje społeczne co do projektu rozporządzenia, które wyrzucono do kosza, ale tylko dlatego, że Gmina Gryfino zwracała uwagę na deficyty materiałów przedstawianych przed powołaniem parku narodowego.

Szanowni Państwo, ja oczywiście nie chcę używać górnolotnych słów, wszystkich Państwa szanuję, ale takie traktowanie sprawy przez ministerstwo to jest niepoważne traktowanie nas, a także niepoważne traktowanie mieszkańców. Myślę, że powinniśmy się wznieść ponad, nie chcę powiedzieć uprzedzenia, bo ich nie dostrzegam, ale tą różnicą zdań, która między nami była i odnieść się do sprawy tak, jak ona się ma, nie tak jak sobie ministerstwo w tej chwili życzy. Na koniec, prosząc Was o zaufanie i o to, żebyście zagłosowali przeciwko treści tej uchwały, przypomnę tym, którzy brali udział w konsultacjach. Kiedy byłem człowiekiem jedynym wówczas mówiącym o tym, że granice otuliny zmienia się rozporządzeniem bez zgody jst, pan Minister Dorożala wyszedł w Gryfińskim Domu Kultury i nazwał nas hejterami. A prawda jest taka, że granice otuliny zmienia się rozporządzeniem bez zgody jst, co na ostatniej sesji przyznał także przedstawiciel władzy rządowej, czyli pan Wojewoda. I cieszę się, że przyznał, bo to nakazuje przyzwoitość. Sięgamy do źródeł prawa, działamy w granicach prawa i podejmujemy decyzje w oparciu i w granicach tego prawa. Jeśli jesteśmy ludźmi prawymi, a zakładam, że jesteśmy ludźmi prawymi, to te granice prawa są dla nas też obowiązkowym wyznacznikiem.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Szanowni Państwo, my jako Rada Powiatu dołożyliśmy naprawdę wszelkich starań do tego, aby bardzo wnikliwie przeanalizować, zanim podejmowaliśmy uchwałę na ostatniej sesji Rady Powiatu. Uchwała z większością głosów zyskała aprobatę naszej Rady i chciałam powiedzieć, że jest to uchwała autonomiczna. Jesteśmy kolejnym etapem procesu legislacyjnego, my tylko jako Rada Powiatu wyraziliśmy swoją wolę, poprzez naszą autonomiczną uchwałę. Jesteśmy jednym z elementów, tak jak Pan zauważył, w procesie legislacyjnym, za który i podkreślałam to wielokrotnie na poprzedniej sesji, za poprawność tego procesu odpowiada ministerstwo, a teraz będzie to dalej procedowane w sejmie. Dlatego też uważam, że oczywiście obawy są. Na poprzedniej sesji nie zostały do końca rozwiane i takie wątpliwości były faktycznie zgłaszane, akurat w momencie skargi, która do nas trafiła i w momencie oskarżenia, jakby skargę na naszą uchwałę, którą my już podjęliśmy. W tym momencie stanowisko nasze powinno być podtrzymane. I chciałabym tutaj poprosić Pana Mecenasa, żeby po prostu wskazał na aspekty prawne, poza tymi, które wymienił Pan Paweł Nikitiński, które w merytoryce były przedmiotem sesji poprzedniej. Proszę bardzo, zapraszam Pana Mecenasa.

Mecenas Zbigniew Olech powiedział, dzień dobry Państwu, postaram się jak najbardziej zwięźle. Proszę Państwa, jakby zaczynając od samego początku, czyli tego artykułu 10,

o którym Pan Radny wspomniał, który jest podstawą do podjęcia wcześniejszej uchwały i dzisiejszego stanowiska Rady. Ten artykuł 10 ustawy o ochronie przyrody mówi tak, że określenie i zmiana granic parku następuje w drodze Rozporządzenia Rady Ministrów. To jest ustęp 1. A ustęp 2, określenie i zmiana granic parku może nastąpić po uzgodnieniu z właściwymi miejscowo organami uchwałodawczymi jst oraz po zaopiniowaniu przez zainteresowane organizacje pozarządowe, o jakich też Pan Radny mówił. Ale jakby podmiotem, który trzyma to całe postępowanie w ręku jest Rada Ministrów, która wydaje rozporządzenie i Państwo są tylko właśnie jednym z elementów, który musi uchwałą ten projekt zaopiniować. I Państwo to wcześniej zrobili i powinny też jednostki samorządu terytorialnego na terenie, którego ma się znajdować ten park. Z tego, co mi przekazano to gmina Gryfino nie jest objęta jakby tymi granicami, dlatego ona jakby się nie wypowiadała. Jeżeli chodzi o te organizacje, to ministerstwo musi ich zapytać, a nie Państwo przy podejmowaniu swojej uchwały, bo to dysponentem procesu jest Ministerstwo. Pan Radny całkowicie słusznie powiedział o tym, że ktoś, kto jest sąsiadem ma interes prawny i może się wypowiedzieć. To jest dokładnie tak, ale to jest w Kodeksie postępowania administracyjnego, który dotyczy, tak mówi artykuł pierwszy kodeksu, indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. Tu nie mamy tej sytuacji. Tu jest sprawa nieindywidualna i która szczegółowo jest omówiona w ustawie o ochronie przyrody. Więc Państwo się wypowiadają na temat, jako jednostka samorządu terytorialnego, na terenie której znajduje się ten park. Gmina Gryfino po tym, jak została pominięta w tych ustaleniach, bo tam nie ma być parku, uznała, że to narusza jej interes. Stąd zaskarżyła nie tylko uchwałę Państwa, a uchwały wszystkich innych gmin i uznając, że jej interes prawny jest naruszony. I teraz jej interes jakiś podejrzewam, bo też by chcieli być objęci tym parkiem możliwe, został naruszony, ale w rozumieniu prawa administracyjnego to naszym zdaniem, gdy pomagaliśmy Pani Staroście sformułować odpowiedź na skargę, nie jest interesem prawnym, bo to nie wpływa wprost na prawa i obowiązki podmiotu skarżącego, bo ten teren nie obejmuje ich terenu. I ostatni element jeszcze wrócę do tych organizacji zainteresowanych. Według komentarza tych organizacji jest tak dużo, że nie można by rozesłać tego do wszystkich organizacji, które są na tym terenie, które w przedmiocie mają ochronę przyrody. Jako zainteresowane przyjmuje się organizacje te, które zgłoszą swój akces do postępowania. Ale tak czy inaczej mówię, to i tak nie Państwa rola, tylko Ministerstwa, żeby się tam zgłosiło i podejrzewam, że się zgłosi, jeżeli tego nie robi, to to będzie istotne uchybienie, które będzie mogło być jakby kontestowane na etapie podważania rozporządzenia. Natomiast Państwa uchwała kluczowa była ta, którą już kiedyś podjęliście. Dzisiaj niejako tylko wyrażacie stanowisko,

czy podtrzymujecie to, że tamta Wasza wcześniejsza uchwała była prawidłowa, bo zakładam, że tak, skoro Państwo przegłosowali. To, to tyle co mógłbym powiedzieć na temat tego postępowania tak formalnie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, Szanowny Panie Mecenasie, i mógł Pan tego wszystkiego nie mówić, i byłoby z głowy, każdy zagłosowałby jak trzeba, a tak zmusza mnie Pan do tego, żebym powiedział Panu to, czego powiedzieć tak naprawdę bym nie chciał dzisiaj. W całej rozciągłości nie zgadzam się z pańskimi tezami. I oczywiście widziałem pańską reakcję, ale nie gniewam się na nią, rozumiem ją też. Natomiast jeśli chce Pan powiedzieć, że taki zwykły obywatel, który ma uprawnienie do przeszkolenia kandydata na posiadanie prawa jazdy, w momencie, kiedy wpuszcza do samochodu obywatela, który nie spełnia wymagań do tego, żeby móc rozpocząć to szkolenie, bo ono zostanie wydane przez inny organ i ma taką wiedzę, postępuje słusznie. To ja Panu mówię, że nie, że on ma swoje też obowiązki. My też mamy swoje obowiązki w momencie, kiedy podejmujemy jakiekolwiek rozstrzygnięcie, żeby zapoznać się z podstawą prawną, uzasadnieniem merytorycznym, stanem faktycznym, co więcej przeprowadzić właściwą dyskusję. Nie mamy do czynienia z niedopatrzaniem, tylko jawnym gwałtem na prawie, bo przedstawiciele administracji rządowej ostentacyjnie na tej sesji powiedzieli, że nie przeprowadzili żadnych konsultacji. Powoływali się na konsultacje, które przeprowadzili, ale co do innego projektu rozporządzenia. I z tego też wywodzę, że pański sposób myślenia o tym problemie ma wadę właśnie w tym miejscu, ponieważ Gmina Gryfino brała udział w tej procedurze w momencie, kiedy została wszczęta. I ze względu na jej stanowisko została z tej procedury wykluczona, tak naprawdę wyrzucona. Pewnie zna Pan okolice i wie jak wygląda Międzyodrze. Nie ma Międzyodrza bez Gminy Gryfino. To jest fikcja. Międzyodrze to przede wszystkim Gmina Gryfino. Oczywiście także Gmina Widuchowa z całym szacunkiem dla jej praw. Ale patrzeć na Park Narodowy bez terenów Gminy Gryfino to jest tak jakby tłumaczyć człowiekowi, że co prawda nie masz obu oczu, ale przecież widzisz jak to wszystko wokół wygląda. No można i używać takiej argumentacji, ale ona jest nietrafiona. Idąc dalej, Ministerstwo, a więc organ właściwy do prowadzenia tej sprawy przeprowadził konsultacje zgodnie z ustawą. Sam w nich brałem udział. Protestowałem przeciwko pewnym zapisom, przeciwko pewnym rozwiązaniom. Nie tylko ja, także tutaj zebrani mieszkańcy, było to żywe, zgodne z ustawą z artykułem 10 ust. 2. Wypowiadały się też organizacje pozarządowe, a nawet związki. I na bazie tych doświadczeń związanych z konsultacjami wyrzucono z tego zakresu Gminę Gryfino po to, żeby uzyskać Park Narodowy bez konieczności wysłuchania tych, na których spadnie główny ciężar, czyli mieszkańców

trzydziestotysięcznej gminy. Jeśli ktoś tego nie widzi, to popełnia w moim przekonaniu nieostrożne rozważanie spraw. Ale wróć jeszcze do tego argumentu, który gmina podnosi jako właściwy. Czy ma interes prawny? Proszę Państwa, ma interes prawny, ponieważ granica parku, nawet tak określonego, i granica rozporządzenia ma swoje określone skutki dla terenu, który znajduje się w określonej odległości. I ten skutek jest oczywisty, tak jak w innych parkach narodowych, nawet jeśli granica parku i granica otuliny jest w tym samym miejscu. Więc czy osoba, której nieruchomości znajdują się w granicach tego oddziaływania ma interes prawny? Ale rzeczywiście, bezpośrednio, wprost, to jest jej interes prawny, jej, Gminy Gryfino. Ja rozumiem stanowisko Pani Starosty, sam przecież to podkreśliłem, że ta uchwała dla wyroku sądu znaczenia nie ma. Ale my, w momencie podejmowania uchwały pierwotnej skarżonej przez Gminę Gryfino, wszyscy jak tu siedzimy, wiedzieliśmy, że ta uchwała jest podejmowana przy uchybieniu artykułowi 10 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody. Co więcej, zadbaliliśmy o to, mówię o naszym środowisku politycznym, żeby to ze strony organu, który był za to odpowiedzialny, wybrzmiało. I wybrzmiało, że nie było żadnych konsultacji. Były próby mówienia o tym, że były konsultacje, ja to potwierdzam, ale nie co do tej konkretnej procedury. To była procedura, w której Gmina Gryfino była immanentną częścią Parku Narodowego. Dlatego też w tym pierwszym zdaniu powiedziałem, a i po co Pan to wszystko powiedział, bo i tak pozostaniemy przy swoim zdaniu. Natomiast ja Państwa Radnych zachęcam, żebyśmy się postawili w takiej sytuacji, a mój nos co do rozstrzygnięć prawnych zazwyczaj mnie nie zawodzi. Ja uważam, że WSA uzna skargę Gminy Gryfino, nie znajduje przesłanki, dla której miałoby tego nie zrobić. Ale w jakiej sytuacji nas to postawi? Oczywiście można takie ryzyko podjąć, sąd zawsze może zważyć inaczej. Chociaż ostatnio jak była taka duża uchwała, w której też były ryzyka prawne, to w momencie kiedy została wniesiona skarga, podyktowałem jaki będzie wyrok tego sądu. To było dosyć proste do przewidzenia. Podobnie jest w tej sprawie. WSA jeśli podejdzie na bazie prawa materialnego, oceny sprawy, nie tylko stanu faktycznego, ale interesu prawnego, uzna skargę Gminy Gryfino w całej rozciągłości. Tym niemniej nie jesteśmy sądem, będziemy musieli poczekać na stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, mam do Państwa ogromną prośbę. Jeśli Państwo chcecie, później, tak jak Pani Starosta teraz, nadal zabrać głos, to bardzo proszę, kiedy go przekazuję komuś innemu i znika u Państwa ta zielona diodka, to proszę, żeby jeszcze raz wcisnąć, bo wtedy się po prostu wypada z kolejki. Tak działa system, wyczulam, że jeśli ktoś z Państwa chce zabrać głos, proszę pilnować tego, żeby ta diodka była zielona, jeśli tego głosu jeszcze nie ma. Teraz Pan Mecenasek chce się odnieść. Musi Pan nacisnąć przycisk.

Mecenas Zbigniew Olech powiedział, ja się z Panem Radnym zgadzam co do obowiązku konsultacji społecznych z organizacjami społecznymi. Jeśli tego Ministerstwo nie zrobi, to będzie poważny błąd, ale ono może zrobić to na każdym etapie, czyli po, przed Państwa uchwałą, po Państwa uchwale. To są dwie niezależne rzeczy, które oni muszą zrobić i to stanowisko, ja nie oceniam w ogóle Ministerstwa i jak ono postępuje, nie jestem tutaj po to. Pytanie jest, czy to stanowisko muszą Państwo mieć przed podjęciem uchwały? Nie, nie, to jest prawda.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, Panie Radny zaraz udzielę Panu głosu.

Mecenas Zbigniew Olech powiedział, ja uważam, że oczywiście lepiej byłoby, gdyby Państwo mieli takie stanowisko i bardziej świadomie podejmowali decyzję. Ale czy jest taki wymóg? Nie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, dziękuję bardzo, przekazuję głos dalej.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, z szacunkiem dla pańskich tez, ale ja nie zakładam, że ustawodawca działał w złej woli. I po to uwzględnia czynnik społeczny, po to właśnie, i jest tam nawet działanie łączne. Ja to sobie wyobrażam jako wsparcie także dla tych, którzy są decydentami, są władczy w podejmowaniu decyzji. Bez decyzji Rady Powiatu ten park nie powstanie. Zasadnym wydaje się, żeby ci, którzy o tym decydują, poznali opinię tych, którzy są wywoływani w ustawie. Bo po cóż im to stanowisko po wyrażeniu takiej opinii? Chyba tylko po to, żeby w skrajnej sytuacji żałować, że się z nią nie zapoznali. Ma Pan u mnie „4 plus”.

Wiceprzewodniczący Arkadiusz Łysik powiedział, chciałem dopytać Pana Radcę. Czy jest jakiś konkretny przepis prawa, który zobowiązuje Radę Powiatu do podjęcia uchwały tej treści? Czy jest jakiś przepis prawny? Bo jest wskazany tutaj statut, jest orzecznictwo sądownictwa, ale czy jest przepis prawa, który zobowiązuje Radę Powiatu do podjęcia stanowiska w tej sprawie?

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, uprzedzę, że jeśli Pana wypowiedź będzie dłuższa niż jedno słowo tak lub nie, to zapraszam do mównicy.

Mecenas Zbigniew Olech powiedział, nie ma takiego obowiązku, ale jest powszechną praktyką, że jeżeli jest skarżona uchwała organu stanowiącego, to organ wydaje swoje stanowisko w tym temacie. Ale nie ma takiego, w tym przypadku obowiązku, jest jakby

Państwo chcieli zaskarżyć jakąś inną uchwałę, to by musieli Państwo niejako udzielić pełnomocnictwa Pani Staroście do zaskarżenia tego. Ale gdy to Państwa uchwała jest skarżona, nie ma obowiązku, ale jest powszechna praktyka, że organ się wypowiada przed wysłaniem swojego stanowiska do sądu.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, chciałem jeszcze w takim razie, zanim odniosę się do wypowiedzi, powiem swoje stanowisko. Chciałem się najpierw jeszcze Pana Mecenasu zapytać w kontekście tego, co właśnie Pan Wiceprzewodniczący Arkadiusz Łysik zapytał. Proszę Państwa, jak byście zauważyli, to ta skarga wpłynęła w takiej procedurze, że ona wpłynęła tutaj do powiatu, a nie do sądu, choć też tak może być. W związku z tym właśnie jest zajęte to stanowisko, a rozumiem Panie Mecenasie i to jest moje pytanie, czy jako Rada Powiatu moglibyśmy się spodziewać, że gdyby burmistrz złożył bezpośrednio tę skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czy Wojewódzki Sąd Administracyjny wystąpiłby do nas o zajęcie stanowiska w tej sprawie, w sprawie skargi?

Mecenas Zbigniew Olech powiedział, jestem przekonany, że tak by zrobił. Ustawa o samorządzie gminnym i powiatowym zmieniła się w tym zakresie. Artykuł 87 Państwa ustawy i 101 ustawy o samorządzie gminnym, kiedyś przewidywał, że nawet obowiązkowo wcześniej Rada musiała wyrazić stanowisko, ale z tego powodu, że często się nie mieściła w tym terminie, jakby zlikwidowano ten obowiązek, ale i można dlatego bezpośrednio składać skargę do sądu, ale sądy zapytają o stanowisko.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, specjalnie się zapytałem, żeby tutaj rozwiązać te wątpliwości, że w rezultacie powinniśmy zająć stanowisko w tej sprawie. Takie stanowisko też mogłaby zająć sama Pani Starosta, ale byśmy mogli się spotkać z dyskusją, dlaczego pominęliśmy tutaj Radę. Jesteśmy też w takiej sytuacji, jak Państwo zobaczycie, że właśnie gmina wywodzi, co prawda z opinii prawnych jasno wynika, że tutaj nie naruszony jest interes, jak już to może hipotetyczny w przyszłości, bo tu jest zawsze mowa o tej otulinie, która mogłaby być rozszerzona na działki gminy, bo dzisiaj gmina ani nie jest w parku, ani nie jest w otulinie. Dzisiaj też chroni przyrodę, tylko w formie parku krajobrazowego, czyli i ma jeszcze większą otulinę niż to, co w tej chwili jest w tej uchwale. Ale dysonans polega na tym, że dzisiaj kiedy powiedzielibyśmy, że skarga gminy jest zasadna, to de facto naruszamy interes pięciu innych jednostek samorządu terytorialnego, których przedstawiciele wyrazili chęć, bo widzą w tym rozwój, widzą same dla siebie przynajmniej, pomimo wielu, pozytywne rozwiązania. Przede wszystkim gmina Widuchowa, która myślę, że się nie pomylę, ale z całym

szacunkiem dla Gryfina, to powierzchnia właśnie Międzyodrza, w większości znajduje się w gminie Widuchowa i myślę, że tutaj rozumiejąc wysoką kulturę Pana Mecenasa, nie komentuję tego tak, jak Pan Radny mówi o tezach, bo to, co znajduje się w opinii, w uzasadnieniu, to są po prostu fakty, tak jak się czyta prawo. Tym bardziej, że właśnie te gminy, które są też zainteresowane, one też konsultowały ze swoimi prawnikami i o dziwo wywiedli te same wnioski. Także generalnie dzisiaj, my, zajmując stanowisko, mówimy o tym, czy dobrze przeprowadziliśmy sprawę i myślę tutaj z całym szacunkiem, panie Radny P. Nikitiński, warto dać szansę sądowi. Niech się po prostu wypowie w tej sprawie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ja też się postarałem wykazać dużą kulturą osobistą i nie powiedzieć wszystkiego co myślę i zawrę to taką klamrą. Można udawać, że nie widzieliśmy, że Ministerstwo chciało powołać Park Narodowy w obszarze, który dziś jest okrojony o Gminę Gryfino i powiedzieć nie, tak nigdy nie było. Możemy też udawać, że nie było konsultacji społecznych w ramach tego parku, w ogóle tego nie było. Możemy udawać, że Ministerstwo wykroiło z tej procedury, którą już rozpoczęło Gminę Gryfino, wywołując określony skutek tym działaniem, a w konsekwencji także skutek prawny, także możemy udać, że tego nie było. I możemy powiedzieć, że pięciu interesariuszy, którzy chcą powołania Parku Narodowego, nie byli w stanie przekonać swoich służb prawnych, że ich dotąd prezentowane stanowisko jest słuszne. Możemy powiedzieć, że to oczywiście jednolite stanowisko i to jest oczywiste. Moja praktyka mówi, że tak oczywiście może się zdarzyć, może, ale tutaj bierze górę interes faktyczny, a nie interes prawny. I Gmina Gryfino nie skarży tylko tej uchwały, ona skarży wszystkie uchwały. Będzie skarżyła, w moim przekonaniu to, że nie zaskarżyła teraz, to nie oznacza, że nie zaskarży. Idzie drogą Powiatu Gryfińskiego, ale patrząc tak zupełnie logicznie, to czyni rozsądnie zaczynając od powiatu. Czyni rozsądnie, bo jeśli znajdzie zrozumienie w Powiecie Gryfińskim, nie będzie musiała znajdować zrozumienia gdzie indziej. Z całym szacunkiem dla Gminy Widuchowa, Police, Szczecin, nie wolno w żaden sposób uchybiać tym racjom, które państwo z tych gmin przedstawiają, bo widzicie w tym określone korzyści, być może także korzyści rozwojowe. Ale w moim przekonaniu, tak mi zawsze moja świętej pamięci mama powtarzała, że nigdy nie buduj swojego szczęścia na cudzym nieszczęściu. Chcemy blokować rozwojowo Gminę Gryfino w dłuższej perspektywie tylko dlatego, że ktoś zapisał w projekcie ustawę na maksymalny poziom wydatków 167 milionów, w perspektywie 10 lat zdaje się, dla wszystkich interesariuszy, co jest palcem na wodzie pisane, z olbrzymimi ryzykami, które są nie tylko dla Gminy Gryfino, ale także dla wszystkich pozostałych. Ma rację Pan Wicestarosta, że otulina Parku Krajobrazowego w przeszłości to w ogóle była aberracja

i że jesteśmy też w reżimie ograniczeń Natury 2000, to wszystko jest prawda. Ale jeśli wyjdziemy jeszcze raz, tak bardzo powoli, w teren Parku Narodowego, rozejrzemy się w prawo, w lewo, dzisiaj to jest Park Krajobrazowy, to rozsądek nakazuje, żeby chcąc podnosić formę ochrony, wiedzieć dlaczego. To powinno być pierwsze kluczowe pytanie. Zresztą powiedziałem na ostatniej sesji, nie chcę też Pana Mecenasa trzymać przy mównicy, bo nie oczekuję też analizy prawnej do tego ogólnego wyводу, że ten teren nie potrzebuje wyższej formy ochrony przyrodniczej, ten teren potrzebuje tego, co wpakowano tu przed z górą setką lat, czyli olbrzymich pieniędzy dla urządzeń hydrotechnicznych i regulacji. Tego potrzebuje Międzyodrze. I chciałbym, żeby znaleźli się ludzie, którzy w kuluarach o tym mówią, a publicznie nie chcą tego powtórzyć, że przy tworzeniu parku krajobrazowego dopisywano do list gatunki, których nigdy nie stwierdzono. Chciałbym, żeby mieli taką cywilną odwagę, wyszli i powiedzieli, że to jest w ogóle opowieść „zielonego lasu”. Monografia, która była zapowiadana i która ma wyjść jesienią. Jeśli rzeczywiście byłoby takie opracowanie naukowe, które potwierdzałoby konieczność podwyższenia formy ochrony, można byłoby to dzieło też skrytykować w innych ośrodkach akademickich, to rozumiałbym taki sposób postępowania. A dzisiaj mówi się tak, co prawda nie wiemy co, nie konsultujemy, choć konsultowaliśmy do pewnego etapu, ale jak się okazało, że znacznej części ludzi na tym terenie się to nie podoba, to uznajemy, że te konsultacje się odbyły, a reszta to jest nieważna. Co prawda przepisy prawa mówią inaczej, ale my mimo wszystko postąpimy w taki konkretny sposób i na końcu jeszcze dopowiemy, nie Szanowni Państwo, i wy tam w środku Gminy Gryfina, to prawda, że teren vis-a-vis miasta Gryfina należy do Gminy Widuchowa. Co do zasady to prawda, ale otulina, która jest na tej granicy Gminy Widuchowa oddziałuje na nasze miasto, czyli na Gryfino, i jej ewentualne przesunięcie też, i już dzisiaj trzeba to widzieć. Nasz klub ma stanowisko wypracowane, jasne oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, kto ma większość w Radzie, poczekamy na rozstrzygnięcie sądu, ale jeśli to rozstrzygnięcie będzie po naszej myśli, zgodnie z naszą wykładnią, to szczególnie od Wicestarosty W. Konarskiego oczekuję, że wyjdzie i uzna te racje za merytoryczne, bo dzisiaj jeszcze ma z tym kłopot. To dobrze, dziękuję bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, a podsumowując, wyroki zdarzały się również różne, w naszych różnych przypadkach, wydawałoby się identycznych, także dajmy szansę sądowi. Chciałam tylko powiedzieć, że skarga wpłynęła w okresie wakacyjnym. Jako Starosta uważałam, że powinnam dochować wszelkiej staranności, aby Państwo mieli wiedzę, jakie dokumenty w zakresie Parku Narodowego wychodzą z urzędu. Dlatego też mając na uwadze, że sesja odbywa się 3 września, a wyznaczony nam termin 4 września, dochowując jawności

procedowania spraw trudnych, nawet jak się różnimy, przedstawiłam właśnie to stanowisko. Natomiast chciałabym też powiedzieć, żeby to zostało powiedziane, nie wszystkie uchwały w tej sprawie zostały zaskarżone. Dokładnie to została zaskarżona uchwała Powiatu Gryfińskiego, Gminy Widuchowa i Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Nie dostały takich skarg kolejne samorządy. Zresztą wiem, że rozmowa była też Pana Burmistrza w tej kwestii. Nie dotyczy to Gminy Kołbaskowo, Powiatu Polickiego ani nie dotyczy to miasta Szczecin. Ja dostając tę skargę, a nie wiedząc kto w procesie będzie uczestniczył, wystąpiłam do zainteresowanych samorządów z zapytaniem i samorządy mi odpowiedziały kto otrzymał skargę a ci, którzy nie dostali jej odnoszą się do uchwał, które już podjęli w tej sprawie. Są to świeże dokumenty, które wpłynęły w dniu dzisiejszym, mogę to Państwu oczywiście przekazać. Dziękuję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, z szacunkiem przyjmuję te informacje, nie zamierzam ich kwestionować. Zwrócę się, w ostatnim wystąpieniu w tej sprawie, do mieszkańców. Informuję, że bez względu na to jak ta sprawa zostanie rozstrzygnięta przez Radę Powiatu, przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, podejmę wszystkie kroki formalno-prawne łącznie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, zmierzające do tego, żeby Park Narodowy Doliny Dolnej Odry, w szczególności przy takim stanie faktycznym, prawnym, z wyłączeniem Gminy Gryfino, nigdy nie znalazł uznania Pana Prezydenta i aby Pan Prezydent, jeśli będzie taka potrzeba dojść aż do tego szczybla, uznał rację tych mieszkańców, którzy przede wszystkim widzą ogromne zagrożenia, nie znajdują wystarczających przesłanek merytorycznych i na tym etapie zawetował tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, podczas komisji został nam podany projekt ustawy właśnie o Parku Narodowym łącznie z uzasadnieniem, ale brakowało tam załącznika, który nazywa się ocena skutków regulacji, który jest dosyć obszernym dokumentem z takimi „smaczkami” i też z pewną informacją, która wprowadza w błąd, bo jest tam podane, że jakby projekt ustawy był konsultowany, że odbyły się konsultacje, a jak udowodniliśmy, ten projekt nie był konsultowany, tylko poprzedni. To jest jedna sprawa. I tutaj chciałbym podać kilka takich ciekawych informacji, też będę miał pytanie do Pani Starosty. Zakłada się, że w pierwszym etapie Park będzie miał 44 pracowników ze średnią pensją w wysokości 10 850 zł, dosyć taką godną pensją. Pośrednio można wywnioskować z tego dokumentu, że Ministerstwo zakłada, że Gmina Gryfino dołączy do Parku Narodowego w drugim etapie, tj. trzecim kwartale roku 2029. No też tutaj ustawodawcy mają bardzo optymistyczne podejście,

bo zakładają, że otoczenie Parku zarobi około 16 milionów złotych. Przedsiębiorcy będą zarabiać około 16 milionów złotych rocznie w związku z szacowaną liczbą odwiedzających pomiędzy 30 a 60 tysięcy złotych. Podana jest też w projekcie uchwały taka informacja, że siedziba Parku będzie w Gryfinie, ale budynek musi należeć do Skarbu Państwa, bo nie zakłada się kupna budynku i zakłada się, że wyda się na remont około 5 milionów złotych. Stąd moje pytanie do Pani Starosty, czy ma Pani wiedzę, który to może być budynek na terenie Gminy Gryfino lub w mieście?

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Szanowni Państwo, jako Starosta Gryfiński zadbałam o to, aby zawrzeć takie porozumienie z Ministerstwem, niezależnie od tego czy Gmina Gryfino będzie w Parku czy nie będzie, aby siedziba była na terenie Powiatu Gryfińskiego. Również o to zapytywałam, bo w projekcie rozporządzenia padło określenie miejscowości jako Gryfino, że tu będzie siedziba Parku. To jeszcze nie jest ten etap, natomiast odpowiedź z Ministerstwa jest taka, że musi być podana lokalizacja, czyli miejscowość, nie może być podany Powiat Gryfiński. Ja widząc projekt rozporządzenia mówiłam o tym, że w porozumieniu było Powiat Gryfiński, ale odpowiedź była taka, że musi być to miejscowość wpisana. W związku z czym ja to przyjmuję jako, po prostu, w procesie legislacyjnym kolejny etap wpisana miejscowość. I z całą pewnością, jeżeli w ogóle dojdzie do utworzenia Parku, to będziemy o tym oczywiście rozmawiali. Ja takie możliwości różnego rodzaju widzę, ale też zapytywałam o to, czy ewentualnie może być lokalizacja siedziby na kolejnych etapach zmieniana. Także dziś żadnych konkretów odnośnie lokalizacji siedziby wprost, nie prowadziłam. Natomiast chciałabym też się odnieść tutaj do słów moich przedmówców. Ja jako Starosta Gryfiński jestem w dosyć skomplikowanej sytuacji, ponieważ na terenie Powiatu Gryfińskiego leżą dwie gminy, tj. Gmina Widuchowa i Gmina Gryfino. Moją troską jest dbałość o samorządy, co realizowałam na każdym etapie procesu legislacyjnego, występując zarówno w zakresie ochrony interesów Gminy Gryfino, jak i też partycypując w tych propozycjach, które były składane do Gminy Widuchowa. Na tym etapie 80% przyszłego Parku Narodowego w powiecie gryfińskim, będzie w Gminie Widuchowa. I jeżeli mówimy o interesie prawnym i o takim uczciwym podejściu do sprawy, to czy nie byłoby naruszeniem takich swoistych interesów gminy Widuchowa, gdybyśmy akurat na tym etapie nie ukazywali możliwości rozwojowych dla tej gminy, która dziś jest w projektowanym Parku Narodowym, a rozstrzygnięcie pomiędzy gminą, która na tym etapie nie jest w projekcie uwzględniona. Natomiast oczywiście położenie Gminy Widuchowa jest naprzeciwko Gminy Gryfino. Te aspekty rozstrzygaliśmy z Państwem i też budziły nasze wątpliwości. Ja tylko

chciałam powiedzieć, że jako Starosta Gryfiński, przede wszystkim muszę równoważyć sprawy i dochowywać wszelkiej staranności, aby dbać o interes każdej z gmin. Jeżeli chodzi o Gminę Gryfino, złożyliśmy jako Zarząd Powiatu takie stanowisko właśnie odnośnie zmiany otuliny, bo to budzi wątpliwości legislacyjne w przyszłości, że nie ma konsultacji na dalszych etapach. Dochowałam staranności w tym zakresie, mam nadzieję, że ministerstwo będzie dalej procedowało nasze uwagi, bo te wątpliwości się pojawiają w różnych samorządach, w związku z niepewnością nienaruszalności otuliny ustanowionej na początku procesu legislacyjnego. Zadbałam o to, żeby w Powiecie Gryfińskim była siedziba, natomiast interes Gminy Widuchowa w tym zakresie też nie może pozostać niezauważony przez nas jako Radnych Powiatu Gryfińskiego. Dziękuję bardzo.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, Szanowni Państwo, z lektury uzasadnienia czy załącznika do tej uchwały, można wywnioskować, że skarga Gminy Gryfino wykracza daleko poza samą przedmiotową uchwałę, która została podjęta przez naszą Radę Powiatu. Dlatego, że my co prawda nie mamy tutaj zacytowanej tej skargi, ale mamy ją omówioną i zarzuty podnoszone przez Gminę Gryfino w tej skardze są tutaj wyszczególnione. I proszę Państwa stroną dla Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest Gmina Gryfino i na podstawie argumentów przedłożonych przez nią w tej skardze, sąd będzie się do tej sprawy odnosił i na pewno dokona oceny merytorycznej i faktycznej. Spodziewam się, że sąd bardzo wnikliwie przyjrzy się podnoszonym przez Gminę Gryfino argumentom, bo tak to się musi odbyć i tak, jak tutaj Państwo wcześniej podnosili, to ostatecznie sąd rozstrzygnie tę sprawę. Rozstrzygnie ją ostatecznie w takim czy innym charakterze. Nie wiem czy w przypadku tego typu spraw jest jeszcze potem możliwość odwoływania się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Proszę, jest jeszcze taka możliwość. W każdym razie proszę Państwa zwrócić uwagę na to, że ta uchwała dotyczyła granic parku, natomiast skarga dotyczy jeszcze wielu innych rzeczy dotyczących i konsultacji i samej celowości powołania Parku, jak i proszę Państwa innych tak szeroko rozumianych rzeczy. Nie kwestionujemy oczywiście treści tej skargi, bo przepisy prawa przewidują taką możliwość i gmina składając taką skargę wpisuje się w te przepisy prawa i realizuje swoje możliwości określone tymi przepisami. Dziękuję.

Starosta Gryfińskie Ewa Dudar powiedziała, jeszcze tylko chciałam zaapelować do Pana Radnego Pawła Niktińskiego, który powiedział, że będzie prowadził rozmowy z Panem Prezydentem w tym zakresie. Niedawno zakończyła się kampania. Wielokrotnie w przemówieniach Pana Prezydenta słyszałam poruszane aspekty, dla mnie bardzo ważne, jako

dla samorządowca. Małe samorzady muszą mieć wsparcie i Pan Prezydent mówił w swojej kampanii, że będzie wspierał samorzady. Gmina Widuchowa jest również samorządem naszego Powiatu. Jest to mały samorząd, który nie ma na swoim terenie zlokalizowanych zakładów produkcyjnych i dla tej gminy, co wyrazili to w swojej uchwale, jest właśnie szansą Park Narodowy. Przy czym jeszcze raz podkreślę, zdania nasze jako Rady były różne, były naprawdę wielokrotnie artykułowane i za i przeciw. Wiemy, że obawy też mamy w związku z tym parkiem. Natomiast w tej sytuacji zaapeluję również do Pana, żeby interes prawny Gminy Widuchowa w tym zakresie przekazać Panu Prezydentowi. Dziękuję bardzo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, Szanowni Państwo, ja może doprecyzuję swoją wypowiedź, bo chyba nie zostałem dobrze zrozumiany. Powiedziałem, że będę wykorzystywał wszystkie instrumenty łącznie z wnioskiem, petycją do Pana Prezydenta o ewentualne zawetowanie ustawy, która by przeszła przez parlament. Do tego jeszcze droga daleka. Mam takie głębokie przekonanie, że na poziomie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego sprawa się zakończy, ale gdyby tak się nie stało, to mówię o wszystkich ścieżkach prawnych. Oczywiście ta ostatnia to wola Pana Prezydenta. Pan Prezydent w swojej kampanii użył jednego zdania i myślę, że będzie mu wierny. Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy, łącznie z budową portu kontenerowego, żeglownością Odry, możliwością alternatywnego spływu na osi północ-południe w ramach Trójmorza. Myślę, że Pan Prezydent będzie ważył interesy całej Polski i wszystkich Polaków, także wielce szacownych naszych sąsiadów z Gminy Widuchowa. Nie chciałbym, żeby tutaj pomiędzy nami doszło do jakichś takich niewyobrażalnych tarć. A na koniec doceniając to, co Zarząd Powiatu zrobił w aspekcie zmian w ustawie polegających na innym określeniu zmiany granic otulinę, to w tej ustawie, którą dostaliśmy, choć jest mowa o nawiązaniu do innych ustaw, w zasadzie co najmniej jednej, to projektodawca tego projektu ustawy nie uwzględnił tego wniosku na tę chwilę. Ale wiem też, że będzie jeszcze praca w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, będą jeszcze prace w komisjach, będą jeszcze inne elementy procesu legislacyjnego, które być może na tę ważną poprawkę pozwolą, bo ona rzeczywiście trochę zmieniałaby perspektywę całej sprawy. Trochę. Oczywiście pozytywnie i to zrobił Zarząd Powiatu w tej sprawie. Ja to zresztą też podkreślałem, że to doceniam, ale też muszę obserwować jaki to przynosi skutek.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie

w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie skargi Gminy Gryfino na uchwałę Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry:

za - 8,
przeciw - 6,
wstrzymało się - 3.

Uchwała nr **XIII/98/2025** w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie skargi Gminy Gryfino na uchwałę Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, **została podjęta większością głosów.**

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4.**

VI. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego (druk nr 5/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że Państwo Radni na sesji otrzymali opinie: Prezesa UOKiK i Zastępcy Dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które wpłynęły dzisiaj i które pozwalają nam procedować tak naprawdę ten projekt uchwały, dlatego on stanął na sesji. Następnie poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego:

za - 17,
przeciw - 0,
wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XIII/99/2025** w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego, **została podjęta jednogłośnie.**

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

VII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Powiatu Gryfińskiego (druk nr 6/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Powiatu Gryfińskiego:

za - 17,
przeciw - 0,
wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XIII/100/2025** w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Powiatu Gryfińskiego, **została podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

VIII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Gryfinie sporządzanego raz na pół roku (druk nr 7/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Gryfinie sporządzanego raz na pół roku:

za - 17,
przeciw - 0,
wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XIII/101/2025** w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Gryfinie sporządzanego raz na pół roku, **została podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

IX. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia petycji (druk nr 8/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, uchwała, którą tak długo procedowaliśmy. Ale ponieważ ja osobiście jestem legalistą i uważam, że petycja mieszkańców jest słuszna, natomiast przygotowane rozpatrzenie jest zgodne z prawem. A organy władzy powinny działać w granicach i na podstawie prawa. I dlatego choć serce mówi, że mieszkańcy co do zasady mają rację, to udzielający odpowiedzi na tę petycję na gruncie formalno-prawnym, a więc działania w granicach i na podstawie prawa, także mają rację. Ja myślę, że Zarząd rozsądnie przedstawiał sprawę na komisjach, mówiąc, że wedle właściwości pomoże podjąć odpowiednim właścicielom rozwiązać tę sprawę. Ale to pokazuje też, że czasami, choć na pierwszy rzut oka wypadałoby się inaczej ocenić sytuację, to jeśli jesteśmy legalistami, trzeba zrobić tak, jak stanowi przepis. Dziękuję bardzo.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, oczywiście w pełni podzielam tutaj zdanie Pana Radnego, stąd w projekcie uchwały, po dyskusjach, został wprowadzony zapis dotyczący skierowania sprawy do właściwego zarządcy dróg, bo niewątpliwie bezpieczeństwo na drodze powinno być naszą troską.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie rozpatrzenia petycji:

za - 16,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 1.

Uchwała nr **XIII/102/2025** w sprawie rozpatrzenia petycji, została podjęta **większością głosów**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

X. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2025 rok (druk nr 9/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2025 rok:

za - 17,
przeciw - 0,
wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XIII/103/2025** w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2025 rok, została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

XI. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2025-2039 (druk nr 10/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2025-2039:

za - 17,
przeciw - 0,
wstrzymało się - 0.

Uchwała nr **XIII/104/2025** w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2025-2039, została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

XII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminie Mieszkowice, Chojna, Widuchowa, Cedynia, Trzcińsko-Zdrój, Banie oraz Gryfino (druk nr 11/XIII):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 8**), otworzył dyskusję, wobec braku głosów zamknął dyskusję, a następnie w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminie Mieszkowice, Chojna, Widuchowa, Cedynia, Trzcińsko-Zdrój, Banie oraz Gryfino:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się – 0

nie brało udziału w głosowaniu - 2.

Uchwała nr **XIII/105/2025** w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2025 rok, **została podjęta jednogłośnie**.

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

Przewodniczący Rady Powiatu Hubert Andrych o godz. 17.25 ogłosił 10 minutową przerwę.

Posiedzenie opuścił Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik ((17-1=16).

XIII. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu w Gryfinie (druk nr 12/XIII).

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Szanowni Państwo, działania Zarządu Powiatu w miesiącach letnich czerwiec-sierpień, niestety jak Państwo widzieli na sprawozdaniach, które przekazałam Państwu, były bardzo obszerne, bo bardzo dużo się działo. Tradycyjnie, nie powtarzając tego, co jest w zapisach w materiałach sesyjnych, ja po prostu przekażę Państwu najważniejsze, istotne działania i sprawy wydziałami, w które oczywiście Zarząd Powiatu mocno się angażował, ale będą też miały konsekwencje w przyszłości. I zacznę tradycyjnie od naszego wydziału, który pewnie we wnioskach budżetowych będzie liderem, czyli działania na drogach. Szanowni Państwo, zakończyła się przebudowa odcinka drogi

Godków Osiedle - Godków-Wieś, zadanie realizowane z Polskiego Ładu VI, koszt inwestycji 2,7 miliona zł. Zakończyła się również przebudowa skrzyżowania ulic powiatowych w Trzcińsku Zdroju, było to zadanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (50%), koszt inwestycji 520 000 zł, dofinansowanie było również z Gminy Trzcińsko Zdrój w wysokości 146 000 zł. Trwa przebudowa odcinka drogi Banie - Piaseczno, to jest przebudowa przepustu plus 400 metrów drogi. Jest to zadanie realizowane z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa, koszt inwestycji 1,1 miliona złotych, dofinansowanie z rezerwy 500 000 zł. Wykonano budowę chodnika w Żelechowie, zadanie w całości finansowane przez Gminę Widuchowa, za co bardzo dziękujemy, koszt inwestycji to 32 051,34 zł brutto. Teraz zmierzmy się z kaskadowym przekazywaniem dróg. Szanowni Państwo, od Województwa Zachodniopomorskiego dostaliśmy w spadku w związku z oddaniem obwodnicy Gryfina łącznie 5 km 533 m dróg. W nasze zasoby przeszła ulica Pomorska, Szczecińska, Flisacza, Chrobrego i Łużycka. Jako Zarząd zapoznawaliśmy się z wariantami dalszego przekazania, oczywiście w dół, czyli dla gminy. Pierwszy wariant obejmował pozostawienie ulic Pomorskiej, Szczecińskiej, Flisaczej i Chrobrego, a oddanie Gminie Gryfino, przede wszystkim ulicy Łużyckiej oraz przekazanie dodatkowo Gminie Gryfino ulic w miejscowości Gryfino i Żabnica. Drugi wariant z kolei przewidywał pozostawienie ulicy Pomorskiej, jako przedłużenie powiatowego odcinka ulicy, uzupełnienie trasy alternatywnej dla obwodnicy Gryfino, a przekazanie Gminie Gryfino ulic Chrobrego, Łużyckiej, Szczecińskiej, Flisaczej oraz przekazanie dodatkowo 800 metrów powiatowy odcinek ulicy Flisaczej. Trzeci przekazy wariant, przewidywał przekazanie Gminie Gryfino wszystkich ulic otrzymanych od województwa, ale niestety tu jest ryzyko uchYLENIA uchwały z uwagi na status ulicy Pomorskiej i Flisaczej, które posiadają swoje odcinki powiatowe. Czwarty wariant pozostawienie wszystkich ulic otrzymanych od województwa, a przekazanie Gminie Gryfino dróg powiatowych Szczawno-Bartkowo i Szczawno-Pniewo. Wszystkie przekazywane drogi muszą spełniać pewne kryteria i główne warunki kaskady. Odcinek drogi powiatowej musi być proporcjonalnej długości do odcinka drogi wojewódzkiej, którą Powiat otrzymał. Przypominam, my otrzymaliśmy ponad 5,5 kilometra dróg i wszystkie z tych czterech wariantów przewidują właśnie długości o łącznej długości w granicach 5,5 kilometra oraz drugi warunek przekazywany, odcinek nie może spełniać definicji drogi powiatowej. Z tym akurat nie mamy problemu. Jak Państwo wiedzą generalnie mamy problem innego typu. Tutaj powiedziałam o kaskadzie, do której się przymierzamy i z pewnością niebawem taką konsekwencją tego działania będzie prawdopodobnie na następnej sesji, przedłożenie Radzie stosownych dokumentów. Następnie, jeżeli chodzi o działania na drogach to rozstrzygnięto

przetarg na zadanie pn. „modernizacja dróg powiatowych na terenie powiatu gryfińskiego”. Koszt zadania to 8,1 miliona złotych, z czego 1,2 miliona z programu Polski Ład VIII, dotyczy to modernizacji 4 odcinków dróg powiatowych łącznie o długości 6,5 kilometra, tj. droga Mieszkowice-Macierz (II etap, około 2 km), Gryfino-Linie (3 odcinki o łącznej długości około 3,5 km) oraz ulica Nadodrzańska w Widuchowej (0,3 km, spodziewane jest dofinansowanie z gminy, która również tutaj zadeklarowała swoją pomoc) oraz droga Daleszewo-Chlebowo (około 0,7 km). Natomiast zobaczymy jak to będzie jeszcze wyglądało już w trakcie robót. Zadanie będzie realizowała Firma Maldrobud. W dniu 22 sierpnia na Zarządzie zrezygnowaliśmy z realizacji przebudowy drogi powiatowej Babin-Kartno, ponieważ prywatny przedsiębiorca, który zadeklarował wcześniejsze dofinansowanie niestety nie mógł zrealizować zobowiązania ze względu może nie finansowego, ale przepływów finansowych. Po prostu nie był w stanie jako firma przekazać takiego finansowania, niestety tak się to zakończyło. Dodatkowo w dniu 28 sierpnia złożyliśmy wnioski do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, tu finansowanie jest 50/50. W podstawowym, że tak powiem wniosku złożyliśmy II etap przebudowy drogi Godków-Godków Osiedle oraz ponadlimitowy: przebudowy odcinka drogi w Krajniku. Przypominam, że na drogę w Krajniku mamy gwarancję, przyrzeczenie z PGE oraz z firm, które uczestniczyły w budowie nowej Elektrowni Gazowej we wkładzie własnym, który mają oni zgodnie z naszym zawartym porozumieniem zabezpieczyć na ten cel. Jeżeli chodzi o sprawy bieżące, zakończono drugi pokos poboczy dróg powiatowych, wykonano naprawę odcinka drogi powiatowej Zielin-Czelin w Kłosowie i tam było uszkodzenie w wyniku intensywnych opadów. Tutaj dziękuję za szybką reakcję Pani Radnej z tego terenu, Pani Annie Pastuła, która zgłosiła interwencję do naszego szybkiego działania. Było to w momencie takich bardzo intensywnych opadów i dotyczyło to gminy chyba Mieszkowice i Moryń. Stąd moje zapytania do Wód Polskich odnośnie właśnie takich sytuacji, gdzie nadmierna ilość wody, nieprzewidywanych dużych opadów, może powodować po prostu zachwiania w ramach obsługiwanego urządzeń hydrotechnicznych. Wykonano naprawę poboczy drogi Trzcińsko-Zdrój – Stołeczna (koszt to 27 200 zł brutto. Złożone zostały oczywiście przez Państwa interpelacje, na które dostaliście Państwo odpowiedzi. Wydział „ZD” przygotował odpowiedzi dla Radnego H. Jakubowskiego, G. Dobrowolskiego, H. Andrycha, A. Łysika, K. Frelichowskiego. Tu było kilka czasem interpelacji, także Wydział również tutaj nadążał z odpowiedziami na zapytaniach, które Państwo składali. To by było tyle, co najważniejsze odnośnie dróg. Jeżeli chodzi o zarządzanie kryzysowe, to konsekwencją właśnie działania Wydziału Zarządzania Kryzysowego było podjęcie dzisiaj uchwały o pomocy gminom i rozdzieliliśmy kwotę 29 875,56 zł na realizację 10 wniosków, które zostały zweryfikowane

pod względem formalnym przez Wydział Zarządzania Kryzysowego, ocenione merytorycznie przez Komisję i zyskały dofinansowanie. Chodzi o pomoc dla Ochotniczych Straży Pożarnych, dzisiaj była uchwała, więc tu nie będę wracać do tego tematu, ale bardzo duży zakres zaangażowania zarówno Zarządu, jak i Wydziału Zarządzania Kryzysowego dotyczył działań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną w 2025 roku, ponieważ dostaliśmy w miesiącu lipcu, informacje od Wojewody, że dla powiatu przypada dotacja w wysokości 696 814,00 zł na zadania z obszaru wyznaczonego przez Wojewodę numerami 1, 2 i 4, w których możemy poprawić swoją infrastrukturę i zasoby, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i przygotowanie do zadań związanych z ochroną ludności. Podaliśmy we wniosku i teraz będzie to realizowane przez Wydział Zarządzania Kryzysowego. W pierwszym rzucie wydając też prawie 700 000 zł, zadaliśmy o doposażenie baz magazynowych w sprzęt niezbędny do realizacji zadań, jak zakup pomp spalinowych, megafonów, agregatów prądotwórczych, ale przenośnych, namiotów stelażowych, sorbentu, masek przeciwgazowych, filtrów do masek, uzupełniamy swoje magazyny. We wniosku zawarliśmy również zakup 3 urządzeń AED, w pierwotnym kształcie proponowaliśmy zakup 11 defibrylatorów AED, bo chcieliśmy żeby ten sprzęt był w każdym miejscu publicznym naszego powiatu. Natomiast odpowiedź trochę nas zaskoczyła, ponieważ ten sprzęt ma być zmagazynowany i oczekiwać na sytuację kryzysową, więc ograniczyliśmy się tylko póki co do zakupu 3 AED. Jeżeli chodzi o kolejne wydatki związane z obroną ludności, to postawiliśmy na rozbudowę i modernizację istniejącej bazy magazynowo-logistycznej przy ulicy Szczecińskiej w Gryfinie. Tutaj chodzi o to, że mamy na ulicy Szczecińskiej dwa garaże, które mogą pełnić funkcję właśnie takich magazynów. Natomiast tam niestety nie mamy dojazdu i takiej infrastruktury, nie mamy tam nawet wjazdu bezpośrednio z ulicy i porządkujemy sprawę, jednocześnie szykując koncepcję rozwoju tego miejsca, aby zwiększyć powierzchnię magazynową w tymże miejscu na potrzeby naszych magazynowych spraw. Następnie we wniosku ujęliśmy mobilne stacje uzdatniania wody z wyposażeniem. Takie dwie stacje zostaną zakupione oraz do nich składane zbiorniki do przechowywania wody pitnej. Przeznaczaliśmy też 55 tysięcy na szkolenia, wynika to z ustawy o obronie cywilnej, pracowników, które będzie zrealizowane do końca roku. Jest to powinność Starosty, aby pracownicy byli przeszkoleni. Jednocześnie dbamy również o poprawę infrastruktury przy szpitalu. Chodzi o dojazd do szpitala. Porządkujemy sprawę z gminą, bo jest to droga gminna przy szpitalu, ten kawałek, gdzie tak naprawdę nie ma wyznaczonych miejsc postojowych. Ta infrastruktura jest mocno zużyta i na tym kawałku dojazdu będziemy po prostu zmieniali nawierzchnię. Jednocześnie Wydział Zarządzania Kryzysowego został również zobligowany do ponownego przejrzenia wałów

przeciwpowodziowych. Taki przegląd został zrobiony, o czym dzisiaj mówiła też Pani Kierownik z Wód Polskich, natomiast my odnieśliśmy to do naszego przeglądu, który Wydział miał również zlecony z listopada poprzedniego roku. Rekomendacja Wydziału, wszystkie zgłoszone przez nas uwagi w zakresie gospodarki na wałach zostały wykonane. Jeżeli chodzi o Wydział Architektury i Budownictwa to powiem Państwu, że liczba zgłoszeń właśnie w tych miesiącach letnich była naprawdę bardzo duża. W międzyczasie rozpatrywane były pozwolenia firmy Fliegel, chodzi o to, że oni też dostosowują się do sytuacji związanej z alternatywnymi źródłami, wytwornica pary itd. Oni się też na to przygotowują, więc te sprawy procedowane były dosyć sprawnie. Jeżeli chodzi o wnioski złożone z PGE Energia Ciepła, to mamy w rozpatrzeniu zaopatrzenie Gryfina w ciepło, wniosek o pozwolenie na budowę Kotłowni Gazowej Pniewo. Decyzja o pozwoleniu na budowę wyszła 2 września. Trzy kolejne wnioski są procedowane, tj. wniosek o pozwolenie na budowę Stacji Gazowej Wysokiego Ciśnienia Pniewo i wniosek o pozwolenie na budowę Rurociągu Gazu Pniewo, który czeka na rozpatrzenie oraz wniosek o pozwolenie na budowę Gazociągu Nowe Czarnowo. Wydział jest bardzo mocno obciążony tymi działaniami. Chciałam też o tym poinformować, bo zaangażowanie Wydziału jest bardzo duże, ale chciałabym też żeby Państwo o tym wiedzieli. Dodatkowo, informacje z Wydziału Remontów i Zamówień Publicznych, które też były na Zarządzie Powiatu podejmowane, to mieliśmy wniosek dotyczący budowy instalacji gazowej w Domu Pomocy Społecznej w Moryniu, II etap, podpisano umowę z firmą BMG Consulting na kwotę ponad 131 000 zł. Następny wniosek dotyczył wykonania opinii technicznej dachu nowej części Szpitala Powiatowego w Gryfinie i tutaj również o taką opinię wystąpiliśmy. Jak również Wydział Remontów i Inwestycji przedstawiał wnioski związane z modernizacją budynku świetlicy Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Chojnie oraz zapewnienie finansowania na ten cel ponad 105 000 zł. Z wykonawcą podpisano umowę. Dodatkowo zatwierdzono przetarg na zakup fabrycznie nowego samochodu osobowego typu SUV z napędem hybrydowym plug-in dla Starostwa Powiatowego w Gryfinie. Tutaj informacja bodajże z wczoraj, dostaliśmy dofinansowanie i warunkowaliśmy rozstrzygnięcie tego przetargu dofinansowaniem z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dostaliśmy na ten cel 110 000 zł. Zobaczymy jak to będzie się dalej układało, ale dofinansowanie już na ten cel mamy. W związku z tym, że nasz Powiat jest bardzo duży, a działań na drogach i w związku z niestety starzejącą się bazą naszych jednostek, działania naszych służb zarówno remontowych, drogowych, jak i administracyjnych są prowadzone często w terenie. Zakup nowego pojazdu, tym bardziej w wersji oszczędnościowej, jeżeli chodzi o paliwo, jest zakupem, mam nadzieję trafnym. Jeżeli chodzi o Wydział Gospodarki

Nieruchomościami, Zarząd Powiatu wyrażał zgodę na zmianę przedmiotu umowy dzierżawy zawartej ze spółką Szpital Powiatowy w Gryfinie na udostępnienie pomieszczeń w budynku przy ulicy Dworcowej w Chojnie. Chodziło o wyłączenie z umowy dzierżawy 3 gabinetów wynajmowanych przez spółkę na rzecz 2 podmiotów i zapewnienie możliwości dalszego użytkowania przez tych najemców, ale już bezpośrednio w umowach zawartych z Powiatem Gryfińskim. Dodatkowo na posiedzeniu w dniu 2 lipca Zarząd Powiatu wyraził zgodę na obniżenie czynszu dzierżawnego dla spółki Szpital Powiatowy z tytułu dzierżawy nieruchomości stanowiących własność Powiatu Gryfińskiego położonych na terenie gminy Gryfino i podjął uchwały w sprawie ustalenia czynszu w wysokości 21 661 zł brutto rocznie. Na posiedzeniu 13 sierpnia Zarząd Powiatu w Gryfinie wyraził zgodę na przeprowadzenie drugiego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, chodzi o budynek przy ul. Łużyckiej 82 w Gryfinie. Podjęliśmy uchwałę w sprawie ustalenia ceny wywoławczej. Jest to budynek po starej szkole specjalnej, cenę utrzymaliśmy dalej 2 miliony złotych. Na posiedzeniu 13 sierpnia Zarząd wyraził zgodę na użyczenie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomieszczenia w budynku przy ulicy 11 Listopada w Gryfinie, na czas remontu siedziby ZUS w Gryfinie, tj. na okres od 15 września do 31 października 2026 r. Przychyłiliśmy się do tej prośby i tu były zapytanie do nas, kiedy to ruszy, jak to będzie funkcjonowało, czy to będzie dyżur, konsultacja. Nie są to pytania do nas a do ZUS-u, my jako Zarząd przygotowaliśmy tutaj taką możliwość, czyli na górnym tarasie na ul. 11 Listopada, gdzie kiedyś po prawej stronie były ubezpieczenia, ten lokal będzie służył ZUS-owi na czas remontu. Natomiast wszelkie informacje na temat organizacji, sposobu organizowania, w jaki sposób i komunikacji, to w tym zakresie stroną jest ZUS. Ja oczywiście takie zapytania miałam od mediów, jedno jest pewne, my jako Zarząd mamy przygotowane dokumenty, natomiast umowa jeszcze nie została podpisana, działania są czynione, ZUS przygotowuje to pomieszczenie. Natomiast forma w jakiej będzie organizował pracę swojego urzędu leży bezpośrednio po stronie ZUS-u, ja w tej kwestii nie będę się wypowiadała. Natomiast patrząc na sprawę trochę będzie to trwało uważaliśmy, że po zgłoszeniu ZUSu czy dysponowaliśmy takim pomieszczeniem, uważaliśmy, że powinniśmy na ten apel absolutnie odpowiedzieć, żeby umożliwić mieszkańcom kontakt w nawet ograniczonym stopniu, ale jednak żeby on był możliwy. Wydział Edukacji to przede wszystkim były zadania związane z wnioskami, które zostały zgłoszone w trybie pozakonkursowym, udzieleniem 3 dotacji, Stowarzyszenie Serce Babinka, zadanie magiczny filmowy wieczór pod gwiazdami. Chcę tylko pokazać kto dostał, czyli Stowarzyszenie Serce Babinka, Stowarzyszenie Wspieramy Kulturę, Kolorowe Pokolenia, wspólne działania na rzecz dzieci z przedszkola i seniorów oraz Stowarzyszenie

Amazoniek Ewa, zadanie pn. Marsz życia, też na ten cel w trybie pozakonkursowym udzieliliśmy dotacji. Zapoznawaliśmy się z wynikami rekrutacji, wyraziliśmy zgodę na utworzenie dodatkowych oddziałów w związku ze zwiększoną ilością chętnych, którzy złożyli akces do naszych szkół. Muszę pochwalić Liceum Ogólnokształcące w Gryfinie za przeprowadzony nabór. W ogóle przyglądając się jak wygląda Liceum Ogólnokształcące w tej chwili, naprawdę oddziały są wszystkie pełne. Dochowana jest staranność odnośnie jednokierunkowości w liceum. I przede wszystkim oczywiście były postępowania egzaminacyjne dla nauczycieli, dla 7 nauczycieli o awans zawodowy. Oczywiście ten awans uzyskało 7 nauczycieli oraz Wydział przygotowywał dzisiaj konsumowany projekt uchwały o prace konserwatorskie. Wydział Ochrony Środowiska, tylko podam, bo ochrona środowiska zajmowała się tematem Stacji Pomiarowej w Widuchowej (dot. Schwedt) w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Huberta Krysiaka, podczas posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Wydział zwrócił się do Regionalnego Wydziału Monitoringu w Szczecinie GIOŚ z prośbą o udostępnienie analizy danych pomiarowych. W odpowiedzi na nasz wniosek przekazano analizę stężeń benzenu oraz dwutlenku siarki w powietrzu, pochodzących ze stacji pomiarowych zlokalizowanych w Widuchowej (dot. Schwedt). Dwutlenek siarki, podsumowując treść pisma przekazanego do Wydziału, należy stwierdzić, że stężenie dwutlenku siarki rejestrowane w 2025 roku do 1 lipca w stacjach pomiarowych w Widuchowej (Schwedt) utrzymują się na niskim poziomie i wskazują tendencję spadkową. Benzen zgodnie z komunikatem przekazanym przez GIOŚ od czerwca bieżącego roku na stacji pomiarowej Widuchowej w ramach rozszerzenia zakresu monitoringu uruchomiono automatyczne pomiary stężenia benzenu. Od 2 czerwca dane te są prezentowane w postaci stężeń na portalu jakości powietrza GIOŚ. Na chwilę obecną udostępnione wyniki pomiarów benzenu na stacji w Schwedt dotyczą roku 2024, gdzie stężenie średnioroczne wyniosło 8,6% poziomu dopuszczalnego. Taka jest informacja. Jeżeli będzie Pan życzył sobie szczegółowych informacji, przesłania całej korespondencji, proszę się zwrócić w Wydziału to przekaże Panu odpowiedź.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, bardzo dziękujemy Pani Staroście i mam propozycję, żebyśmy ewentualne pytania do Pani Starosty starali się skondensować, z uwagi na naszych gości, których mamy na sesji, których za chwileczkę przywitam. Czy w tym momencie ktoś z Państwa chciałby zadać pytanie do sprawozdania?

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Barbara Sobiś powiedziała, Pani Starosto, tak utkwiło mi o tych urządzeniach AED, które mają leżeć w magazynach. Elektrody defibrylatora mają pewną przydatność, nie wiem, chyba od 12 do 60 miesięcy, zależy ile one tam będą leżeć, czy są może zakupione. Może należałoby wybrać z dłuższym terminem ważności, bo to zależy chyba od producenta i modelu, żeby nie zmarnowały się tam.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, na pewno się nie zmarnują, to był skrót myślowy, po prostu w magazynach musimy je mieć, my sugerowaliśmy, żeby było 11 sztuk, ponieważ mieliśmy w zamyśle przywieszenie na każdym naszym budynku, szkole, bo uważaliśmy, że w nagłej sytuacji, w działaniu kryzysowym taki sprzęt może być potrzebny, ze względu na brak możliwości zaangażowania służb w danym momencie. I taką mieliśmy propozycję jedenastu AED, jednak nie przeszło to oceny formalnej, musieliśmy zmniejszyć do trzech urządzeń, które będą wprost na naszych budynkach starostwa. W zamyśle ustawodawcy jest uzupełnienie i przygotowanie infrastruktury na ewentualne zdarzenia związane z zachwianiem bezpieczeństwa. I my też powinniśmy tym dysponować w zasobach niekoniecznie użytkowanych na ten moment. A teraz poproszę Panią Skarbnik, żeby przekazała informację dla Radnych, bardzo krótko, odnośnie składania wniosków do budżetu, bo systematyzujemy pewne działania.

Skarbnik Powiatu Jolanta Staruk powiedziała, proszę Państwa, były pytania odnośnie składania wniosków wniosku i swoich propozycji do budżetu przez Państwa Radnych, jak również przez osoby, które są zainteresowane złożeniem. Jest opracowany harmonogram, w którym wskazane jest że w terminie do 12 września należy złożyć taki wniosek. Jest do tego specjalna tabela, na której opisuje się cel zadania, lokalizację zadania, jak również jest szacunkowy koszt zadania. Jeżeli ktoś nie zna szacunkowego kosztu, a dobrze opisze pozostałe pozycje, to merytoryczni pracownicy będą w stanie wyszacować ten koszt. Rozdam Państwu to, co jest najbardziej dla Państwa przydatne w tej kwestii. Na takich drukach do 12 września w kancelarii składa się te wnioski, które następnie będą trafiały do nas i tu oceniane (**zał. nr 9**).

XIV. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji pracowników Elektrowni Dolna Odra.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powitał przedstawicieli strony społecznej Elektrowni Dolnej Odry. Szanowni Państwo, przybyli na naszą sesję Pani Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni

Dolna Odra; Pan Jarosław Wierzbicki Wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w Zespole Elektrowni Dolna Odra S.A.; Pan Janusz Korpyta Wiceprzewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność 80; Pan Mariusz Górski Członek Zarządu Międzyzakładowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Kto z Państwa będzie nam przedstawiał? Zapraszam serdecznie.

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, dzień dobry, Szanowni Państwo, w imieniu strony społecznej oczywiście chciałam podziękować za zaproszenie na dzisiejszą sesję i na możliwość przedstawienia sytuacji dotyczącej Elektrowni Dolna Odra. W naszej informacji, którą Państwu przekazemy będziemy odnosić się do Elektrowni Dolna Odra jako oddziału wchodzącego w skład Polskiej Grupy Energetycznej Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. (PGE GiEK S.A.). Nie będziemy odnosić się do odrębnego podmiotu jakim jest PGE Energia Ciepła, ani też do PGE Gryfino Dolna Odra, czyli nowej Elektrowni Gazowo-Parowej, ponieważ nie jest to obiekt w zakresie którego czynimy tutaj uzgodnienia związane z planami restrukturyzacji, czy też transformacji energetycznej. Odnoszę się wyłącznie do obiektu jakim jest Elektrownia Dolna Odra. Proszę Państwa, jak była tutaj przekazywana wcześniej informacja, powiadomione zostały związki zawodowe o zamiarze zaprzestania produkcji energii elektrycznej z końcem bieżącego roku i zaprzestania produkcji energii cieplnej z dniem 31 sierpnia 2026 roku. Ten zamiar został wdrożony w życie poprzez podjęcie decyzji o wypowiedzeniu umów na dostawy ciepła, które mają okres wypowiedzenia dwuletni i one upływają w sierpniu przyszłego roku. Natomiast zamiar zaprzestania produkcji energii elektrycznej będzie realizowany w dwóch etapach. Dzisiaj odbyło się posiedzenie zarządu PGE Górnictwa i Energetyka Konwencjonalna z siedzibą w Bełchatowie, na którym stosunkiem głosów pięć do jednego podjęto decyzję o skierowaniu wniosku na Komitet Inwestycyjny do Warszawy w sprawie rekomendowania rozwiązania polegającego na wyłączeniu dwóch bloków z końcem bieżącego roku i kolejnych dwóch z końcem sierpnia przyszłego roku zgodnie z wcześniej prezentowanym harmonogramem. W skutkach proszę Państwa ta decyzja jest negatywna zarówno społecznie, jak i uważamy dla powiatu, gminy i regionu Pomorza Zachodniego. W chwili obecnej w Elektrowni Dolna Odra pracuje 751 pracowników. Zakładany poziom obniżenia zatrudnienia do końca bieżącego roku to jest osiągnięcie poziomu 395 osób na koniec tego roku i kolejne obniżenie poziomu w sierpniu roku przyszłego. Równolegle wdrożono program dobrowolnych odejść, który strona społeczna

w całości zaopiniowała negatywnie i nie brała udziału w ustaleniach warunków tego programu, ponieważ uznawała, że jest to decyzja szkodliwa i niewłaściwa z punktu zapewnienia ciągłości funkcjonowania oddziału. Mimo to takie wnioski są rozpatrywane i takie decyzje są podejmowane z obowiązkiem odejścia ze strony pracowników do końca bieżącego roku wraz z dobrowolnym zrzeczeniem się prawa do odszkodowania z tytułu rozwiązania umów o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Chcę Państwu powiedzieć, że od kwietnia bieżącego roku pomimo szumnych zapowiedzi, pomimo takich wydawało się transparentnych deklaracji, pomimo kodeksu etyki, który obowiązuje w grupie, pomimo porozumień, pomimo uzgodnień, PGE zaprzestało jakichkolwiek rozmów ze stroną społeczną, ukrywając etapy procesu i to jakie działania fizycznie podejmuje w celu zamknięcia naszego zakładu pracy. Wszelkie pytania i pisma strony społecznej pozostają bez odpowiedzi, a jako nieustępliwość z naszej strony kierowanie kolejnych zapytań nie zrażaniem się tym, że żadne odpowiedzi nie przychodzą, proszę Państwa, potwierdza tylko to, co przekazywaliśmy Państwu na ostatnim spotkaniu. Kiedy zapytaliśmy o miejsca pracy, które będą oferowane w innych podmiotach, nie wskazano ani jednego podmiotu, ani jednej ilości miejsc pracy, która mogłaby być zaoferowana pracownikom, jak to nazwano „chcącym pozostać aktywnymi zawodowo po zamknięciu Dolnej Odry”. Natomiast sytuacją najbardziej niezrozumiałą dla stanu społecznej i dla wymiaru gospodarczego i społecznego jest fakt, że strona społeczna przyjęła, proszę Państwa, optykę i zrozumienie dlatego, że dalsze funkcjonowanie elektrowni wyłącznie węglowej nie wpisuje się w proces transformacji. Przyjęliśmy to ze zrozumieniem, szukaliśmy rozwiązań alternatywnych z wykorzystaniem potencjału technicznego i osobowego tej lokalizacji. Zostało zaproponowane rozwiązanie przez stronę społeczną, które zostało opracowane w szczegółach przez kadrę techniczną elektrowni Dolna Odra i zgłoszone do dyrekcji, a następnie do Zarządu jednego i drugiego z informacją o możliwości dokonania konwersji Elektrowni Dolna Odra, czyli przystosowania do współspalania węgla i biomasy, dla obniżenia poziomu emisji, co skutkowało by wpisaniem się w politykę środowiskowo-klimatyczną, bądź w dalszej perspektywie konwersji biomasa-gaz. Proszę Państwa, wszystkie inicjatywy strony społecznej są torpedowane, odrzucane. Jeżeli nawet początkowe analizy wychodzą pozytywnie, to zadaje się pytania do analiz, tworzy się kolejną wersję, wariant kolejny jest gorszy od poprzedniego, który był optymistyczny, jak on wydaje się znowu zbyt optymistyczny i z korzyścią dla argumentu pozostawienia Elektrowni Dolna Odra w pracy, jest kolejny wariant robiony i w wyniku tego wariantu podejmuje się rekomendacje o wyłączeniu bloków. Ja chcę Państwu uzmysłowić właściwie trzy rzeczy. Elektrownia Dolna Odra jest elektrownią zawodową, jedną z dwóch w północnym regionie Polski. Elektrownia Dolna Odra jako jedyna w tej części kraju

posiada zdolność odbudowy krajowego systemu elektroenergetycznego. Gdyby zaistniała taka konieczność, gdyby doszło do wyłączenia, gdyby doszło do blackoutu z powodu swoich połączeń i możliwości technicznych, tylko ta elektrownia ma taką zdolność. Elektrownia Gazowo-Parowa, która została wybudowana na majątku Elektrowni Dolna Odra z inicjatywy strony społecznej Dolnej Odry i przy mocnym wsparciu tego procesu, która zdobyła kontrakt mocowy na lat 17, a tym samym potężne źródło przychodów, została wyłączona z Elektrowni Dolna Odra. Został sporządzony odrębny podmiot i te pieniądze konsumuje dzisiaj Grupa PGE. Gdyby doliczano to do wyniku finansowego Elektrowni Dolna Odra, to jej sytuacja byłaby zupełnie inna. W roku 2021 wytransferowano z Elektrowni Dolna Odra Elektrociepłownię Szczecin i Pomorzany znowu do odrębnego podmiotu w ramach Grupy PGE. Później sprzedano działkę pod budowę nowej ciepłowni i proszę Państwa, przedstawia się argumentację, że dla elektrowni nie opłaca się nic. A chcę Państwu powiedzieć, że Elektrownia Dolna Odra ma możliwość nieprzerwanej pracy opartej o krajowe zasoby, czyli nasze paliwo, jakim jest węgiel i ma zdolność w przypadku sytuacji kryzysowej. A mamy dzisiaj sytuację geopolityczną nienastrajającą optymistycznie. W przypadku zaburzeń w dostawach gazu i jakichś działaniach na Morzu Bałtyckim, żaden gazowiec nie wpłynie tutaj z dostawami gazu, a zaprzestanie dostaw, gdyby coś się wydarzyło na rurociągu Baltic Pipe, powoduje natychmiastowe zaprzestanie produkcji w nowym podmiocie gazowo-parowym. Elektrownia Dolna Odra jest również wpisana na miejsce podmiotów infrastruktury krytycznej, z uwagi na to, że posiada schron i miejsca schronienia, jak również łączność i inne zabezpieczenie na wypadek działań militarnych albo innego konfliktu, który powodowałby konieczność korzystania z takiej jednostki. Takimi zasobami nie dysponuje nowy podmiot zbudowany w sąsiedztwie Elektrowni Dolna Odra. Pisma w tej sprawie zostały skierowane do Ministerstwa Obrony Narodowej, do nowo powołanego Ministerstwa Energii. Spotykaliśmy się 20 sierpnia z Panem Ministrem Energii Miłoszem Motyką, któremu przedstawiliśmy te alternatywne propozycje do rozpatrzenia. Natomiast w dniu dzisiejszym, tak jak powiedziałam, Zarząd podjął decyzję o skierowaniu wniosku na komitet, nazywa się to tak przedziwnie Komitet Inwestycyjny, ale komitet inwestycyjny podejmujący decyzję o rekomendacji zamknięcia Elektrowni Dolna Odra w tych dwóch terminach, o których powiedziałam. Proszę Państwa, jeżeli dojdzie do zamknięcia i wyłączenia tych jednostek i odłączenia ich od systemu, to z tej Elektrowni nie będzie już kompletnie nic. Nie ma możliwości jej reaktywacji, nie ma możliwości ponownego przyłączenia do systemu na starych warunkach, będzie to podmiot kompletnie bezużyteczny. Strona społeczna szukała rozwiązań, które byłyby możliwe do zastosowania z uwzględnieniem również nakierowania na to, co jest możliwe do zastosowania na Pomorzu Zachodnim.

Uważaliśmy, że konwersja, która dokonywana jest w innej części Polski, tak są przystosowane bloki i się opłaca, mogłaby być zastosowana u nas. Było w tej sprawie spotkanie u Marszałka Województwa z przedstawicielami rolników, z ośrodkiem rolniczym z Baszkowic. I proszę Państwa, alternatywa taka, żeby produkować biomasę na potrzeby zapewnionego odbioru w Elektrowni Dolna Odra, w przypadku jej dostosowania, dawały duże możliwości rozwojowe i zagospodarowania terenów, które są na Pomorzu Zachodnim. Ta alternatywa jest, tak jak powiedziałam, odrzucana. Ostatnie spotkanie miało miejsce 4 kwietnia z Zarządem PGE, który zapewniał nas, że po przedstawieniu tego wariantu konwersji, będzie spotykał się ze stroną społeczną w drugiej połowie maja, czyli po 15 maja. Do takiego spotkania nie doszło. Argumentem uzasadniającym brak tego spotkania ze strony PGE było to, że do 12 czerwca przygotowują nową strategię grupy i proszą o czas, żeby mogli przygotować się do przedstawienia konkretnych założeń w perspektywie funkcjonowania. Po przedstawieniu strategii okazywało się, że jest okres urlopowy. Później wyznaczono termin 30 lipca, kiedy wpłynęły pytania i prośby o przygotowanie się do konkretnych merytorycznych, podkreślam, rozmów ze stroną społeczną, do zobrazowania kosztów społecznych zamknięcia. Proszę Państwa, konwersja elektrowni na ten układ współpalania kosztowałaby w całości około 200 milionów złotych i może wydawać się dla Państwa kwota dosyć spora, ale proszę to zestawić z kosztami zamknięcia tej Elektrowni, które w procesie likwidacji mogą wynosić od 700 milionów do miliarda, plus koszty obciążenia dla systemu państwa w postaci wypłaty świadczeń z powodu wcześniejszego wejścia albo objęcia, jeżeli takie rozwiązanie zostanie zastosowane, ustawą osłonową o urloпах energetycznych. To jest przerzucenie kosztów na państwo, które również trzeba doliczyć do kosztów likwidacji Elektrowni Dolna Odra. To, że dzisiaj na Zarządzie podjęto wniosek o wyłączenie jednostek, a nie ma tego członu dotyczącego likwidacji, to proszę Państwa ja nie upatruję w tym niczego pozytywnego, bo powie się, że w procesie zamykania jednostek to strona społeczna będzie brała udział, a proces likwidacji jest naturalnym następstwem wyłączenia i to już jest proces zarządczy, gdzie stronę społeczną można wyłączyć. Więc nie widzimy tutaj zasadności takiego postępowania, nie rozumiemy dlaczego proces przestał być transparentny, dlaczego te działania, które są podejmowane zmierzają bez względu na formułę składanych propozycji wyłącznie na zamknięcie tego podmiotu. Każde, tak jak powiedziałam, zapytanie o możliwość ponownego przyłączenia, bo to jest jedna lokalizacja, byłaby efekt synergii, jeżeli chodzi o koszty, o zarządzanie, o obsługę tego podmiotu gazowo-parowego, bo proszę Państwa upadł ten projekt wyłączenia aktywów węglowych. Zapoznaliśmy się również, jeżeli Państwo będziecie zainteresowani, to oczywiście takie dokumenty możemy też Państwu przekazać,

z raportem PSE, byłam na takiej prezentacji w Radzie Dialogu Społecznego w listopadzie ubiegłego roku, gdzie bardzo jasno w tym raporcie wskazano, że ze względu na zachowanie niezależności i bezpieczeństwa naszego państwa, żaden podmiot węglowy nie powinien być wyłączony, żadna jednostka węglowa, do czasu zapewnienia stabilnych źródeł, ekwiwalentnych w innym sposobie, np. w gazie. Tylko musicie Państwo wiedzieć, że tak jak powiedziałam, gaz, który mamy w nowej Elektrowni Gazowo-Parowej, w 100% pochodzi z importu. Krajowym zasobem, jakim dysponuje Polska, jeżeli chodzi o gaz, jest to poniżej 10% krajowego zapotrzebowania. Więc wszystkie jednostki gazowe zasilane są gazem, czy większość zasilana jest gazem z importu. I to również zabezpiecza potrzeby gospodarstw indywidualnych. Więc nie jest to stabilne źródło, takie jakie zapewnia Elektrownia Dolna Odra w dniu dzisiejszym. Kolejną sprawą jest to, proszę Państwa, że zdawanie się wyłącznie na generacje z OZE, czyli fotowoltaika, wiatr, słońce, żaden ekspert techniczny, ale nie trzeba być tutaj ekspertem, wie, że nie jest to energia, która jest gwarantowana w ciągłości i na odpowiednim poziomie dla potrzeb systemu i dla stabilności tego systemu przez 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu, przez cały rok. A proszę Państwa, wystarczy, jeżeli chodzi o ryzyko blackoutu, 3 do 4 minut braku właściwej mocy w systemie i mamy zdarzenia dramatyczne. My mówimy o tym, że dzisiaj rozmawiamy z kolegami z grupy Enea, z grupy Tauron i tam, proszę Państwa, żadna jednostka węglowa nie jest przewidziana w tym momencie do likwidacji. Zgłasza się jej do aukcji dogrywkowej, zgłasza się jej do rynku mocy po to, żeby to był taki bezpiecznik. Jak Państwo jesteście, myślę, uważnymi obserwatorami życia gospodarczego, nie tylko w Polsce, ale również na świecie, to ta tendencja w państwach ościennych, głównie w Europie, skupia się na tym, że wszystkie jednostki węglowe u naszych sąsiadów Czechów, w Niemczech, Francji, są utrzymywane na takim, przepraszam za ten kolokwializm, standby, ale są przygotowane, że w przypadku potrzeby będą uruchamiane dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Produkcja energii elektrycznej i bezpieczeństwa energetycznej jest kluczowym argumentem dla możliwości bezpiecznego funkcjonowania państwa i naszej niezależności. Jak Państwo popatrzą, bo to są dane dostępne publicznie, jak wyglądają ceny, to w przypadku kiedy są nadwyżki, to oczywiście one są niskie, ale w przypadku kiedy mamy deficyty, to już dzisiaj cena z 500 zł skacze na 3 000 zł. A szacunki są takie, że gdyby brakowało mocy w systemie, to koszt importu energii z zagranicy może sięgać 20-30 tysięcy. I to nie jest proszę Państwa tak, że my upieramy się przy tym, aby funkcjonować w sposób niezmienny. Strona społeczna Elektrowni Dolna Odra zadała pytania o miejsca pracy, o przygotowanie, jak rynek Powiatu Gryfińskiego, Województwa Zachodniopomorskiego, jest gotowy na wejście 350 osób do końca roku na rynek pracy

ze specyficznymi umiejętnościami i takich odpowiedzi nie ma. Gdzie będą te miejsca pracy? Nie ma. Sezon nad morzem na gofry i noszenie kukurydzy się skończył. Natomiast nikt nie chce rozmawiać i to jest najbardziej niepokojące. Wszystkie dokumenty związane z harmonogramem, z planowanymi działaniami są ukrywane przed ceną społeczną. I jeżeli my przygotowujemy się do rozmów i prosimy o zweryfikowanie, czy na bazie dostępnych dokumentów w ramach ustawowo przysługujących nam uprawnień do pozyskiwania informacji w zakresie prowadzonej działalności, dokonujemy szacunków i analiz i chcemy te rzeczy skonfrontować, to to jest sprawa niewygodna. Ale bezwzględnie widzimy jedną rzecz, proszę Państwa. Jest to wola wyłącznie, nie chciałabym tutaj politykować, ale muszę to powiedzieć, nie widzimy woli politycznej utrzymania tego podmiotu. I będziemy jedyną Elektrownią węglową, jedynym oddziałem, jedyną jednostką, która ma być przeznaczona do zamknięcia właśnie na północnej części Polski. A tak jak powiedziałam, dwie elektrownie zawodowe, my i Ostrołęka, i nic pewnego więcej tutaj nie ma. Więc to jest kwestia proszę Państwa odpowiedzialności i tego, na jakie nakłady stać grupę. Jeżeli stać ją na nakłady likwidacyjne, to dlaczego nie może dać szansy konwersji i przygotowania się do tego, aby poziom emisji osiągnąć poniżej tego, co jest w stanie wypracować gazówka. To są naprawdę proszę Państwa konkretne rozwiązania, a mówienie o tym, że w perspektywie będzie tutaj, bo pewnie Państwo też widziecie magazyn energii, będzie budowany nowy blok gazowy tak ładnie nazwany picker na wypełnienie potrzeb systemowych. To nie jest proszę Państwa stabilna produkcja i gwarancja pracy systemu elektroenergetycznego Polski. W tym raporcie, o którym mówiłam ze strony PSE, wskazano proszę Państwa, że deficyt mocy w systemie, czyli brak względem zapotrzebowania pomiędzy rokiem 2026, a 2032 jest od 4000 do 9000 MW. To jest proszę Państwa od 5-6 do 10 takich elektrowni jak Dolna Odra. Nie ma takiego tempa budowy jednostek gazowych i nie jest to również rozwiązanie długofalowe i rozsądne ekonomicznie, bo proszę Państwa gaz jest również w tej chwili uznawany za paliwo kopalne, tak jak węgiel. I tylko ze względu na uwarunkowania przejściowe w nomenklaturze nazewniczej ze strony Unii można do 30 roku posługiwać się tym, że jest to rozwiązanie nie tak szkodliwe jak węgiel. Ale jest to bardzo krótka perspektywa. Natomiast proszę Państwa jeżeli analizy dla opłacalności inwestycji w elektrowni, czy też jej transformacji, która miała przebiegać w sposób sprawiedliwy, ale tej sprawiedliwości nie widzimy, opiera się na projekcje finansowe 5-letnie, to chciałabym spytać kto robi projekcje finansowe dla okresu 5 lat dla inwestycji, bo na pewno nie są robione na 5 lat dla wiatraków, na pewno nie są robione na 5 lat dla elektrowni gazowych. 10 lat to jest absolutne minimum, a optymalny wariant to jest 15 i więcej lat. I te wszystkie proszę Państwa opowieści o tym jak to pracownicy są szczęśliwi, jak to są zabezpieczeni, jak to

tutaj odchodzą z radością, nie jest to absolutnie prawda. Dzisiaj staniemy przed faktem takim, że do 8 września dyrekcja rozpatruje zapytania o możliwość skorzystania ze strony pracowników z programu dobrowolnych odejść i to są ludzie jeżeli odpłyną i proszę Państwa dojdzie do wyrażania zgód ze strony dyrekcji, to możemy dojść do sytuacji takiej, że pewne obszary tracą zdolność funkcjonowania i na zapytanie skierowane bezpośrednio do Prezesa Zarządu w Bełchatowie, podczas wspólnego spotkania strony społecznej z Zarządem, ogólnego dialogowego niededykowanego Elektrowni Dolna Odra, zapytaliśmy co stanie się z zadaniami, czy zadania zostaną ograniczone, zakresy obowiązków, odpowiedziano nam, że wszystko będą wykonywać ci, którzy pozostają, a jeżeli nie dadzą rady to są jeszcze spółki zależne i podmioty zewnętrzne, którym będzie to można zlecić. I teraz proszę Państwa w 2022 roku Elektrownia Dolna Odra była najmniej awaryjną elektrownią zawodową w Polsce, taki laur miała, odebrała dyrekcja dyplomy, zaszczyty, gratulacje. Proszę Państwa dzisiaj z powodu minimalizowania nakładów na utrzymanie majątku, na bieżące utrzymanie ruchu, na stan sprawności urządzeń, mamy awarie, mamy problemy techniczne, mamy niemożliwość czasami pracy wszystkimi jednostkami, ale wynika to z niedostatecznych nakładów finansowych. Takim jaskrawym przykładem jest proszę Państwa u nas jeden z bloków, gdzie w wyniku awarii szacowano przez kadrę techniczną Elektrowni Dolna Odra, że remont może kosztować wstępnie, żeby rozpoznać, a gdyby się okazało, że jest to trafne, to pójdzie do ruchu 2 miliony złotych, a był kontrakt na ten blok, na 30 milionów. Wolano nie wydać tych dwóch i stracić 30. To się nazywa ekonomika biznesu według grupy. Decyzję takie podejmuje PGE. PGE zarządza planem finansowym, przekazuje środki do Bełchatowa, Bełchatów przekazuje środki do oddziału. Natomiast nie widzimy zdeterminowania ani w oddziale ze strony dyrekcji, ani w Bełchatowie, żeby ten podmiot przetrwał. A skierowanie dzisiaj wniosku do Komitetu Inwestycyjnego, żeby uzyskać rekomendacje wyłączenia jednostek. Za chwilę, jeżeli ten komitet odbędzie się jutro czy w piątek, to będzie proszę Państwa już sytuacja lawinowa. Zawiadomienia o zwolnieniach grupowych, położenia pisma o ustosunkowaniu się strony społecznej w ciągu 90 dni do zaistniałych zdarzeń. Ale z tego co wiemy, oczywiście nieoficjalnie w harmonogramie przewidziano spotkania z psychologiem, żeby wśród pracowników wywołać poczucie bezpieczeństwa i pracować nad tym w taki sposób. Uważamy, że jest to bardzo niewłaściwe co się dzieje w stosunku do Elektrowni Dolna Odra i lekceważenie przedstawicieli załogi, która w 98% jest zrzeszona w związkach zawodowych, bo po to są ustawowi przedstawiciele, żeby być głosem załogi. Proszę zwrócić uwagę proszę Państwa, że my po raz kolejny nie ma pomiędzy nami podziałów, my wszyscy mówimy jednym głosem w obronie miejsc pracy. My nie chcemy proszę Państwa, ma być niedługo świętowanie Dnia Energetyka,

my nie chcemy igrzysk, my chcemy chleba i pracy i liczymy na to, że grupa, która odwleka to spotkanie i na żadne wnioski o przyspieszenie ani o ty, by usiąść do rozmów nie reaguje, być może tym, że dajecie Państwo szansę nam wystąpienia na Radzie Powiatu, mieliśmy możliwość przekazania informacji na Radzie Gminy, wysyłamy informacje do Rady Nadzorczej, wysyłamy informacje do Ministerstwa, być może to spowoduje chęć rozmowy i rzeczywistego dialogu, bo pozoracji, proszę Państwa, mówimy już dość, stop i na pewno nie możecie Państwo przyjmować takiej narracji, że liderzy związkowy biorą udział w likwidacji Elektrowni Dolna Odra. Stanowczo temu zaprzeczam, nie bierzemy i udziału w takim procesie, a to wszystko, co jest przed nami ukrywane, dobitnie nieustępliwie staramy się pozyskać, tak żeby móc pracować na dokumentach i odnosić się do konkretów. My dysponujemy też ekspertami, wiedzą i możliwościami skonfrontowania tego, co jest przedstawiane, ale musi być to rzetelne. Natomiast jeszcze jest jedna rzecz, o której powiem i to jest wariant, którego najmniej byśmy się spodziewali, czy najmniej powinniśmy go rozważać, ale jako dobry gospodarz musicie Państwo zastanowić się nad jedną rzeczą. Jeżeli ta elektrownia jest tak nieopłacalna dla grupy i tak nie opłaca się w nią inwestować, trzeba tylko przejść do zamknięcia i jest ryzyko poniesienia takich kosztów jej likwidacji i zamknięcia, to dlaczego tego podmiotu nie wystawią chociażby na sprzedaż z obowiązkiem przejęcia przynajmniej części miejsc pracy? Bo podczas spotkania, proszę Państwa, w Ministerstwie Energii zadaliśmy pytanie, Panie Ministrze, czy to prawda, że pojawiają się wnioski ze strony potencjalnych inwestorów o zapotrzebowanie na energię elektryczną produkowaną na potrzeby tzw. np. data center? I Pan Minister powiedział tak, takich wniosków wpłynęło na 120 giga, to przekracza w ogóle zdolności produkcyjne państwa w jednostkach, które są, ale połowa z nich można uznać, że jest jakaś wiarygodna. My też mieliśmy zapytanie dotyczące tego podmiotu, czy możliwości produkcji ze strony Elektrowni Dolna Odra, oczywiście po konwersji na takie potrzeby i nie ma zainteresowania, więc czemu grupa chociażby nie rozważy sprzedaży podmiotu za tzw. „0+”, żeby nie podnosić kosztów. Nie ma żadnej innej alternatywy przyjmowanej przez PGE GiEK, niż tylko i wyłącznie zamknięcie, trwała likwidacja miejsc pracy i zniszczenie tego podmiotu. Nie widzimy absolutnie żadnej woli znalezienia innego rozwiązania, a wiemy, że możliwości są, nie rozumiemy tylko podstaw takiego działania. Pozostaje do Państwa dyspozycji, koledzy tutaj również, jeżeli będą pytania, jeżeli Państwo chcielibyście przygotowania jakichś szerszych informacji, w którymś zakresie, to oczywiście pozostaje do dyspozycji. Powiem tylko, że to o czym wspomniała Pani Starosta, o budowie tej elektrociepłowni w naszym sąsiedztwie, to proszę Państwa jest tak, że na budowę tej ciepłowni to będzie od 30 do 40 milionów trzeba wyłożyć, kiedy takie ciepło po konwersji spokojnie, jednym blokiem, a to jest

mniej więcej cena konwersji jednego bloku w Elektrowni Dolna Odra na przystosowanie, na współspalanie biomasa - węgiel lub w perspektywie biomasa - gaz i możliwość pozostawienia, to w tym podmiocie na przykład nie przewiduje się trzonu ciepłowniczego, który mógłby zasilać podmiot, jakim jest Elektrownia Dolna Odra, czyli zakłada się już jego nieistnienie. Jeżeli popatrzyście Państwo w opracowania, które są również dostępne, to w wielu regionach naszego kraju, gdzie powstały takie ciepłownie i takie jest źródło dostępu do zapewnienia ciepła dla mieszkańców, ustalona nowa taryfa jest większa od tej, która jest obecnie. Były to podwyżki rzędu od 15 do 60% w lokalizacjach, gdzie pojawiło się nowe źródło zasilania, ponieważ koszty na to poniesione są przeliczane do taryfy, bo przecież nikt nie jest filantropem i nie wydaje 30 czy 40 milionów na to, żeby skalkulować dane tańszą niż poniósł koszty. To chyba wszyscy mamy świadomość. I o ile mogą się odłączyć odbiorcy indywidualnie i zabezpieczyć sobie to w inny sposób, czy starać się zabezpieczyć, to proszę Państwa w spółdzielni mieszkaniowej te grupy, które są uzależnione od systemu ciepłowniczego zapewnianego już wtedy nie przez Elektrownię Dolna Odra, ale przez podmiot PG Energia Ciepła, będą zdane na to, co zostanie im zaoferowane. I taką mamy rzeczywistość, jeżeli chodzi o Elektrownię Dolna Odra. Tyle z mojej strony, jeżeli coś to pozostaje do Państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, bardzo dziękujemy Pani Przewodniczącej. Otwieram dyskusję, porozmawiamy tutaj na ten temat. Jako pierwszy głos zabiera Pan Radny Kamil Frelichowski. Warto powiedzieć Państwu, że dzisiejszych gości mamy tutaj dzisiaj na sali z uwagi na zaproszenie, o które poprosił Pan Kamil Frelichowski.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, dziękuję, chciałbym tylko, żeby Pani Przewodnicząca nas tutaj uświadomiła, jak w poprzednich dwóch, trzech latach potrzebna była praca elektrowni w odniesieniu do zapotrzebowania mocy. O tym też, co Pani wspominała, że PSE mówiło, że brakuje mocy, że po prostu niewłączenie elektrowni groziło blackoutem w kraju. Ile było takich wezwań rynku mocy?

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, Proszę Państwa, przywołania elektrowni w ubiegłym roku, Elektrownia była przywoływana do pracy 253 razy. W roku bieżącym jest to około 50 razy, natomiast trzeba to przełożyć również na pracę jednostek. Proszę Państwa, ja to też mówiłam już na poprzednim spotkaniu, nie chciałabym się każdorazowo powtarzać, żeby to była ta sama ograna melodia, ale proszę Państwa, 3-4 minuty wystarczą braku mocy

w systemie, żeby system wypadł. Natomiast Elektrownia Dolna Odra w przeliczeniu na jednostkę, to może być tak, że około średnio 10 dni w miesiącu dana jednostka pracuje. Koszty Elektrownia Dolna Odra, proszę Państwa, to nigdy nie była elektrownią, która była obliczona na zysk. Kiedy wchodziliśmy do grupy w roku 2010, powiedziane było, że grupa Polska Grupa Energetyczna po to jest stworzona, że jest to podmiot o zasięgu ogólnokrajowym Polski, który ma być liderem na rynku branży energetycznej, w produkcji energii elektrycznej. I w ramach funkcjonowania grupy będzie to rozliczane. Podjęto decyzję o budowie bloków gazowo-parowych. Gdybyśmy kierowali się wyłącznie na tamten moment wskaźnikami ekonomicznymi, poziomem opłacalności, to takiej decyzji również by nikt nie podjął. Ale w statucie Polskiej Grupy Energetycznej wpisano zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Działania Policji, Straży Pożarnej, Wojska, Służby Zdrowia też nie są, proszę Państwa, obliczone na zysk, są kwestią bezpieczeństwa państwa w poszczególnych obszarach. I w przypadku Pomorza Zachodniego, Powiatu Gryfińskiego, tak jak powiedziałam, Elektrownia Dolna Odra jest jedyną ze zdolnością odbudowy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego z uwagi na system pracy wyspowej i posiadane połączenia. W momencie braku dostaw gazu nie ma w tej części naszego województwa żadnego producenta, jesteśmy w 100% wówczas zdani na import energii z zagranicy w cenach, jakie podyktuje nam partner czy podmiot dostarczający. A tak jak powiedziałam on nam też dostarczy tę energię tylko wtedy, kiedy sam będzie miał nadwyżki. Przypomnijcie Państwo sobie sytuację z listopada ubiegłego roku, gdzie było takie zapotrzebowanie i taki kryzys w systemie, że w ciągu dwóch tygodni uruchamiano wszystkie dostępne jednostki po naszej stronie i po stronie niemieckiej dla możliwości zapewnienia wypełnienia potrzeb. I Elektrownia Dolna Odra uważamy, że jest tym bezpiecznikiem. Nie mówimy, że ona ma pracować w podstawie i ma być jedynym źródłem tutaj na Pomorzu Zachodnim. Uwzględniamy istnienie innych podmiotów, ale znamy znaczenie i rolę tej elektrowni i uważamy, że bagatelizowanie tego, stąd złożyliśmy zawiadomienie do Ministerstwa Obrony Narodowej, do Kancelarii Prezydenta jako szefa BBN-u, bo proszę Państwa jest ciekawa jedna rzecz. Prezentowane są raporty na temat spodziewanego deficytu mocy w systemie z powodu ewentualnego wyłączania jednostek węglowych, a jeszcze nie wybudowania ekwiwalentnych źródeł gazowych czy innego typu, bo proszę Państwa pieśń o atomie jest pieśnią przyszłości. Jeżeli dzisiaj nie ma 200 milionów na konwersję Elektrowni Dolna Odra, to jesteście Państwo przekonani, że są gdzieś odłożone środki na poziomie 180-200 miliardów złotych na wybudowanie elektrowni atomowej o mocy, raptem, trzy razy większe niż Elektrownia Dolna Odra, bo taki jest relatywnie układ kosztów. Wybudowanie jednego megawata w elektrowni gazowej to jest

4,2 miliona złotych, a zachowanie mocy wytwórczych w elektrowni Dolna Odra z czterech jednostek na poziomie ponad 800 MW mogłoby kosztować do 200 milionów złotych. Oczywiście można byłoby to robić etapami, można było to rozłożyć na warianty.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, do dyskusji zgłasza się Pan Radny Paweł Nikitiński. Oddaję głos.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ja nie tyle mam pytanie, co mam swoją tezę do postawienia, a pytanie będzie konkluzją tej tezy. Jeśli będziesz się cofał raz, będziesz się cofał już zawsze. I kto tego nie rozumie, musi tego doświadczyć. I tego właśnie doświadczamy w sprawie polskiej energetyki. Ten cały bałagan, z którym mamy do czynienia, to nie jest żadne dzieło przypadków. Wszystko jest zaplanowane, przemyślane, skutecznie realizowane, krok po kroku, łącznie z tym największym oszustwem XXI wieku, którym jest ETS, za chwilę będzie ETS2. To wmawianie ludziom już po prostu ordynarnie, już bardziej ordynarnie nie można, że energia z wiatru jest tańsza niż z węgla, choć wszystkie badania naukowe pokazują, że jest dokładnie odwrotnie. I sączenie do ludzkich umysłów, że musimy przejść na zupełnie inną energetykę i to wieczne cofanie się i nadzieja, że ktoś w rozsądku zauważy potrzeby energetyki konwencjonalnej. Nie zauważy, dlatego że taki jest plan, żeby wygasić poszczególne źródła Rzeczypospolitej po to, żeby mieć narzędzie na taki wybryk natury, który miał miejsce przez 8 lat, czyli zdecydowanie zbyt szybki rozwój Polski na tle pozostałych państw. I brak reakcji jakiegokolwiek możliwości wpływania na stymulowanie tego tempa rozwoju. Więc słusznie założono, że jest jedno takie zagadnienie, co najmniej jedno, ale najpoważniejsze, którym jest potencjał energetyczny danego państwa, bo bez określonej ilości energii rzeczywiście nie można osiągać zakładanego tempa rozwoju. Ja raczej, mając wyrobiony pogląd na ten temat od dawna i mam ten komfort, że nie ulegam żadnym modom, presjom i mówię, że te wszystkie kity, które są wciskane, że będzie tak, siak i owak, od lat doprowadzą do zamknięcia Dolnej Odry i mam marną satysfakcję, że właśnie jesteśmy u bram. Więc pytam stronę związkową, co dalej? Jakie instrumenty Państwo zamierzacie użyć? Zdając sobie sprawę oczywiście z powagi sytuacji i uświadamiając też opinii publicznej, że energetyka jest tą specyficzną dziedziną gospodarki, w której nie można, co do zasady, wykonać wszystkich czynności, które można wykonać w innych dziedzinach gospodarki. W moim przekonaniu te decyzje korporacyjne już zapadły. Teraz będzie tylko kwestia obserwacji, jak na to zareaguje otoczenie, w tym także sami pracownicy. Nie wiem, nie znam nastrojów w Dolnej Odrze, czy skłonnych do przejścia na PDO jest dużo czy mało, ale jako były pracownik Dolnej Odry mówię, że każdy

etat w Dolnej Odrze się liczy i żadnego nie warto likwidować, ani jednego i nie przechodźcie na PDO, bo jeśli będziecie przechodzili na PDO, przyczynicie się do tempa zamknięcia tego zakładu. To jest wielka pokusa, którą rozumie też druga strona, ale jeśli chcemy zachować Dolną Odrę, to pracownicy powinni w zakładzie pozostać i każdy etat w tym zakładzie jest ważny, teraz i w przyszłości, i w przyszłości również. Chciałbym też powiedzieć, że słuchając wystąpienia Pani Przewodniczącej, zastanawiam się nad tym, czy jako Rada Powiatu nie powinniśmy zaprosić tutaj, do siebie, na wysłuchanie Państwa z Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej Górnictwa i Energetyka Konwencjonalna, żeby zdali sprawę nam, bo my reprezentujemy mieszkańców, nam, także Wam, jako przedstawicielom strony związkowej, i czy nie powinniśmy w trybie extraordinaryjnym podjąć takiej uchwały. Oczywiście uprzejmie, grzecznie, ale stanowczo, domagając się rzetelnych informacji, które chce uzyskać także strona społeczna, a których nie uzyskuje. Zachęcam zatem Zarząd Powiatu do podjęcia takich kroków. Ja z pewnością taką uchwałę poprę i będę pytał do 70. pokolenia, co oni mi tutaj wyprawiają z naszą Dolną Odrą i niech się oni nam tutaj wszystkim tłumaczą, ale tak naprawdę mieszkańcom, bo te opowieści „zielonego lasu”, to już wszystkie można wrzucić do pieca. A prawda jest taka, że za chwilę stracimy wielkiego pracodawcę, wielki potencjał i stracimy też bezpieczeństwo energetyczne kraju, bo tu Pani Przewodnicząca świetnie to spuentowała. Zamknięcie Dolnej Odry to jest utrata bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dlatego proszę Zarząd Powiatu o przygotowanie takiego projektu uchwały, a kolegów i koleżanki Radne o jednogłośnie przegłosowanie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, chciałam powiedzieć, że proszę Państwa, to co powiedział Pan Paweł Nikitiński, jeżeli chodzi o opłatę ETS, która jest narzuconym podatkiem ze strony Unii, to jest ten gwóźdź do trumny, jeżeli chodzi o cenę końcową. Gdyby nie koszty ETS-u, to koszt produkcji energii w Elektrowni Dolna Odra byłby opłacalny. Natomiast trzeba pamiętać, że państwo z tytułu opłat wnoszonych przez Elektrownię Dolna Odra z tytułu ETS-u, w zależności od roku, uzyskiwało wpływ na poziomie od 200 do 400 milionów wpływało do budżetu Państwa z tego tytułu, z tytułu opłaty za ETS. Natomiast w drugą stronę na ten proces sprawiedliwej transformacji do Elektrowni Dolna Odra płynie zero środków. I niestety ze wszystkiego, z czego Elektrownia Dolna Odra mogłaby czerpać pozytywny wynik finansowy, tak jak powiedziałam Państwu, zostało z niej wydarte. Jeżeli z tortu odkroimy wszystkie kawałki, to okruszki nie pozostawiają tutaj niczego atrakcyjnego do zagospodarowania. Natomiast mówienie Państwu o tym, że jest obok Elektrownia Dolna

Odra II, to jest taki podmiot, ale nie stanowiący bezpieczeństwa. Budowa kolejnego bloku gazowego w swoich kosztach zakręci się około miliarda, kiedy tak jak powiedziałam konwersja Dolnej Odry około 200 milionów i na to grupa znajdzie pieniądze, a dla Elektrowni Dolna Odra ich nie ma. Ale będzie to znowu robione przez inny podmiot na budowę ciepłowni, asygnuje pieniądze na możliwość przygotowania elektrowni tych środków nie ma. Więc ja powiem tak, zabiegaliśmy proszę Państwa o to, żeby ponad podziałami rozmawiać, żeby był uprzejmy spotkać się zespół parlamentarny województwa zachodniopomorskiego, żeby w szerokim audytorium różnych środowisk przedstawiać te tematy. Nie ma woli takiego spotkania i pomimo usilnych próśb, wystąpień i spotkań, osobistych rozmów z przewodniczącym, z wiceprzewodniczącym, nie ma woli zwołania takiego spotkania. Zostało skierowane na ręce Pana Burmistrza, jako wcześniej społecznego, właściwie takiego reprezentanta strony samorządowej, pamiętacie Państwo był zawiązany Komitet Obrony Elektrowni Dolna Odra. Został przez stronę społeczną złożony wniosek w ubiegłym tygodniu, o reaktywację i pilne wznowienie działań tego komitetu, z zaangażowaniem wszystkich stron, które były sygnatariuszami tego porozumienia, czyli to jest starostwo, tutaj jeszcze wtedy Pan Wojciech Konarski uczestniczył w tym, ze strony gminy, również były władze Szczecina, władze samorządowe z powiatu, burmistrzowie, wójtowie, strona społeczna i wszystkie środowiska zaangażowane, centrale związkowe Pomorze Zachodnie, Solidarność 80. I tak kolokwialnie mówiąc były wtedy „wszystkie ręce na pokład” i pokłosem działalności wtedy tego komitetu było proszę Państwa doprowadzenie do budowy tych dwóch nowych jednostek, które podkreślę, w porozumieniu ze związkami zawodowymi miały być odtworzeniem mocy, a nie zastąpieniem i gwoździem do trumny dla Elektrowni Dolna Odra. One miały wspomagać potencjał i być elementem składowym elektrowni. Natomiast magazyn energii też ma być robiony przez inny podmiot i dla elektrowni, jako możliwości jej zagospodarowania, nie rysuje się żaden scenariusz i to jest najbardziej zastanawiające i niepokojące. Natomiast odnosząc się do tego co planuje strona społeczna ja myślę, że w najbliższych dniach Państwo poznacie wspólne postanowienia strony społecznej i działania, bo w tej chwili są czynności organizacyjne. Podkreślę mocno, że będziemy działali w granicach prawa i zgodnie z literą prawa, z przysługującymi nam uprawnieniami, nie chcemy mieć natury chuligańskiej i wymuszającej, wykazywaliśmy postawę koncyliacyjną. Natomiast to lekceważenie, które jest okazywane niestety skłania nas do przejścia w bardziej radykalną formę działania, czego staraliśmy się uniknąć sądząc, że jesteśmy partnerem i że jesteśmy podmiotem w tej dyskusji. Okazaliśmy się być traktowani jak przedmiot i jako balast i ciężar do przekazywania rzetelnych informacji. Dziękuję.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, dziękuję bardzo Związkom Zawodowym za przedstawienie aktualnej informacji i za działania, które Państwo tutaj prowadzicie. Pani (A. Grudzińska) dosyć długa wypowiedź, nie ukrywam, że w moich przemyśleniach jest bardzo mocno wielowątkowa, bo sytuację, którą konsumujemy dzisiaj tak naprawdę spowodowały zdarzenia przeszłe i to myślę, że z długiego okresu. Nawet ostatnia Pani wypowiedź sprowadza się do tego, że tak naprawdę chyba problemem są zmiany strukturalne w Elektrowni Dolna Odra. Dziś konsekwencją tego jest proponowana uchwała komitetu inwestycyjnego. Dla mnie to jest konsekwencja wieloletnich działań i Pani tu wielokrotnie zwraca uwagę na to, że Elektrownia została pozbawiona swojego majątku na poczet innego podmiotu. I my tu nie jesteśmy ekspertami, faktycznie i tu jest pełna zgoda, żeby teraz się odnieść do Pani słów. Ale taka wiedza na pewno byłaby bardzo istotna z punktu widzenia mieszkańców, żeby taką wiedzę osiąść i z całą pewnością jako Zarząd Powiatu zajmiemy się tą sprawą i będziemy szli w kierunku, aby tak jak tutaj Pan Radny sugerował, uzyskać informacje u źródła. Oczywiście w tej chwili strona społeczna wyraża swoje zaniepokojenie, w związku z czym czuję się zobowiązana zareagować na Państwa słowa, więc na pewno będziemy takie kroki podejmowali. Dziękuję.

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, dziękuję Pani Staroście za taką deklarację, natomiast wyjaśnię. Proszę Państwa, decyzje o rozpoczęciu procesu zamykania Elektrowni Dolna Odra w sposób wdrażany w życie zostały podjęte w 2024 roku. A to do czego odnosi się Pani Starosta było zamiarem z roku 2020, nigdy nie wdrożonym w życie i nie popartym, żadnymi działaniami dla realizacji założenia z tamtego momentu. Ja nie chcę dzisiaj odnosić się do zdarzeń historycznych, ani szukać winnych, bo nie szukam również winy dzisiaj w obecnym rozkładzie. Ja mówię tylko o tym, że wszystko co się dzieje z wydatkowania publicznych pieniędzy, bo spółka PGE jest spółką z większościovym udziałem Skarbu Państwa, znajduje możliwość wydatkowania pieniędzy w sposób omijający Elektrownię Dolna Odra, a pomijanie tego podmiotu w stabilności systemu i w znaczeniu dla Powiatu i regionu naszego kraju, jakim jest Pomorze Zachodnie, jakim jest Powiat Gryfino jest kluczowy. Myślę, że nikogo tutaj na sali nie trzeba przekonywać, jakie znaczenie ma i miało przez lata funkcjonowanie Elektrowni Dolna Odra i utrata tego podmiotu na rzecz Elektrowni Gazowej, w której pracuje 82 czy 84 osoby i nie będzie pracowało więcej. W pickerze gazowym może będzie pracowało 20, a może 30, a w magazynie energii będzie go może obsługiwało 5, bo można go obsługiwać zdalnie, jest zgodą na likwidację miejsc pracy w naszym powiecie.

I zależy nam na tym, żebyśmy oczywiście z Państwa pomocą za wyrażenie takiej woli dziękujemy, mamy nadzieję, że będzie to realizowane w praktyce, żebyście Państwo wspierali nas w przeciwdziałaniu likwidacji miejsc pracy i wspierali w składaniu rozwiązań alternatywnych, które będą z korzyścią dla mieszkańców, dla naszej gminy i dla naszego powiatu, bo tu pracują nie tylko pracownicy z miejscowości Gryfino.

Przewodniczący Rady Powiatu Hubert Andrych powiedział, dziękuję, czy Pani Starosta ad vocem? Pamiętam, Panie Radny.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, odniosę się, nie miałam na myśli żadnego pisma. Ja po prostu w swojej wypowiedzi zawieram tezę, że zmiany strukturalne Elektrowni Dolna Odra są powodem. Właściwie zmiany strukturalne w konsekwencji spowodowały, że dziś mamy na horyzoncie problem z kadrą, aczkolwiek jeszcze nie jest przesądzone, w jakim kierunku to idzie. Moje zapytanie do Państwa jest o zmiany strukturalne, przecież one były podejmowane z Państwa udziałem. Czy Państwo jako związki opiniowali chociażby rozdział tej Elektrowni Gazowej od Elektrowni Węglowej, jak to wyglądało? Nie odnoszę się do żadnego pisma, nie wiem jakie ma Pani tutaj na myśli. Moje zapytanie dotyczy zmian strukturalnych, Państwo jesteście aktywnymi związkami nie od dziś, my to wiemy, bo przecież w gryfińskiej społeczności, związki zawodowe Elektrowni, naprawdę każdy wie, że prężnie działają. Każda zmiana strukturalna podlega opiniowaniu, również strony społecznej i moje zapytanie było bardzo ogólne, które wywiodłam z Pani wypowiedzi. Przyczynkiem są zmiany strukturalne i zapytanie było w kierunku, czy Państwo uczestniczyli w opiniowaniu i wyrażali zgodę na takowe działania? Oczywiście to nie rozwiązuje absolutnie problemu, który my dzisiaj poruszamy, bo jeżeli miałabym się odnieść jako Starosta Powiatu do zagadnienia, to przede wszystkim w moich kompetencjach leży zadbanie w zakresie uruchomienia wszelkich narzędzi, którymi dysponuje Starosta. A te zadania będzie wykonywał Urząd Pracy w zakresie ewentualnego udzielenia wsparcia, pomocy, uruchomienia funduszy dla osób, które w takiej ilości miałyby się pojawić na naszym rynku pracy. Na tę chwilę musimy odpowiedzieć konkretnymi narzędziami, którymi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy. Ja szykując się do wrześniowej sesji, nie miałam jeszcze wiedzy o tym Komitecie. To jest taki dosyć świeży temat, który się pojawił, że tak powiem wczoraj. Ja po prostu uzyskiwałam informacje w Urzędzie Pracy, czy już są jakieś zgłoszenia, bo Szanowni Państwo, póki my nie mamy oficjalnej informacji, to my nie możemy rozpocząć pewnych procedur. Jest tutaj z nami pan dyrektor, będę też prosiła, żeby przedstawił skrótowo, w jaki sposób ewentualnie zareagujemy,

nie przesądzać, czy do niej dojdzie, czy nie. Natomiast mam jeszcze więcej pytań, ale tak jak już uzgodniliśmy, będziemy próbowali po prostu uzyskać informacje na wszystkie zarzuty, które tutaj Pani wywiodła. Dziękuję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, w 2007 roku Starosta Gryfiński Wojciech Konarski stanął na czele tego ważnego ciała. Miałem zaszczyt także być jednym z sygnatariuszy tego Komitetu i ja się na każdym etapie włączę do tego Komitetu. Natomiast muszę powiedzieć jedną rzecz, już więcej nie będę zabierał głosu. Państwo zdecydujecie, niestety nie mogę zdecydować za Was, ale mogę Was poprosić, żebyśmy spróbowali pójść w takim kierunku. Ogłosimy przerwę, przygotujemy projekt uchwały, zaprosimy Zarząd, niech oni nam tu niczego nie piszą, niech oni tam niczego nie tworzą. Ja Wam mogę bardzo pięknie zreferować, jak działają te departamenty. Te departamenty napiszą to, co im się tam powie. Oczywiście ubiorą to w język formalno-prawny, żeby miało określone granice, a pytania są konkretne. Czy będą zwolnienia? Czy będzie zamknięta Dolna Odra? My jesteśmy przedstawicielami obywateli. Konstytucja mówi jasno, władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu i wykonywana jest bezpośrednio lub przez przedstawicieli. No to my jako przedstawiciele tych ludzi, którzy pracują w Dolnej Odrze, skoro strona związkowa nie może się dowiedzieć o wszystkich szczegółach, powinniśmy zaprosić tych, którzy mogą nam tej informacji udzielić, przedstawić. Powinniśmy zadać każde pytanie, wejść w dialog, stworzyć, jeśli nie okrągły, to kwadratowy stół, zaprosić stronę społeczną, zaprosić stronę rządową, zaprosić stronę samorządową, zaprosić przedstawicieli pracowników, nawet tych, którzy nie są w organizacjach związkowych i nazywać rzeczy po imieniu. Bo naprawdę, słuchajcie Kochani, my jesteśmy odpowiedzialni też za tę sytuację. Akurat nie wiem, czy to szczęście, czy nieszczęście, ale wraz z pełnieniem funkcji idzie też odpowiedzialność. I na nas ta odpowiedzialność spoczywa. Niech tu przyjedzie Prezes Kaczorowski. Bardzo chętnie mu zadam szczegółowe pytania. Pani Przewodnicząca powiedziała tu o kilku rzeczach, które są interesujące. Ja to powiedziałem, myślę, że z 15 lat temu do Prezesa Kaczorowskiego i on dobrze wiedział, co ja do niego mówię, że czym innym było funkcjonowanie Elektrowni Dolna Odra jako spółki Skarbu Państwa, a czym innym było wyrażenie zgody na przejście do wielkiej korporacji, którą jest PGE. Nie będę mówił o niuansach ekonomicznych i rozliczeń procesów, które w energetyce zachodzą, bo nie w tym rzecz. Pani Starosto, proszę Panią, żeby Pani moją propozycję nie tylko poważnie rozważyła, ale wprowadziła w życie. I stawiam wniosek formalny o przerwę dziesięciminutową lub piętnastominutową, celem przygotowania takiego projektu uchwały, zaproszenia Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej Górnictwa i Energetyka Konwencjonalna S.A. do Gryfina

na rozmowy i zaproszenie strony społecznej i zaproszenie pozostałych przedstawicieli samorządów gminnych także z Powiatu Gryfińskiego. Siadajmy i rozmawiajmy o tym w szczegółach. Dziękuję bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, Panie Radny my tutaj już w trakcie konsultowaliśmy jak ma ten kształt wyglądać i jak procedować ten zamysł. Absolutnie uważamy, że powinniśmy zorganizować spotkanie. Propozycja nasza jest taka, że my jako Zarząd podejmiemy uchwałę i zaprosimy prezesa do nas i zorganizujemy takie spotkanie z udziałem Państwa Radnych i strony związkowej, żebyśmy odpowiedzieli sobie w takim gronie. W związku z czym moja propozycja jest taka, aby to nie była uchwała zrobiona dziś „na kolanie”, aby dochować wszelkiej staranności. Rozumiem, że Rada wyraziła swoje zdanie w tym zakresie i nas do tego upoważnia i my tę czynność wykonamy. Taka była nasza propozycja w czasie, gdy Pan P. Nikitiński zgłaszał swoje uwagi. Więc pytanie, czy taka forma procedowania jest odpowiednia. Taki wniosek będę składała, abyśmy mogli to przygotować jako Zarząd i zorganizować takie spotkanie. Dziękuję.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, właśnie chcę odpowiedzieć, bo to nam ułatwi sprawę. Pani Starosta, jak składa deklaracje dotyczące wykonania pewnych czynności, z danego słowa się wywiązuje. Oczekuję od Zarządu zaproszenia Zarządu PGE tutaj, ale też zaproszenia na to spotkanie wszystkich zainteresowanych radnych, strony społecznej. Wszystkich interesariuszy funkcjonowania Dolnej Odry. Mam zaufanie do Was w tej sprawie, że to zrobicie. Dziękuję bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, myślę, że o szczegółach też będziemy rozmawiać, mogą być środki z wykorzystaniem zdalnego porozumiewania się, aczkolwiek ja bym wolała osobiście, bo cenię sobie osobiste rozmowy, a tym bardziej w tak ważnych sprawach. Myślę, że tak naprawdę funkcjonują u nas w Radzie trzy kluby. Chodzi mi o to, żebyśmy po partnersku ustalili, przede wszystkim kluby Radnych, uzyskanie informacji na temat tego, co dzisiaj Pani Przewodnicząca powiedziała. Dlatego też, jak Pan rozszerzył skład osobowy, to się przejęłam, że wszyscy mogą się nie zmieścić na tej sali. W związku z czym z klubami też uzgodnimy propozycję naszego zaproszenia, które będzie wysyłane. Czy może tak to być?

Radny Paweł Nikitiński powiedział, może tak być.

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, chciałam tylko, włączając się w Państwa dyskusję, myślę, że mogłoby to być pomocne, zarówno dla wniosku, które kieruje Pan Radny, jak i tym, co deklaruje Pani Starosta. Żeby też Państwu zobrazować sytuację i te wątpliwości, jakie się pojawiały, na jakie rzeczy nie odpowiada PGE, jakie zostały sformułowane pytania, ja w dniu jutrzejszym przekażę Państwu komplet pism i zapytań, które zostały skierowane w chronologii ich kierowania i gdzie nie zostały udzielone żadne odpowiedzi, które zawierają myślę w większości te pytania, które Państwo byście zadali jako Powiat, ale które również są istotne z punktu widzenia pracowników i nas jako przedstawicieli, ale związane są bezpośrednio z funkcjonowaniem. Nie są to żadne pytania proszę Państwa o tajemnice handlową spółki, ani rzeczy objęte klauzulą poufności. To są podstawowe pytania dotyczące przyszłości zakładu, miejsc pracy, sposobu dalszego postępowania i oczekiwań i założeń grupy w zakresie procesu wyłączenia i ewentualnej likwidacji Elektrowni Dolna Odra oraz ryzyk, które definiowaliśmy, które powinny również być towarzyszącymi takiemu zapytaniu. W dniu jutrzejszym przekażę komplet dokumentów, tutaj dostarczę do starostwa.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, odpowiadając Pani Staroście powiem, że tak, oczywiście tu nie chodzi o wiec, ale też wyrażę swoje oczekiwanie. Chciałbym, żeby w tym spotkaniu wzięli udział zainteresowani Radni, a co najmniej przedstawiciele klubów, tak jak Pani to była uprzejma powiedzieć, żeby w tym spotkaniu wzięła udział także strona związkowa z reprezentacją taką, którą uzna za właściwe, żeby brał udział w tym spotkaniu Zarząd Powiatu i zainteresowani przyszłością Dolnej Odry liderzy samorządów powiatu gryfińskiego. Tak to sobie wyobrażam. I jeśli to Pani Starosta wyobraża sobie podobnie, to odpowiadam twierdząco, że tak.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, zajmiemy się tym w trybie pilnym. Przedstawimy klubom, przeanalizujemy sobie w jakiej to będzie formie. My już mamy zamysł, ale wdrożymy go w życie jako Zarząd, przedstawimy propozycję klubom i szybciotko to będzie przekazywane dalej. Tak? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, czy ktoś z Państwa na tym etapie chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Nie widzę i nie słyszę, w związku z tym bardzo dziękuję Pani Przewodniczącej, dziękuję pozostałym Panom Przewodniczącym za przybycie na tę sesję, za wyłączenie tego problemu i jak Państwo widziecie będziemy w kontakcie. Proszę bardzo.

Anna Grudzińska Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Elektrowni Dolna Odra powiedziała, również jeszcze raz chciałam podziękować Państwu. Jutro, tak jak powiedziałam dokumentacja zostanie do Państwa dostarczona, która pomoże sformułować, czy też przygotować z Państwa strony ewentualne spotkanie, czy też zapytania, bądź ocenić sytuację jeszcze na podstawie dokumentów i za możliwość dzisiaj przedstawienia sytuacji i za zaproszenie dziękuję. Mam nadzieję, że bez względu na rozwój sytuacji taka możliwość w przyszłości będzie kontynuowana. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, 10 minut przerwy (godz. 19.15-19.25).

Posiedzenie opuścili Radny Hubert Jakubowski i Radny Andrzej Szelażek (15-2=13).

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, Szanowni Państwo, będziemy wznawiać obrady. Bardzo proszę, żebyśmy za wcześnie nie wychodzili, ponieważ w sprawach różnych mamy sformułowany wniosek, o którego przegłosowanie będę Państwa prosił. Jesteśmy w punkcie interpelacji, natomiast w sprawach różnych będę miał dla Państwa wniosek, po prostu prosba, żeby nie wychodzić za wcześnie, chociaż już wcześnie nie jest.

XV. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, w okresie międzysesyjnym wpłynęła:

1. Interpelacja Nr 24/25 Radnego Arkadiusza Łysika dot. poprawy bezpieczeństwa na drogach (zał. nr 10).
2. Interpelacja Nr 25/25 Radnego Huberta Andrycha w sprawie zainstalowania siedzisk na murku przed budynkiem urzędu Starostwa Powiatowego przy ul. Sprzymierzonych 4 w Gryfinie (zał. nr 11).
3. Interpelacja Nr 27/25 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. wyregulowania wysokości włączów studzienek kanalizacyjnych na ul. Pomorskiej w Gryfinie tj. drodze powiatowej nr 1485Z (zał. nr 12).
4. Interpelacja Nr 28/25 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. liczby uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat, którym wydano błędne świadectwa ukończenia szkoły (zał. nr 13).
5. Interpelacja Nr 29/25 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. liczby kandydatów odrzuconych w procesie rekrutacyjnym do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez

powiat, w związku ze złożeniem przez nich błędnych świadectw ukończenia szkoły podstawowej (**zał. nr 14**).

6. Interpelacja Nr 30/25 Radnego Arkadiusza Łysika, złożona w okresie międzysesyjnym, dot. poprawy bezpieczeństwa na drogach (**zał. nr 15**).

Radni otrzymali w/w interpelacje w materiałach sesyjnych.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, ślad za tym, co zamierzam teraz Państwu przedstawić, będzie szła interpelacja. Chciałbym przedstawić swoje oświadczenie w temacie, który bulwersował opinię publiczną w naszym powiecie. Mnóstwo ludzi zarzucało mnie telefonami, że coś w tej sprawie, ktoś coś powinien zrobić. W związku z tym, co się stało w naszym Powiecie Gryfińskim, w Ognicy był incydent z udziałem człowieka, który cisnął psem o bruk, a było to zachowanie bestialskie, niczym nieuzasadnione i absolutnie nieakceptowalne. W związku z tym uznałem, że należy tę sprawę podnieść. Skoro mandat Radnego daje mi taką możliwość, aby przed Państwem tutaj to oświadczenie wygłosić, to to zrobię. W ślad za tym będzie szła interpelacja. Chodzi tutaj o to, żeby ten temat wybrzmiał, żeby mieszkańcy naszego powiatu wiedzieli, że ta sprawa nie została zapomniana i że tego typu sytuacje są karygodne i nie będą znajdowały milczącej akceptacji gdziekolwiek. Szanowni Państwo, moje oświadczenie w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec aktów przemocy względem zwierząt. Ja sobie to pozwolę odczytać słowo w słowo, ponieważ tu każde słowo ma znaczenie. Cyt. *„Jestem głęboko poruszony drastycznym incydem, do którego doszło w dniu 26 lipca 2025 r. w miejscowości Ognica w Powiecie Gryfińskim i którego dopuścił się mieszkaniec naszego powiatu. Wyrażam swój stanowczy sprzeciw wobec wszelkich przejawów znęcania się nad zwierzętami oraz wyrażam głębokie oburzenie i potępienie wobec tego brutalnego i niczym nieuzasadnionego aktu przemocy, którego ofiarą padł pies innego mieszkańca naszego powiatu. Podkreślam, że tego rodzaju zachowania nie tylko łamią obowiązujące prawo, ale również godzą w podstawowe normy etyczne i społeczne oraz stwarzają ryzyko obniżenia standardów moralnych. Wzywam do stanowczego i konsekwentnego egzekwowania przepisów ustawy o ochronie praw zwierząt oraz podejmowania wszelkich działań, które pozwolą skutecznie przeciwdziałać podobnym zdarzeniom w przyszłości”*. Ślad za tym będzie szła interpelacja w sprawie ochrony praw zwierząt, gdzie proszę Zarząd Powiatu do podjęcia działań we współpracy ze szkołami, dla których organem prowadzącym jest nasz powiat. Interpelacja, w której proszę o pozyskanie i przekazanie Radnym informacji, jakie obecnie działania są wdrażane przez dyrektorów,

bo takie są wdrażane. Sprawdzeniu, czy wykorzystane zostały wszystkie dostępne działania, są organizacje pozarządowe, są służby, które mogłyby takich prelekcji naszej młodzieży udzielić. Zakładam, że nasza młodzież ma jak najlepsze intencje i jak najlepszy stosunek do praw zwierząt, natomiast aby takie sytuacje się nie zdarzały, uważam, że takie działania są wskazane. Podjęcie wysiłku stałego monitorowania dostępności programów zewnętrznych, dających możliwość pozyskania dodatkowych środków na działania edukacyjne w zakresie ochrony praw zwierząt w przyszłości. Szanowni Państwo, ta interpelacja ma taki symbol, który tutaj postanowiłem dać, to są takie „psie łapki”. Mam nadzieję, że nie będzie to źle odebrane przez nikogo, że to nie jest odbieranie powagi dokumentom, tylko właśnie zwracanie uwagi na interes zwierząt, a to jest interes mieszkańców Powiatu Gryfińskiego. Dziękuję, że Państwo mnie wysłuchaliście.

Oświadczenie stanowi zał. nr. 16.

Pismo znak: BRZ.0003.31.2025 (interpelacja nr 31/25 Przewodniczącego Rady Huberta Andrycha), stanowi zał. nr 17.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, w tym momencie zapytam, czy ktoś z Państwa chciałby złożyć interpelację lub zapytanie.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, mam takie bardzo króciutkie zapytanie, dlatego że jakoś nie zanotowałem w pamięci. W dniu 16 lipca na posiedzeniu Zarządu był przygotowany tryb postępowania na prace modernizacyjne na naszych drogach. Chciałem zapytać, czy odbył się już przetarg i kiedy ruszą te prace?

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, w sprawozdaniu z prac Zarządu Pani Starosta przekazała informację, że na zadanie, które objęte jest czterema odcinkami, w sumie czterema zadaniami, czyli w czterech lokalizacjach została wybrana firma Maldrobud, prace powinny rozpocząć się wkrótce.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, dodam jeszcze, że poczyniłam starania i wystosowałam pismo, nie wiem z jakim skutkiem, również do Zarządu Dróg Wojewódzkich, ponieważ w tym samym czasie, akurat jest tam realizowany odcinek, na skrzyżowaniu, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich przewidział zrealizowanie tego skrzyżowania, które będzie niebezpieczne, jak dwie drogi będą z położoną nakładką, a skrzyżowanie samo jako ten newralgiczny punkt będzie niebezpieczne. W związku z czym wystąpiłam z zapytaniem.

Sytuacja budżetowa nie jest od nas zależna. Zobaczymy, w zależności od tego co Marszałek odpowie, być może uda się także korzystając z tego, że dwóch wykonawców będzie właściwie w jednym terenie obecnych, być może będzie możliwość kompleksowego wykonania tego zadania.

Radny Grzegorz Dobrowolski (zapytanie nr 32/25) dot. naprawa nawierzchni na odcinku drogi Steklno-Włodkowice. Panie Przewodniczący, ja mam pytanie, myślę, że też do Zarządu, może bardziej Zarządzania Drogami, ale ogólnie Zarząd Powiatu też może być władny w tej kwestii. Pytanie pierwsze odnośnie, czy będzie robiona, jak gdyby druga tura łatania dziur, jako z tego bieżącego utrzymania dróg, ponieważ na drodze, praktycznie już wjeżdżając od strony, jadąc w kierunku Bani do Steklna, już od samego praktycznie zjazdu, zaczynają się tam te dziury pokazywać. I to dosyć głębokie, na razie nie jest ich za wiele, ale przez całą miejscowość Steklno i do Włodkowic, no to te dziury jednak w tych newralgicznych momentach, gdzie one zawsze powstają, jest ich coraz więcej i należałoby właśnie jeszcze tej drugiej turze, jeżeli jest coś takiego, po prostu przychylić się i zrobić mniejszy nakład i w miarę szybko połatać, bo one są może objętościowo nieduże, ale głębokie. I czy taka możliwość jest? I drugie pytanie od razu, jeśli już jestem przy głosie. W Babinku od kościoła do praktycznie w kierunku Lubanowa została tam wykonana kanalizacja i naczelnikowi Arkadiuszowi Durmie jest znana sytuacja, bo on cały czas ją pilotuje. Miało być, jak gdyby ta firma, która tą kanalizację kładła, miała być zobligowana do usunięcia po sobie w zasadzie usterki, bo tam w tych, gdzie są rury położone, po prostu pozarywał się asfalt, oni niby połatali tam nakładkę, próbowali dosztukować, ale w tych miejscach się pozarywało i Pan Naczelnik wie o tej sprawie, że to się dzieje. Mówił, że być może jeżeli ta firma się zgodzi, dołoży do całości remontu, to być może, że w przyszłym roku uda się jak gdyby tę drogę tam połączyć do tego zakrętu, co było robiona nakładka właśnie przez łącznik i do kościoła, bo tam kawałek został niezrobiony. I czy jest realna szansa, żeby tę firmę, nie wiem, czy zobligować do usunięcia tej usterki, czy jest sens w ogóle, żeby ona sama usuwała, czy po prostu jak gdyby w dofinansowaniu zrobić kawałek właśnie tej drogi, połączyć tą jedną arterię w całość. Czy jest taka możliwość i kiedy w ogóle, bo to tak już rok, ponad rok minęło i nie ma tej firmy w ogóle na miejscowości, nie widać. Być może się rozpadnie i nie będzie kogo szukać. Dziękuję bardzo.

Pismo znak: BRZ.0003.32.2025 (zapytanie nr 32/25), stanowi zał. nr 18.

Pismo znak: BRZ.0003.33.2025 (zapytanie nr 33/25), stanowi zał. nr 19.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, naszym zadaniem jako zarządcy drogi, gdy udostępniamy pas drogowy w celach różnych inwestycji, tym bardziej że Pan wskazuje na kanalizację, jest dochowanie wszelkiej staranności, aby nakładka była uzupełniona w sposób, który będzie gwarantował użytkowanie drogi w sposób prawidłowy. Oczywiście poprzednie Pana pytanie dotyczyło tego, jak wyglądają nasze drogi. Niestety nasze powiatowe drogi już w tej chwili uzupełniamy w trybie letnim i zimowym, czyli po akcji zima i przed akcją zima. Niestety nie stać nas na położenie szlakowych odcinków. Z drugiej strony nie stać nas na to, żeby przeoczyć jakieś szczeliny w drogach, które będą powodowały, że woda w zimowych miesiącach będzie dostawała się do szczelin i powodowała bardzo duże ubytki w drodze. W związku z czym taki przegląd na pewno jest planowany przez Wydział Zarządzania Drogami i odcinki, będą po prostu podlegały weryfikacji, następnie będą uzupełniane. W tym kontekście mogę odpowiedzieć, że tak. Natomiast bardzo proszę, żeby do Wydziału ZD poszły obydwa zapytania. Odpowiedź będzie udzielona na piśmie, tym bardziej, że drugie pytanie dotyczy sprawy sprzed roku jak rozumiem, a pytanie dotyczące dziur, które się pojawiły, to ja nie wiem czy Pan mówi o całym odcinku szlakowym, że się pojawiają, czy że jest jedna dziura i należałoby tę dziurę na przykład natychmiast załatać.

Radny Grzegorz Dobrowolski powiedział, w zasadzie chodzi o cały odcinek drogi przez Stekno do Włodkowic, do momentu zjazdu z tej góry tam. Dziękuję bardzo.

Radna Anna Pastuła powiedziała, chciałam bardzo serdecznie podziękować za szybką reakcję, która miała miejsce w miejscowości Kłosów. Chodzi o tą drogę, ponieważ ta droga przestała istnieć. Bardzo serdecznie za to dziękuję. Jest już naprawiona, a bardzo też mi chodzi, ponieważ to jest w moim interesie i dbam o wszystkie interesy mieszkańców, którzy mi to zgłaszają. A chodzi mi, Pani Starosta wie o co chodzi, o ten przepust. Mieszkaniec posesji był proszony, żeby zrobił podjazd u siebie na podwórku. Ostatnio zadeklarował, że to zrobi. Ja to na pewno sprawdzę, bo skoro z jednej strony chcemy, żeby było dobrze, to z drugiej strony każdy mieszkaniec od siebie powinien coś dać. I chciałabym zapytać, nie musi to być dzisiaj, może być na piśmie, jeśli Pani Starosta jest w stanie odpowiedzieć mi, co dalej z tym przepustem, ponieważ tam są ścieki, jest rzeka Kurzyca i chciałabym uzyskać odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Pismo znak: BRZ.0003.34.2025 (zapytanie nr 34/25), stanowi zał. nr 20.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, odpowiedzi udzieli Zarząd Dróg i powiem dlaczego. Każdy przepust to jest ryzyko każdej inwestycji drogowej i nieprzewidywalne koszty związane z poprawą bezpieczeństwa na drodze. Odpowiedź udzieli Wydział Zarządzania Drogami, bo nie wiem na jakim to jest etapie. Natomiast faktycznie zgłaszana była ta uwaga, że problemem tak naprawdę nie jest ta zerwana droga. Naprawa drogi w Kłosowie, to nie jest nakładka, żebyście Państwo mieli świadomość nie wiadomo jaka, niestety z takimi drogami powiatowymi mamy do czynienia. Więc tutaj uzupełnienie tej wyrwy to nie było położenie jakiejś drogi czy wykonanie jakichś fantastycznych prac, tylko po prostu utwardzenie bym powiedziała nawierzchni aniżeli jakiegokolwiek remont. Natomiast jeśli chodzi o przepust to ryzyko, nie będę się wypowiadała, fachowcy mieli się przyjrzeć sprawie. Generalnie sprawy budżetowe mogą być ograniczeniem. Każdy przepust, wątpliwość do tego czy jesteśmy w stanie to zrobić od ręki i ekspertyzy przede wszystkim będą. Także tutaj też odpowiedź na piśmie dla Pani Radnej będzie od Wydziału Zarządzania Drogami. Dziękuję bardzo.

Radna Anna Pastuła powiedziała, jestem doskonale świadoma, że to nie będzie na pewno drobna inwestycja, tylko tutaj chodzi w głównej mierze też, że dbam o interes mieszkańca, który mnie po prostu o to poprosił i chciałabym wiedzieć co mam mu odpowiedzieć. Bardzo dziękuję.

Radny Grzegorz Dobrowolski (zapytanie nr 35/25) dot. wyrwy w jezdni przed m. Swobnica powiedział, chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie, bo rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej z naczelnikiem Arkadiuszem Durmą, odnośnie dziury w jezdni przed miejscowością Swobnica. Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej w zasadzie opowiedziała o tej dziurze. Naczelnik powiedział, że oczywiście znajoma jest sytuacja, wie o co chodzi, ale dzisiaj okazuje się, że Pani Marianna jechała i problem pozostał, czyli nic tam nie zostało zrobione. Jest to wyrwa w dziurze, w jezdni, zaznaczam niebezpieczna. W jezdni tak, wyrwa w jezdni.

Pismo znak: BRZ.0003.35.2025 (zapytanie nr 35/25), stanowi zał. nr 21.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, dziękuję Panie Radny, ale to zobaczcie Państwo jak to podkreśla rangę sprawy, bo ta dziura jest tak wielka, że aż jest wyrwą w dziurze i to bardzo fajne sformułowanie.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, mogę tylko wydać polecenie służbowe, które jutro wydaję, koniec, kropka.

XVI. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych wpłynęły:

1. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 24/25 Radnego Arkadiusza Łysika (**zał. nr 22**).
2. Odpowiedź Zastępcy Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 25/25 Radnego Huberta Andrycha (**zał. nr 23**).
3. Odpowiedź Zastępcy Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 27/25 Radnego Kamila Frelichowskiego (**zał. nr 24**).
4. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki na interpelację Nr 28/25 Radnego Kamila Frelichowskiego (**zał. nr 25**).
5. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki na interpelację Nr 29/25 Radnego Kamila Frelichowskiego (**zał. nr 26**).
6. Odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację Nr 30/25 Radnego Arkadiusza Łysika (**zał. nr 27**).

Powyższe odpowiedzi Radni otrzymali w materiałach sesyjnych.

XVII. **Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.**

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, jesteśmy teraz w momencie, który nadawał się najlepiej do tego, aby sformalizować wniosek postawiony tutaj przez Pana Pawła Nikitińskiego i w porozumieniu z Zarządem została uzgodniona treść tego wniosku. Pozwólcie Państwo, że ja go odczytam. Bardzo proszę teraz o maksymalną uwagę i ciszę, jeśli mogę Państwa prosić. Szanowni Państwo uwaga, wniosek Przewodniczącego Rady Powiatu w Gryfinie, zgodnie z artykułem 12 punkt 4 ustawy o samorządzie powiatowym, Rada Powiatu w Gryfinie rekomenduje Zarządowi Powiatu w Gryfinie zorganizowanie w trybie pilnym spotkania z Zarządem PGE GiEK Spółka Akcyjna, właściwymi ministerstwami oraz stroną społeczną dotyczącego zmian zachodzących w Elektrowni Dolna Odra. Czy to jest to, co ustaliliśmy wspólnie? Zgadza się. Szanowni Państwo, w takim razie będę, zgłaszam ten wniosek. Sekundę, już Panu udzielam głosu, proszę.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, już nie chcę się wyklócać, bo jest późno. Chodzi też o istotę sprawy. Najpierw żartobliwie. Nie jestem Przewodniczącym Rady Powiatu i nie zamierzam być, ale akceptuję to, żeby to był pański wniosek. To pierwsza kwestia. Druga to taka, że rozumiem, że Państwo chcecie przyjąć pewną skłonność „pieszczotliwości” co do tekstu, natomiast my nie rozmawiamy tak naprawdę o zmianach zachodzących w Dolnej Odrze, tylko o zamiarze jej likwidacji. Ale rozumiem, że chcecie Państwo zachować język pojednawczy, czy też wyciągać rękę do rozmowy i zakładam, że taka jest intencja.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, dziękuję Panie Radny. Taki był zamysł, żeby było to przeprowadzone maksymalnie szybko. Chodzi tutaj wyłącznie o to, aby zachować tempo, na którym nam wszystkim zależy. Absolutnie nie odbieram Panu tego, że to był Pana pomysł i zamysł. Takie rozwiązanie zostało tutaj skonsultowane z Panem Mecenasem. Dziękuję uprzejmie. Szanowni Państwo, czy możemy przejść do procedury głosowania? Jeśli tak, rozpoczynam procedurę głosowania.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych w obecności 13 Radnych zarządził głosowanie imienne nad wnioskiem Przewodniczącego Rady Powiatu w Gryfinie, *zgodnie z artykułem 12 punkt 4 ustawy o samorządzie powiatowym, Rada Powiatu w Gryfinie rekomenduje Zarządowi Powiatu w Gryfinie zorganizowanie w trybie pilnym spotkania z Zarządem PGE GiEK Spółka Akcyjna, właściwymi ministerstwami oraz stroną społeczną dotyczącego zmian zachodzących w Elektrowni Dolna Odra:*

za - 13,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0.

Wniosek **został podjęty jednogłośnie** (13 za; 0 wstrz.; 0 przeciw).

Imienne głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie stanowi **zał. nr 4**.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, przegłosowaliśmy ten wniosek, umocowaliśmy Zarząd do konkretnego działania. Natomiast to już forma prośby do Zarządu, żeby to spotkanie, a zwłaszcza jego termin, uzgodniono z klubami w Radzie, żebyśmy mogli w tym uczestniczyć. W naszym klubie są też osoby, które niekiedy pracują daleko, a chciałbym, żeby też miały szansę brać udział w tych spotkaniach i liczę na to, że tak to poprowadzicie.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, tak jak mówiłam, jak tylko uzyskamy odpowiedź na nasz apel, prośbę o zorganizowanie takiego spotkania w obecności właśnie tych stron, które powinny się wypowiedzieć co do tego, co usłyszeliśmy od związków zawodowych, absolutnie ustalimy w porozumieniu z wszystkimi trzema klubami skład i również termin. Oczywiście wyobrażam sobie to też tak, że pewnie też podadzą nam jakieś ramy czasowe, ale na pewno będzie informacja. Jeżeli nie będzie w zasięgu przewodniczącego klubu danego, to na pewno postaramy się któregoś z Państwa powiadomić, żeby każdy klub miał informację o doborze, kogo zapraszamy, bo na razie mówimy tylko o tych głównych interesariuszach. Jeżeli będzie wola, żeby kogoś jeszcze doprosić, jak najbardziej będziemy tutaj organizowali spotkanie w porozumieniu klubowym.

Wykaz pism skierowany do wiadomości Rady Powiatu w Gryfinie (XIII sesja):

1. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego, znak: P-1.4131.200.2025.AA z dnia 10 czerwca 2025 r., stwierdzające nieważność § 3 uchwały Nr XI/88/2025 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 28 maja 2025 r. w sprawie uchwalenia statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie (**zał. nr 28**).
2. Uchwała Nr XVI.83.S.2025 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2025 r. w sprawie stwierdzenia nieważności w części uchwały Nr XI/85/2025 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 28 maja 2025 r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego (**zał. nr 29**).
3. Uchwała Nr XVII.86.S.2025 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2025 r. w sprawie stwierdzenia nieważności w części uchwały Nr XI/89/2025 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 28 maja 2025 r. w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej (**zał. nr 30**).
4. Pismo Wojewody Zachodniopomorskiego, znak: P-1.4130.182.2025.K z dnia 29 lipca 2025 r., dot. analizy podejmowanych aktów prawnych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz opublikowanych w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego w przedmiocie zasad i trybu korzystania z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (**zał. nr 31**).

Radni otrzymali w/w pisma w materiałach sesyjnych.

XVIII. Zakończenie posiedzenia.

O godz. 20.10 Przewodniczący Rady Powiatu w Gryfinie Hubert Andrych wobec wyczerpania porządku obrad zamknął XIII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Przewodniczący Rady

Hubert Andrych